

# POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)  
www.powiatowa.com.pl

Grudzień 2013  
Rok XIV nr 12 / 175



projekt: Aleksander Migdał

- PAMIĘTAJMY O POWSTAŃCACH
- Z POLESIA DO MIĘDZYRZECZA
- PIÓRKIEM PEDIATRY
- VII ŚWIĘTO TAŃCA W TRZCIELU
- STYPENDIA WMT
- JERZY SOLECKI ODPOWIADA
- STUDIO TAŃCA GOLD
- HOROSKOP, SPORT, KRZYŻÓWKA

**KUPON KONKURSOWY BRD**

ISSN 1507-6660



9 771507 666013

INDEX 244481  
12

CENTRUM MEBLOWE

**ormebmeble**

MIĘDZYRZECZ

tel.95 741 22 55



**MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL**



# ARCYDZIEŁA WŚRÓD ŁAZIENEK

STAN OBECNY

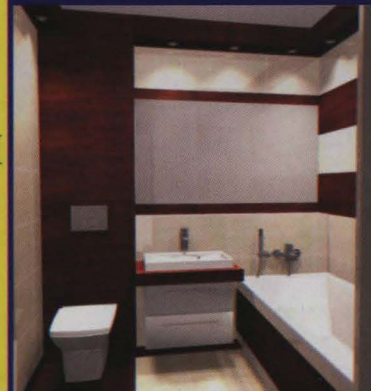


**Sprzedaż i projektowanie łazienek**  
 -piękne i niedrogie kolekcje płytek bezfugowych  
 -armatura i ceramika sanitarna  
 -kabiny, wanny i brodziki  
 -panele podłogowe i wykładziny  
 -emulsje, farby i tynki  
 -stolarka budowlana i narzędzia  
 -pokrycia dachowe i ocieplenia budynków  
**NOWOŚĆ-ENERGOOSZCZĘDNE BUDYNKI PASYWNE  
 ORAZ TERMOIZOLACYJNE I LEKKIE STROPY STYROPIANOWE**



**Wojska Polskiego 14  
 tel.95 755 48 65**

NOWA KONCEPCJA



**TYLKO U NAS-PRZY ZAKUPIE ŁAZIENKI  
 ZWROT KOSZTÓW DOJAZDU DO SULECINA  
 ORAZ PREZENT NIESPODZIANKA  
 POMIAR-PROJEKT-TRANSPORT GRATIS!  
 ZAPRASZAMY pn-pt 8-10, sob.8-14**

Nie pozwól by o urządzeniu łazienki decydował przypadek lub wizja rzemieślnika  
 -przed wykonaniem instalacji przyjdź do nas.

Nasi specjaliści od deasingu pomogą i wspólnie zaprojektujemy wymarzoną łazienkę,  
 wybierzemy płytki, ustawimy wc, umywalkę, wannę lub natrysk.

**Z NAMI JESTEŚ O KROK DO PRZODU-NIE UCZ SIĘ NA WŁASNYCH BŁĘDACH!**



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy  
 Międzyrzecz**

**MAGICZNY  
 Kredyt gotówkowy**

**Najbliżej  
 Twoich marzeń**

[www.gbsmiędzyrzecz.pl](http://www.gbsmiędzyrzecz.pl)

Zapraszamy do  
 naszych placówek:

**Międzyrzecz**  
 ul. Waszkewicza 24  
 95 742 80 20

**Bledzew**  
 ul. Rynek 4  
 95 742 80 60

**Trzciel**  
 ul. A. Czerwonej 38  
 95 742 80 40

**Przytoczna**  
 ul. Główna 44  
 95 749 40 10



**TYLKO 4,9%**

Przykład reprezentatywny: Kredyt gotówkowy "MAGICZNY" ze stałym oprocentowaniem 4,9% w skali roku. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania na dzień 18.11.2013 r. wynosi 9,05% dla 2 000 zł kredytu udzielonego na 12 miesięcy z niekredytowaną prowizją 2% kwoty kredytu, bez ubezpieczenia, spłacanego w równych ratach kapitałowo-odsetkowych (raty w kwocie 171,11 zł/1 m-c, ostatnia rata wyrównująca 171,20 zł). Całkowity koszt kredytu stanowią: prowizja 40 zł, odsetki od kredytu 53,41 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 2 093,41 zł



# Świąteczne tęsknoty

Chociaż do świąt Bożego Narodzenia jest jeszcze trochę czasu, to już zaczynamy myśleć jak je spędzić, co kupić, co przygotować. W takim momencie zawsze wracam z łezką w oku wspomnieniami do domu rodzinnego i beztrudnych lat dziecińczych. Dopiero z perspektywy czasu podziwiam moich rodziców, że potrafili dać nam tak dużo, mimo tego, że mieli tak mało. Rodzina jak każda inna. Czwórka dzieci i tylko tatusz pracujący na nas wszystkich. Mamusi zadaniem było myśleć, jak nas nakarmić, ubrać i wyposażyć do szkoły. W przygotowanie świąt każdy był zaangażowany i miał swoje zadanie. Dziewczynki pomagały w sprzątanii i w kuchni, a panowie w przygotowaniu ryb, ustawieniu choinki i napaleniu w piecach (takiej wygody jak centralne nie było).

Dzień wigilijny zaczynał się ubieraniem choinki przez całą rodzinę. Ozdoby były własnej roboty, jedynie bombki były kupione. Wieszaliśmy cukierki w błyszczących papierkach, orzechy zawinięte w złotko, ciastka pieczone przez mamusię i małe jabłuszka. Na końcu każdej gałązki był przymocowany lichtarzyk ze świeczką. Do stołu nie siadaliśmy tak długo dopóki ktoś nie zauważył pierwszej gwiazdki. Biegaliśmy od okna do okna, na stole stały smakołyki, a gwiazdki jak nie było, tak nie było. No i jak zwykle to my, dzieci, pierwsze odkrywałyśmy tę wytęsknioną gwiazdę.

Atmosfera podniosła i poważna. W piecu napalone, świeczki na choince zapalone, wszyscy odświętnie ubrani i w skupieniu czekający na tzw. przemowę tatusia, który aż do śmierci (1972r.) „otwierał” rodzinnymi życzeniami okres świąteczny. Pałaszowaliśmy to co było na stole stale zerkając w stronę drzwi, kiedy wreszcie przyjdzie św. Mikołaj (paczki nie leżały pod choinką). No i wreszcie stukanie do drzwi. Oczywiście wychodził jeden z rodziców i wracał z workiem. Wszyscy otrzymywaliśmy takie same paczki, a w nich cukierki, ciastka, czekolada, pomarańcze (rarytas), jabłka i orzechy. Zaczynało się wspólne spożywanie darów, a przede wszystkim szedł z ręki do ręki dziadek do orzechów. Potem śpiewaliśmy kolędy, które zawsze zaczynało jedno z rodziców i długie rozmowy o tym, co tak naprawdę jest w życiu ważne. I chociaż nie było bogatych prezentów (nadeszły w późniejszych czasach), ani uginającego się od potraw stołu (ale zawsze było 12 potraw i miejsce dla gościa), to byliśmy szczęśliwi i radośni, że jesteśmy razem, że jesteśmy rodziną. Rodzice potrafili stworzyć taką atmosferę w domu, że cały okres świąt był przepełniony wielką magią, radością, wzajemnym szacunkiem i miłością. Może dzięki tym rozmowom, chociaż rodziców i domu rodzinnego już nie ma, nasza czwórka dzielnie trwa razem, korzystając z kontaktów telefonicznych i internetowych, i spotykając się tak często, jak to tylko jest możliwe.

Mimo że nadal celebруемy okres świąt, to jednak czegoś mi w nich brakuje. Może to tęsknota za dzieciństwem i rodzinnym stołem?

Życzę wszystkim takiego świątecznego rodzinnego stołu, przy którym będzie panować zgoda, miłość i radość z tego, że jeszcze jesteśmy razem i mamy bliskich przy sobie.

Cieszymy się z tego co mamy, odważnie realizujemy swoje marzenia, by dawać radość i szczęście sobie i innym.



Wiesława Chamienia

# ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA

obchodzone są bardzo uroczyście i rodzinnie. I chociaż data narodzin Jezusa Chrystusa jest symboliczna – to nikt o tym nie myśli, bo wszystkim udziela się świąteczna atmosfera. Tych symboli bożonarodzeniowych jest więcej. Jest choinka pięknie ustrójona i pachnąca. Pod białym obrusem kładziemy sianko, zostawiamy puste miejsce przy stole dla niespodziewanego gościa, na stole musi być 12 potraw. Opłatek, którym się łamiemy, jest dziś symbolem pojednania, pokoju, miłości i życzliwości.

Tradycja tych pięknych świąt łączy wszystkich Polaków – w kraju i na całym świecie.

**Jest taki wieczór, kiedy gasną spory.**

**Wieczór, gdy dzielimy się opłatkiem i składamy sobie życzenia.**

**I ta noc wyjątkowa, magiczna, niepowtarzalna...**

**Noc Bożego Narodzenia.**

**Niech ten szczególny świąteczny czas będzie okazją do spędzenia miłych chwil w gronie najbliższych, w atmosferze pełnej miłości i wzajemnej życzliwości.**



**WESOŁYCH ŚWIĄT!**

Zespół redakcyjny



*Najserdeczniejsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia, wesołych, radosnych, rodzinnych chwil, dużo zdrowia, spełnienia marzeń oraz spokoju w 2014 roku*

życzą



Starosta Międzyrzeczką  
Grzegorz Gabryelski  
Przewodniczący Rady Powiatu  
Lesław Hołownia



„Idźcie do Betlejem,  
gdzie dziecię zrodzone,  
w pieluszkę powite, w żłobie położone.  
Oddajcie mu pokłon Boski,  
On osłodzi Wasze troski.  
Gloria, gloria...”



*Niech nadchodzące Święta Bożego Narodzenia  
dadzą Wam, Drodzy Mieszkańcy,  
radość, odpoczynek  
i nadzieję na Nowy Rok,  
Niechaj niepojęta siła nowo narodzonego Jezusa  
rozjaśni każdy życia mrok,  
a wiara pozwala przetrwać najtrudniejsze chwile.  
Życzę wewnętrznego spokoju,  
wytrwałości i Bożego błogosławieństwa.  
Aby w ten wyjątkowy wigilijny wieczór,  
zgasły wszelkie spory i znikła nienawiść.  
By każdy kolejny dzień 2014 roku, był lepszy,  
byśmy byli dla siebie bardziej serdeczni i życzliwi  
i patrzyli tylko na to, co nas łączy, a nie dzieli.*

Tadeusz Dubicki  
Burmistrz Międzyrzeczka

# Jutro? Bywa tożsame, lepsze lub gorsze niż wczoraj

Po wzmiance w ostatniej „Powiatowej”, iż z dniem 31 grudnia br. kończę 55 lat mej medycznej pracy, tak wielu ludzi pyta: i co pan będzie czynił, że w końcu sam się nad tym zastanowiłem. I co? Sięgnąłem do wielu źródeł i ocen.

Niemal wszystkie cywilizacje mają ów rzymski „złoty wiek”, przy którym jest też miejsce godne naprawdę Tacyta, iż „rzeczy stare chwalimy, nie dbając o nowe”. Od najmłodszych lat właśnie ten historyk stanowi dla mnie wzorzec wedle łacińskiej maksymy: „rzeczy stare podziwia, lecz tkwi w rzeczywistości”. Przyjąłem i ja tę zasadę. Wniosek? Pozostawiając profesjonalne zadania następcom – będę żył jak dotąd: w domu, na ulicy, w życiu społecznym i na łamach „Powiatowej”, (o ile ta nie stoczy się „Do Rzeczy” lub nie ugrzęźnie „w Sieci”) również. Jest pewien szkopał, którego chcę unikać: to tani dydaktyzm, pouczanie. Rzecz wyjaśnił mi dzisiaj, ustami swych liderów, klub parlamentarny mego Stronnictwa: „Musisz! Wszyscy czekamy na twe opinie. Kropka”. Pojąłem, że po 80. latach życia w epoce śmierci, o którą ocierałem się niemal codziennie, Ktoś mnie strzegł, w cieniu Jego skrzydeł żyłem bezpiecznie, zasypywany byłym gradem bomb doświadczeń – bez wątpienia ku przekazowi i pokrzepieniu innych. (A propos dla mądrali z Twojego, ale nie mojego Ruchu, niech to będzie atrapa Opatrzności, teza iż „miałem farta”). Zatem do rzeczy. Nie ma zbrodni doskonałych. Jak prowokację gliwicką i kryte pojęciem „ostateczne rozwiązanie” ludobójstwo, ujawniono w przerażających obrazach i hitlerowscy mordercy zawisli na stryczkach norymberskich, tak obsadzona drzewami nekropolię katyńską – pierwszy prezydent Federacji Rosyjskiej Borys Jelcyn ukazał Wałęsę nie na fałszowanej fotografii, ale na wyroku śmierci podpisanym przez Politbiuro z J. W. Stalinem. A premier W. Putin, jako pierwszy władca Wszechrusi w dziejach – klęknął przed nagrobkiem ofiary kremłowskiej przemocy – por. Lewandowskiej. Na oczach świata i obok zaskoczonego niezwykłym aktem premiera Polski Donalda Tuska.

I jakże ja – przez 51 lat śpiewający błagalną prośbę – teraz, wobec jej spełnienia – mam słuchać bluźnierczego: ojczyznę wolną racz NAM WRÓCIĆ Panie? Nam, czyli sekcje pazernych wyrzutek, może bliźniaków, może pięcioraczków, ale nie wielomilionowej Braci Polaków. Jakże się mam opowiadać za referendum, że wspaniałe polskie dzieci są głupsze od przytłaczającej większości rówieśników globu? Znowu garść doświadczeń. 74 lata temu poszedłem jako 6-latek do szkoły na kieleckiej wsi, ukrywając się pod zmienionym nazwiskiem (rodzice, nauczyciele z Wielkopolski, skazani byli na śmierć za „polonizowanie pruskich dzieci” – Kaczmarskich, Maćkowiaków, Bączkowskich). Jedna izba mieściła dwie klasy: I z lewa, II z prawa. Kalendarzowo (urodzony w październiku) byłem formalnie 5-latkami. Pan zadał nam (z lewa) zadanie z rachunków, (mieliśmy policzyć – każdy swoje – kasztany i zapałki), a on uczył czytać tych z II klasy. Szło im to opornie. Tekst napisał na tablicy, bo Niemcy zabronili wydawać podręczniki. Zaczął Edek – ju – już skoń-czyły się... się... Tadek niewiele lepiej radził sobie z tym zdaniem. Pan spytał, czy może ktoś chce sam czytać. Podniosłem paluszki (tego mnie nauczył starszy brat) i zacząłem płynnie: „Już skończyły się wakacje. Dzieci, które pomagały rodzicom w gospodarstwie i chodziły się kąpać nad staw, wróciły do szkoły...” Pan przerwał mi z serdecznym uśmiechem. – Przechodź na prawo!

Jesteś uczniem II klasy. Przypominam: kalendarzowy 5-latek! Co nie przeszkodziło mi w wieku 12 lat ukończyć na tajnych kompletach podstawówkę, a 17-latkowi zdać maturę. (Zgoda ministerstwa na studia medyczne stanowiła formalność).

\*

Jestem przekonany, że 200 lat zaborów, okupacja czy zależność od imperialnych sąsiadów wyrządziło najwięcej szkód w sferze społeczno-obywatelskiej. Wloką się za nami postmoskiewskie przekłamania czy austriackie hipokryzje. Przykłady? Zosia wręcza na koniec roku kwiat pani od polskiego, bo dostała na świadectwie najwyższą ocenę. Dziewczyno! Ty podaruj ten kwiatek za to, że polonistka nauczyła cię doskonale ojczyznę języka i literatury pięknej, a nie za stopień. Przemek wręcza dyskretnie „coś” egzaminatorowi na prawo jazdy, gdyż ten zaliczył mu slalom między gumowymi pachółkami. Chłopie! On pozytywnie ocenił twoje kwalifikacje zawodowe. W świecie medycyny aż roi się od nieporozumień. Ja – to wyniosłem z mej poznańskiej Alma Mater od prof. Dreszera – NIGDY, przez 55 lat, nie wymieniłem jakiegokolwiek ceny za świadczenia – nawet nocą, nawet w Dzień Bożego Narodzenia, NIGDY. Rzecz jasna – jak ktoś wręczył 10, 20, 30 zł za benzynę, jak dał jakieś jajka czy kubek własnego miodu – a rodzina była zasobna – przyjąłem z podziękowaniem.

Ale nie to budzi mój niepokój, lecz straszliwie niska świadomość zdrowotna znaczącej części społeczeństwa. Trafiam do sercowca z migotaniem przedsionków. Błyskawiczna iniekcja i wiozą chorego do szpitala – byle bliżej. Za sprawą komórki łapie przypadkowo dyżurującego kolegę w ... Obojętne. Po miesiącu żona mi mówi, że „pani z Pszczewa zachwycała się tobą. Uratowałaś jej mężowi życie, gdyż ...wybrałaś szpital w Międzychodzie” (a nie inny). Trafiam do astmatyka z ostrą niewydolnością oddechową (zapalenie płuc) i sercową. Półprzytomny. Do szpitala nie pojedzie, bo sam został na odludziu z 6-letnim wnuczkami. Decyduję się na potężny antybiotyk, cardiaca, ustalam kompetentną pielęgniarkę, która będzie codziennie przyjeżdżała i robiła zastrzyki. Chory dosłownie zostaje wyrwany grabarzowi spod łopaty, wraca do zdrowia. Na wiejskim zebraniu jestem potem przyjmowany z honorami, a sołtys uzasadnia mój genialny czyn: dałem choremu 2 tygodnie zwolnienia, „a nie jak ten nasz konował 3 dni”. Cała sala bije mi brawa. A ja – niemal na siłę – przekonuję rekonwalescenta, że winien się zgłosić na rtg i badania laboratoryjne. Smutne, bo prawdziwe. Przecież powstrzymywanie się od wysiłku, samo leżenie w ostępach, to przejaw instynktu samozachowawczego ssaków od 100 tys. lat. Mnie tylko uzasadnił imperatyw dłuższych na zachodzie niż u nas zwolnień Prezydent Światowej Organizacji Zdrowia prof. Atlas: „Lepiej stracić tydzień w życiu niż życie w tygodniu”. Kiedy ta prawda trafi do nas, do ZUS, do NFZ? Jest więc i emerytowi o co zabiegać. Będę miał co robić, mówić, pisać na tych – i nie tylko – łamach. Tales z Miletu twierdził, że dobro i mądrość otacza człowieka miłością za życia i nie pozwala zapomnieć o nim po śmierci. Inne walory są pozorne. Pamiętam też Horacego: „Nie każdemu pisana podróż do Koryntu”.



Aleksander Zielonka

## Pamięci senatora

25 października przed rocznicą śmierci senatora Zdzisława Jarmużka (zmarł 25 listopada 2012r.) na cmentarzu komunalnym w Międzyrzeczu rodzina i przyjaciele uczestniczyli w odsłonięciu

pomnika, na którym widnieje sylwetka senatora z nieodłączną torbą na ramieniu.

Dr n. med. Zdzisław Jarmużek był senatorem trzech kadencji. Był psychiatrą z wielką pasją społecznikowską. W senacie działał w Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Doskonale znał problemy mieszkańców powiatu i zawsze starał się pomagać wszystkim, którzy o taką pomoc się zwracali.





## Pamiętajmy o powstańcach

*Gdy w hotelowym stroju patrzył na świat, na Polskę naszą pod jarzmem złych sił, w grudniowy mroźny słoneczny dzień Wielecy Polanie zbudzili swą duszę, by do zwycięstwa pod biało-czerwonym podążyć sztandarem...*

Tuż po I wojnie światowej Polacy czuli, że w końcu może ziścić się ich sen i sen ich dziadów, którzy w powstaniu listopadowym i styczniowym walczyli o wolną Polskę. Którzy z narażeniem życia, bo pod jarzmem zaborców, kulturowali historię, tradycję i język polski. To wówczas wielcy Polacy tworzyli historię świata. Ale nie wszystko można było przewidzieć, tak jak grudniowy dzień wybuchu powstania w niemieckiej Prowincji Poznańskiej, czyli Wielkopolsce. Bo to właśnie **26 grudnia 1918 roku** znany na całym świecie polski pianista, kompozytor, działacz niepodległościowy i polityk Ignacy Jan Paderewski w drodze do Warszawy przybył do Poznania. A **dnia następnego wybuchło powstanie wielkopolskie**, kiedy to doszło do zamieszek, w wyniku których wywiązała się walka, podjęta następnie przez oddziały kierowane przez Polską Organizację Wojskową. Powstańcy bardzo szybko opanowali całą Prowincję Poznańską z wyjątkiem jej północnych i południowo-wschodnich obrzeży. Było to



W Biurze Senatorskim powstała POWIATOWA, stowarzyszenie „SZANSA”, w którym niepełnosprawni utalentowani młodzi ludzie mogli zaistnieć, koło „Wspieramy Młode Talenty”, którego fundusz stypendialny wspomaga uczniów i studentów, „Amazonki”, Koło Federacji Młodych Socjaldemokratów. Senator wspierał działalność wszystkich organizacji i stowarzyszeń, bo doceniał ludzi, którzy chcieli zrobić coś dla innych. Nasz senator był zawsze honorowym gościem na edycjach WMT, koncertach i festiwalach „SZANSY”, jubileuszach POWIATOWEJ i uroczystościach państwowych.

Swoją obecnością na uroczystości odsłonięcia pomnika przez żonę i syna Piotra złożyliśmy hołd Jego pamięci.

Izabela Stopyra

jedno z trzech powstań, obok powstania wielkopolskiego z 1806 roku i sejneńskiego z 1919 roku, które **16 lutego 1919 roku zakończyło się zwycięstwem Polaków**. Po latach czczono pamięć powstańców nazywając ich imieniem szkoły, ulice w miastach i miasteczkach. I w Skwierzynie odnajdziemy ulicę nazwaną ich imieniem, a w Międzyrzeczu Plac i Szkołę Podstawową Nr 3, której są Patronami. Natomiast 17 Wielkopolska Brygada Zmechanizowana nosi imię generała broni Józefa Dowbor-Muśnickiego, który od 16 stycznia 1919 roku dowodził powstaniem wielkopolskim. Żywią nadzieję, że zarówno mieszkańcy ulic, społeczność szkolna, jak i bracia żołnierska godnie uczczą pamięć swoich Patronów, tak jak robi to praktycznie od zawsze Pan **Leon Szymański** prezes Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych, który 27 grudnia składa kwiaty i zapala znicze pod międzyrzeckim pomnikiem umiejscowionym tuż przy dworcu PKS. Tam na podwyższeniu zrobionym z kamieni polnych ustawiony jest czerwony głaz, a na nim marmurowa tablica z krzyżem powstańczym i napisem ku czci bohaterów walczących o to, by Polska powstała z popiołów.

**Do zobaczenia 27 grudnia - spotkajmy się pod pomnikiem, uczcijmy pamięć powstańców.**



Wiesław Włodarski

## Do przemyślenia...

**Gdyby nie moja chęć puszczenia dymka**, co jest może zdrowe, ale i bardzo przyjemne, to nie wiedziałabym, co się dzieje za rogatkami Międzyrzecza. Policja, saperzy, karetki pogotowia, strażacy, ewakuowani mieszkańcy, tłum gapiów, droga z i do Gorzowa zablokowana na 6 godzin. Powód? Wielbiciel militariów i ojciec dzieci przechowywał koło domu powojenne znaleziska. Nie wiem, jak o tym „skarbie” dowiedziała się policja, ale wiem, że ten łowca skarbów jest bardzo nieodpowiedzialny i aż dziw, że rodzina wcześniej nie interweniowała, żeby tę ryzykowną zabawę na granicy życia i śmierci przerwać.

**Za nami Wszystkich Świętych i Zaduszki międzyrzeckie.** Pogoda dopisała i było bardzo uroczyste. Szkoda tylko, że na cmentarzu nie ma lamp, a zakryte kapturkami znicze światła dają niewiele. Ale lampy to w Międzyrzeczu temat bardzo drażliwy. Starosta i burmistrz nie będą stawiać lamp, bo za oświetlenie nam drogi na cmentarz stanęli przed sądem. Po raz kolejny. I jak zwykle nie rozumiem zawiści przeciwników naszych włodarzy, którzy (przeciwnicy) też korzystają z tej oświetlonej drogi, ale ciągle chcą ukarać starostę i burmistrza. Więc na cmentarzu na pewno będzie ciemno, bo znowu najważniejsze będą procedury, a nie dobro ogółu. No a tak na marginesie, czy dopiero teraz, po latach, policzono te nieszczęsne lampy? Okazało się bowiem, że jedna z nich znalazła się przy przystanku PKS w Kursku. Tylko dlaczego ona nie świeci? Tak zapytał w sądzie jeden ze świadków – były sołtys pan Jaremiusz. No właśnie, dlaczego? Może ktoś po prostu ją zniszczył i mieszkańcy Kurska narzekają na władzę, bo na siebie narzekać przecież nie będą.

**Rok kończy się kolejnymi awanturami:** pedofilią w Kościele, sporem o to, czy sześciolatki mają iść do szkoły, czy nie i Marszem Niepodległości w wykonaniu Wszechpolaków. Jesteśmy bardzo skłóconym narodem. Pedofilię we wszystkich środowiskach należy bezwzględnie potępić i ukarać winnych. Rodzicom 6-latków należy po prostu dać możliwość wyboru – czy chcą posłać swoje dzieci do szkoły czy nie, bo to oni najlepiej wiedzą, czy ich dzieci są do szkoły przygotowane emocjonalnie. A na marsz Wszechpolaków władze nigdy nie powinny się zgodzić, bo oni w założeniu chcą tylko zadymy. I nie wiem, dlaczego tak proste sprawy są tak trudne do zrealizowania.

A tęczą znowu sflonęła i zamiast połączyć, kolejny raz podzieliła Polaków.

**Cafe Bismarck nie istnieje.** Z taką nazwą właściciel w Międzyrzeczu nie mógł zrobić interesu. Przewidywał to na naszych łamach Lech Stanisław Franas.

**Przed nami szaleństwo przedświątecznych zakupów.** Nie dajmy się zwariować! Unikajmy promocji, sprawdzajmy daty ważności produktów, trzymajmy portfele i torebki przy sobie, nie bierzmy chwilówek i kredytów pod choinkę. Jeżeli damy się ponieść tej zwariowanej, ale i cudownej atmosferze – święta będą na pewno wspaniałe.

Choinka, wigilia, opłatek, życzenia, śpiewanie kolęd – na to czekamy cały rok.

I takich wspaniałych Świąt Bożego Narodzenia życząc czytelnikom.



Izabela Stopyra



## Z Polesia\* do Międzyrzecza

O Polesiu, życiu na Białorusi i o przyjeździe do Międzyrzecza opowiada p. Czesław Żdanowicz rocznik 1925.

- Polesie to kraina związana z rodziną pana ojca. Jak je wspominał?

- Mój ojciec urodził się i mieszkał na Polesiu. Polesia czar był zawsze w jego sercu. Za naszym majątkiem zaczynały się poleskie bagna, które można było przemierzać tylko zimą. Do dziś pamiętam wiersz:

„Poleszuku, Poleszuku,  
nie masz szosy, nie masz bruku,  
jest jeden budowniczy – nazywa się mróz,  
jak on wody lodem zetnie, będziesz siano wioził.”

- Potem były trudne lata w porewolucyjnej Rosji...

- W 1910 roku nasz dziadek kupił ziemię w Krasyniczach (dziś Białoruś) i podzielił ją między trzech synów. Każdy otrzymał ok. 40 hektarów. Krasynicze to mała miejscowość – 13 gospodarstw, położona w odległości 12 km od Hancewicz, miasteczka, gdzie były sklepy, poczta, kolej. Tam zaopatrywano się w artykuły przemysłowe, tam też zbywano produkty z gospodarstwa. Tam również był kościół katolicki. W Hancewiczach było około 3 tysięcy mieszkańców, w tym 2 tys. Żydów. W żydowskich rękach był handel i rzemiosło. Dowiedzieliśmy się, że po wojnie zostało tylko sześciu Żydów, którzy potem wyjechali do Izraela. Moi rodzice mieli piękne gospodarstwo, dorodne krowy – latem produkowali i sprzedawali twarde sery, a zimą masło i twarogi. Na wsi była taka straszna bieda i niewiele rodzin mogło przeżyć z kilku hektarów. Jeden robotnik przychodził do nas codziennie pokonując latem i zimą 6 kilometrów, bo musiał wykarcić pięcioro dzieci.

Jak zaczęliśmy dorastać, rodzice przyjęli guwernantkę, która nas uczyła. W 1932 roku powstała szkoła, w której uczył p. Kwella, ten sam, który mieszkał po wojnie w Nietoperku. Od razu poszedłem do drugiej klasy, a naukę kontynuowałem do wybuchu wojny najpierw w Hancewiczach, a potem w Pińsku.

Jak wybuchła wojna, miałem 14 lat i przez całą wojnę ciężko pracowałem na polu. 17 września moi rodzice zastanawiali się co robić - zostać czy uciekać. Ale gdzie uciekać, jak z jednej strony Rosjanie, a z drugiej strony Niemcy? Zostaliśmy – rodzice i pięcioro dzieci. Rosjanie uznali nas za kulaków, ziemię zabrali do kołchozu, a nam pozwolili gospodarzyć na 15 hektarach. W Krasyniczach, gdzie mieszkaliśmy, ludzie bardzo chorowali na dyzenterię (czerwonkę). Felczer poradził mamie, żebyśmy codziennie rano na czczo wypijali kieliszek samogonu. I nie chorowaliśmy. Ja miałem już 18 lat, ale moje młodsze siostry też piły. A sąsiedzi chorowali i umierali.

- Dlaczego rodzice zdecydowali się na wyjazd do Polski?

- W czasie wojny straciliśmy wszystko. Byłem w wieku poborowym i rodzice obawiając się, że wezmą mnie do rosyjskiego



wojska, zapisali się w Hancewiczach w październiku albo listopadzie 1944 roku na wyjazd do Polski. Transport liczący 40 wagonów z całym mieniem przesiedleńczym wyruszył w lipcu 1945 roku, a 15 sierpnia byliśmy już w Międzyrzeczu. W Poznaniu był przeładunek z krytych wagonów do odkrytych węglarek. Deszcz lał, pociąg często stawał, nawet zbieraliśmy jagody koło Głębokiego. Podobno taki transport z Poznania jechał przez Skwierzynę pierwszy raz na tzw. Ziemię Odzyskaną.

- Jak Międzyrzecz przyjął repatriantów?

- Dojechaliśmy szczęśliwie do miasta, o którym nic nie wiedzieliśmy. I co dalej? Wszędzie ruiny, ocalały domki na osiedlach (dzisiaj Zamkowe i Sienkiewiczza), gdzie zamieszkali repatrianci. Wywieszona flaga oznaczała, że dom zajęty. Opiekował się nami PUR (Państwowy Urząd Repatriacyjny), były kartki na żywność, paczki z UNRRY. Wprawdzie dobytek był w domach wyszabrowany, a to, co zostało, było zniszczone, to pomalutku zaczynaliśmy przyzwyczajać się do nowych warunków życia. My dostaliśmy od PUR-u 14 hektarów i przez dwa lata uprawialiśmy ziemię. Ale nie paliliśmy się do gospodarzenia i po dwóch latach zrezygnowaliśmy z rolnictwa. Ojciec wybrał dom, w którym mieszkam do dziś, ale stale powtarzał: „Przeczekamy i wrócimy do domu, za Bug”. A miał za czym tęsknić, bo za Bugiem mieliśmy ziemię, 15 krow i trzy konie. Najpierw w nocy partyzanci zabrali sześć krow i jednego konia, które widzieliśmy na ich pastwisku, potem Rosjanie zabrali drugiego, z tym trzecim przyjechaliśmy do Międzyrzecza. Szkoda nam było utraconych zwierząt, ale do kogo mieliśmy iść na skargę?

- Jak potoczyły się pana losy?

- Ojciec zmarł niedługo po przyjeździe do Międzyrzecza. Ja w latach 1947 - 1956 pracowałem jako księgowy w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Międzyrzeczu, a od 1956 do 1995 roku w Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni. Ożeniłem się, mieliśmy troje dzieci, wnuki. Żona zmarła w 1993 roku, dzieci usamodzielniały się. Jeden syn zmarł, drugi jest w Sulęcinie, córka w Szczecinie. A ja mieszkam sobie sam w domku, który mój ojciec wybrał na „przeczekanie”. Międzyrzecz stał się miastem, z którym jestem związany najdłużej.

**Pan Czesław ma 88 lat. Jest pogodny, uśmiechnięty i bardzo życzliwy dla wszystkich. Dom jest wyremontowany, lśni czystością. Pan Czesław sam sobie sprząta i gotuje, bo jak mówi – od dziecka lubił coś w kuchni upitrasić. Może ktoś z rodziny wróci do Międzyrzecza i dom nadal będzie rodzinnym gniazdem potomków repatriantów z Polesia i Białorusi?**

**Skromny, elegancki starszy pan z laszczką niech jak najdłużej chodzi ulicami naszego miasta.**

Izabela Stopyra

\* *Polesie - kraina geograficzna i historyczna, leżąca głównie na terytorium obecnej Białorusi i Ukrainy oraz częściowo Polski i Rosji. W latach międzywojennych zachodnie Polesie z Brześciem n. Bugiem, Pińskiem i Lunińcem należało do Polski, wschodnia natomiast jego część znajdowała się w granicach Rosji Sowieckiej (od 1929 r. Białoruskiej SRR).*

## Grono Wspierających Ubogich w Parafii Św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu

Jedną z form ożywienia ducha czynnej miłości bliźniego, a jednocześnie uświadomienia chrześcijańskiego obowiązku pomocy ubogim jest Grono Wspierających Ubogich.

GWU jest to forma wspierającego członkostwa w Parafialnym Zespole Caritas. Jest propozycją dla tych, którzy nie mogą zaangażować się czynnie i bezpośrednio w działanie PZC. Członkowie GWU to grupa osób, które zadeklarowały składanie regularnej, comiesięcznej ofiary - „złotówki dla najbiedniejszych”



(w duchu idei biskupa Wilhelma Pluty).

Deklarowane przez członków GWU ofiary to najczęściej drobne kilkuzłotowe kwoty, często tzw. "wadowie grosze", co stanowi ich szczególną wartość.

Osoby, które chcą dołączyć do Grona Wspierających Ubogich mogą to uczynić wypełniając deklarację „Dar serca”. Deklaracja ma wyłącznie charakter zobowiązania moralnego i nie pociąga za sobą żadnych obowiązków. Formularze deklaracji „Dar serca” są dostępne w Biurze Parafialnym.

Członkowie GWU mogą ofiary przekazywać w Biurze Parafialnym lub na konto PZC - numer konta: 60 8367 0000 0021 8900 1002 0101



Z wpłat dokonanych przez darczyńców 80% ofiar pozostaje w Parafialnym Zespole Caritas, a 20% trafia do Caritas diecezjalnej na ogólnodiecezjalne cele statutowe.

Ofiary składane w ramach GWU, jak również inne ofiary przekazywane na konto bankowe PZC lub Caritas diecezjalnej mogą być traktowane jako darowizny i odpisywane od podatku zgodnie z

przepisami prawa podatkowego. Osoby, które nie chcą deklarować stałej systematycznej ofiary, mogą wspierać działalność PZC dobrowolnymi wpłatami na ten cel.

**Przewodniczący PZC**  
**Ks. Marek Walczak**

## Piórkiem pediatry

Kilka tygodni temu spotkał mnie niezwykle zaszczyt. Po wielu miesiącach debat i konsultacji w różnych gremiach zostałem przez wojewodę lubuskiego mianowany konsultantem wojewódzkim ds. pediatrii. Było to dość nieoczekiwane, bo nawet wiedząc, że moją kandydaturę brano pod uwagę, nie bardzo wierzyłem, iż szacowne gremia (powołuje wojewoda, opiniuje samorząd lekarski, akceptuje konsultant krajowy i minister zdrowia) zdecydują się powierzyć tę funkcję powiatowemu pediatrze. Tymczasem okazało się, iż przygotowany przeze mnie program zyskał akceptację władz, a z dyskusji północ-południe (każda z „dzielnic” naszego województwa ma swoją izbę lekarską) wynikał kandydat centrowy, czyli z Międzyrzecza. Nie łudzę się jednak, iż to moje genialne pomysły tak oczarowały Pana Wojewodę, mocno jestem za to przekonany, iż znaczącą rolę odegrała rekomendacja, której udzielił mi profesor Marian Krawczyński, jeden z moich zawodowych mentorów i mistrzów. Pracowałem on na stanowisku lubuskiego konsultanta przez minione 37 lat wychowując i kształcąc rzesze pediatrów, w tym wielu obecnych i byłych ordynatorów i liderów oddziałów dziecięcych. Tak to dumając o honorze, który naszą międzyrzecką pediatrię poprzez rzeczoną nominację spotkał, widzę przede wszystkim ogrom obowiązków i odpowiedzialności, a również i oczekiwań związanych z moim następowaniem po tak znakomitym poprzedniku. Myślę też o roli nauczycieli w zawodzie, którą na przykładzie lekarskiej profesji tak dobrze można prześledzić i opisać. I o tym też chciałbym listopadowo, a właściwie już pod choinkę (ach, ten cykl redakcyjny!), parę słów skreślić.

**Medycyna jest tyleż nauką, co sztuką.** Wielu z nas -lekarzy, zżymając się na kolegów romantyków i marzycieli, twierdzi, że jednak przede wszystkim nauką. Im bardziej jednak wnikiemy w istotę i przyczyny chorób, zasady ich leczenia i prognozowania przebiegu, a potem jeszcze zmienność naszego gatunku („nie ma dwóch ludzi identycznych”), tym wyraźniej ów magiczny pierwiastek sztuki dostrzeżemy. Piszę o tym nie bez samo-zdziwienia, bo jeszcze niedawno byłem w tym względzie zdecydowanym racjonalistą. Tymczasem wraz ze stażem pracy rośnie we mnie pokora do własnej i ogólnej niewiedzy oraz szacunek do nauk przekazanych przez mistrzów. Bo tylko od nich, nie z książek ani fachowych czasopism, można się nauczyć jak uprawiać medycynę kompletną, wciąż się doskonalić i starać, by osiągnąć choć cząstkę zawodowego sukcesu, który w naszym fachu znaczy po prostu „być dobrym lekarzem” (w innych zaś „dobrym prawnikiem, architektem, mechanikiem, etc”). Samemu można oczywiście nauczyć się zbijać kasę, ale już: dobrze, tj. z pożytkiem dla drugich, pracować – trudno. Mam to szczęście, iż dwóch z moich lekarskich przewodników jest w pobliżu i wciąż mnie wspiera. To wspomniany już **prof. Krawczyński** – emerytowany dyrektor Instytutu Pediatrii w Poznaniu oraz **prof. Ryszard Grenda** – kierownik Kliniki Nefrologii i Transplantacji Nerek w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Przez wiele lat miałem możliwość uczyć się pediatrii i nefrologii pod ich kierunkiem, a do dziś mogę się do nich z każdym medycznym kłopotem zwrócić. To bardzo ważne dla mnie, oddziału i naszych chorych.

**Listopad skłania do zadumy nad tymi, co już odeszli na wieczny dyżur.** Niestety, tak się jakoś składa, że wielcy lekarze zwykle umierają zbyt wcześnie i wielu z nas mistrzów ma już po tamtej stronie (a może my się też troszkę starzejemy?). Wspominam w



tym czasie **profesora Marię Chmiel** (1929-1991) – jedną z twórczyń poznańskiej szkoły pediatrycznej, wspaniałego pedagoga i dobrego człowieka. Na zajęciach studenckich uczyła nas podmiotowości małego pacjenta, szacunku i zaufania do rodziców, zaangażowania w pracę i entuzjazmu. Cała postawa życiowa Pani Profesor – powstańca warszawskiego, bystrego naukowca, dociekliwego klinicysty, działacza solidarnościowego podziemia i Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie – pokazywała, jak wiele może zależeć od jednego człowieka (a my tak często mówimy: „to nie nasza wina, to system”). Była nade wszystko uczciwym lekarzem, co dziś jest cechą tyleż zapomnianą, co niewygodną. Wspominam **profesora Johanna Brodehla** (1931-2006) – światowej sławy nefrologa dziecięcego, który wiedziony być może wyrzutami sumienia „dobrego Niemca” przez wiele lat ze wszystkich sił wspierał polską pediatrię. Jeszcze w stanie wojennym przesyłał nam literaturę i sprzęt medyczny, a gdy nastąpiła demokracja zorganizował system stypendialny pozwalający na kształcenie młodych lekarzy w kierowanej przez siebie klinice w Hanowerze i osobiście nad młodymi adeptami pediatrii z Polski czuwał. Jako jeden z nich do dziś pamiętam Jego troskę nie tylko o to, bym jak najwięcej się nauczyłem, ale też o to, bym miał co jeść i gdzie spać. Tak jak holistycznie patrzył na pacjenta, tak też i myślał o najdrobniejszych problemach związanych z naszym pobytom w Niemczech. A potem, przez

**Prof. dr hab. med. Józef Stachowski**



wiele jeszcze lat obejmował swoją opieką z oddali, czyniąc, że mogliśmy z dumą mówić o sobie „ludzie od Brodehla”. A gdy umarł, pozostawił w swoim szpitalu godnego następcę – profesora Jochena Ehricha, który podobnym wsparciem nas – hanowerskich wychowanków – obdarzał. Wspominam **profesora Józefa Stachowskiego** (1954-2000) – mojego wielkiego przyjaciela, któremu zawdzięczam, że 8 lat spędzone w poznańskiej klinice stały się zaczynem na całe lekarskie życie. Był nieprawdopodobnie zorganizowany, przenikliwy i pracowity. Od współpracowników wymagał wiele, ale od siebie – znacznie więcej. Swoim myśleniem o medycynie wyprzedzał czas, w którym żył. Mimo, że od 13 lat nie ma Go z nami, wciąż korzystam z Jego nowatorskich pomysłów i rad. Wspominam w końcu **profesora Andrzeja Szczeklika** (1938-2007) – internistę i kardiologa, którego osobiście spotkałem tylko raz. Ale to z Jego książek z pogranicza filozofii i medycyny uczyłem się, co dla chorego jest najważniejsze.

Nie sposób w tym miejscu i kontekście nie wspomnieć o **doktorze Edmundzie Floreczaku** (1940-1989). Nie był moim nauczycielem, pamiętam Go tylko z wczesnego dzieciństwa, kiedy wieczorami po pracy w szpitalu odwiedzał mnie w domu. Byłem chyba jednym z najbardziej uciążliwych Jego pacjentów – kilkuletni, wiecznie chory cherlak z podejrzeniem gorączki reumatycznej. W międzyrzeckim szpitalu stworzył nie tylko oddział dziecięcy, ale też i swoją małą szkołę pediatryczną – większość starszych lekarzy tej specjalności to Jego wychowankowie. Należy Mu się nie tylko świeczka, którą często zapalamy na grobie przy głównej alei naszego cmentarza, ale i osobne w Tym miejscu duże wspomnienie. A może i coś więcej...

Pamiętajmy o swoich mistrzach!

**Dr n. med. Tomasz Jarmoliński**  
(wasz pediatra)



# Patriotyczna uroczystość

W przeddzień Narodowego Święta Niepodległości mieszkańcy gminy Przytoczna zebraли się pod Pomnikiem Wdzięczności, aby oddać cześć, pamięć i hołd wszystkim naszym rodakom, którzy poświęcili swoje życie dla niepodległej Rzeczypospolitej. Uroczyste obchody rozpoczęły się mszą św. za ojczyznę.

Następnie delegacje w asyście Kompanii Honorowej 35 Skwierzyńskiego Dywizjonu Raketowej Obrony Powietrznej udały się pod pomnik, gdzie tradycyjnie złożyły wiązanki kwiatów. Poświęcona i złożona została również pod pomnikiem ziemia z pól bitewnych i obozów zagłady (Cmentarz na Rossie- Wilno, Obóz Koncentracyjny KZ Sonnenburg - Słońsk, Poznańska Cytadela). Uroczysty capstrzyk zakończył krótki występ artystyczny.

Aleksander Migdal



## Święto Niepodległości w rytmie tańca

Trzeci od 7 lat najważniejsze święto narodowe obchodzi radośnie, kolorowo i nadzwyczaj uroczysto. I tak być powinno, bo Święto Niepodległości ma taki właśnie charakter. Jest rocznicą wydarzeń, które dały Polakom wolność, nadzieję, radość oraz niezależność. Przed południem w trzcielskim kościele odprawiona została msza św. za ojczyznę. Był to główny, niezmiernie uroczysty i wzruszający punkt rocznicowych obchodów.

Natomiast wieczorem w brójeckiej hali sportowej odbyło się VII Święto Tańca z udziałem 170. tancerzy w różnym wieku. Byli to uczestnicy zajęć tanecznych prowadzonych w trzcielskim domu kultury przez instruktorkę – Agnieszkę Białowąs. W przeglądzie uczestniczyło 12 zespołów w 20 układach choreograficznych, do których wykorzystano 30 utworów muzycznych. Było to olbrzymie przedsięwzięcie, które zakończyło się sukcesem jego organizatorów, czyli pracowników GOKiS-u. Sam wybór miejsca na taneczne święto był „strzałem w dziesiątkę”. Duża, wygodna, przestronna hala swobodnie pomieściła setki widzów i tancerzy. Zapewne niezmiernie rzadko miejsce to bywało tak szczelnie wypełnione, ale przecież trzcielscy tancerze mają swoją wierną, liczną oraz stałą publiczność. I tym razem ona nie zawiodła. Tancerze popisy swoich faworytów podziwiali babcie i dziadkowie, rodzice, ciocie i koledzy, wzszerzeni kuzynowie i sąsiedzi. Tańczyły zresztą nie tylko dzieci i młodzież, ale również ich matki, których występ spotkał się z dużym aplauzem, bo zyskujący popularność zespół „25+” zachwyił widownię gustownymi strojami i skocznym układem tanecznym. Zespół powstał spontanicznie ponad rok temu i wspaniale się bawi, bo „Taniec daje radość, chwilowe wyzwolenie się od rzeczywistości...” Ta taneczna grupa składa się z 13 sympatycznych, żywiołowych i uśmiechniętych pań, które systematycznie spotykają się na treningach. W poniedziałkowe święto

swój taniec do mixu znanych piosenek dedykowały chorującej koleżance z zespołu. Tańczyły o jej zdrowie. Dużo radości widowni sprawił zespół „CRAZY MINI I” – 2, 3 i 4- latki, czyli uroczyste maluchy, które z dużą swobodą i

niezwykłą energią poruszały się na tanecznej scenie. Wszystkie zespoły były świetnie przygotowane do VII Święta Tańca, 2 miesięce ciężkiej i intensywnej pracy dały nadzwyczajne efekty. Agnieszka Białowąs i jej tancerze poświęcili przygotowaniu 137 godzin. Dużo, ale perfekcja wymaga wysiłku, przyjemnego wysiłku, dającego radość. Trzcielscy tancerze mieli atrakcyjne stroje, do każdego układu inne i współgrające z charakterem tańca. Pomysłowe, niekrykliwe, ciekawie dobrane kolorami, uatrakcyjniły sceniczne występy. Duża w tym zasługa Wiesławy Oleksyn, wykonawczyni tych kostiumów. Jak mnie poinformowała Anna Psarska- dyrektor GOKiS-u, środki na stroje pochodzą z projektów złożonych w Viadrinie, z dopłat rodziców tancerzy, z budżetu GOKiS-u i z nagrody ufundowanej przez mieszkańców Asendorfu.

Cały program VII Święta Tańca trwał ponad 2 godziny, a wystąpiły wszystkie grupy FRASH, CRAZY i CHEERLEDERKI. Publiczność podziwiała świetnie odtańczoną „kazaczką”, porywające układy choreograficzne „Trąbotwist”, „Gladiator”, „Tropikalne Show” i wiele innych, a wszystkie były godne zachwytu. Najliczniejszy zespół – FRESH, liczący 25 osób, jest weteranem tanecznego święta. Uczestniczy w nim od pierwszej edycji, reprezentuje gminę na różnych pokazach, przeglądach i bierze udział w licznych konkursach tanecznych. Z tej grupy wywodzi się Natalia Piskorska, która już niejednokrotnie na trzcielskiej scenie występowała solo. Tym razem zatańczyła w duecie z Grzegorzem Kliśko z Prądówki. Występ wokalny Przemysława Podębskiego był ciekawym urozmaicheniem VII Święta Tańca odbywającego się w Brójcach. Gospodarzem sceny, konferansjerem, był jak zwykle, Grzegorz Szyszka.

Wśród widzów byli burmistrzowie, radni, sołtysi, sponsorzy. Dzięki nim impreza miała uroczysty charakter, dzieci słodczyce, a hala dekorację. Sponsorów było wielu. Należą do nich – GBS Międzyrzecz, Nadleśnictwo Trzciel, Ewa Lenk – Górak, Waldemar Napierała, Karolina i Waldemar Perek, Ewa i Robert





Moskal, Agnieszka i Krzysztof Płonka, Martyna Prusinowska, Agata Agaciak, Ryszard Gajewski, Andrzej Śpiączka, Marta i Michał Nowak, Martyna i Łukasz Merda, Krystyna Affeld, Mieczysław Kuryś, Wiesława Oleksyn. Podczas występów w sprawach technicznych pomagali organizatorom – Justyna Rutkowska z synem Szymonem, Ewelina Napierała i Agnieszka Psarska. Zupełnie nowym akcentem tegorocznego święta był udział w nim 15 tancerzy z Miedzichowa, którzy korzystają z zajęć w trzcielskim domu kultury. Brawo, z

umiejętności Agnieszki Białowąs korzysta już sąsiednie województwo. Zakończenie imprezy było bardzo efektowne. Na 170 znajdujących się na scenie tancerzy spadło z sufitu 1600 balonów. Wyciągnięte ku nim dłonie były ostatnim elementem tego niezwykłego widowiska.



Jadwiga Szylar

## Czytelnicy pytają - lekarz weterynarii odpowiada

Dziękując państwu za zaufanie, jakim mnie darzycie, z przyjemnością odpowiadam na pytania. Wszystkie wątpliwości i chęć ich rozwiania są bowiem wyrazem troski właścicieli o zdrowie swoich czworonożnych przyjaciół. Mam nadzieję, że moje odpowiedzi choć w małym stopniu pozwolą zrozumieć problemy waszych psów i kotów, a wasi podopieczni będą zdrowi, weseli i szczęśliwi.

- Pani w przesłanym do mnie e-mailu martwi się o swojego psa, który mało je, nie chce w ogóle spożywać suchej karmy, którą był dotychczas karmiony. Dodatkowo niepokoi panią nieprzyjemny zapach wydobywający się z pyska jej pupila. Co robić panie doktorze, pyta kobieta? Martwię się bardzo. Czy to ból zębów czy inne cierpienie dotknęło mojego psa?

- Najczęstszą przyczyną bolesności i fetoru z jamy ustnej są choroby przyzębia. Ponad 60% psów w wieku powyżej 2 lat cierpi na zapalenie dziąseł, zapalenie przyzębia bądź zanikowe zmiany w obrębie zębodołu (parodontoza). Najczęściej chorują psy ras małych i średnich, u których kamień nazębny może pojawić się w wieku 1,5 roku. Na powierzchni zęba tworzy się płytka bakteryjna, która z czasem ulega mineralizacji związkami zawartymi w pokarmie i ślinie. Nieusunięty kamień szybko się nawarstwia i uciskając na dziąsła powoduje ich zapalenie. W obrębie kieszonek dziąsłowych namnażają się bakterie, głównie beztlenowe, których toksyny i enzymy niszczą tkanki przyzębia. Bujająca flora bakteryjna wytwarza charakterystyczny, nieprzyjemny fetor. Obecność procesu ropnego w jamie ustnej naraża psa na wtórne zakażenia przewodu pokarmowego, układu oddechowego i sąsiadujących narządów. Długotrwałe procesy ropne mogą także spowodować choroby stawów, serca, nerek i



wątroby. Leczenie polega na usunięciu kamienia nazębnego oraz chorych i słabych zębów. Czasami należy dołączyć antybiotykoterapię i miejscowo działające żele stomatologiczne. Profilaktyczne postępowanie obejmuje regularne czyszczenie zębów szczoteczką i kontrolne badania u lekarza weterynarii.

- Kolejna czytelniczka martwi się o niepożądaną ciążę swojej kotki, która, jak to kotka, biega sobie wszędzie i nie zawsze można ją upilnować. Pani w liście do mnie pyta, jak ochronić swoją kotkę przed niechcianą ciążą?

- Chcąc wyczerpująco odpowiedzieć na to pytanie, muszę zacząć od tego, że kotki dojrzewają płciowo osiągając masę 2-2,5 kg. U

kotów europejskich jest to w wieku 5-8 miesięcy. Dojrzałe kotki, które nie są trzymane z kocurem mają ruję co 2-3 tygodnie. Natomiast po porodzie fizjologicznie okres rui przypada w 2-4 tygodni po odsadzeniu kociąt. Charakterystyczne ocieranie się i miauczenie po nocach skłaniają właścicieli do wizyty u lekarza weterynarii. Blokowanie cyklu płciowego można uzyskać kastracją lub hormonalnym blokowaniem rui.

Kastracja jest prostym zabiegiem chirurgicznym, który na trwałe pozbawia kotkę zdolności reprodukcyjnych. Ruję można zablokować podając progestageny. Podawane hormony mają jednak liczne działania uboczne. Bardzo często doprowadzają do torbielowatego rozrostu gruczołów błony śluzowej macicy i ropomacicza. Progestageny mogą także wywołać cukrzycę i sprzyjają rozwojowi nowotworów gruczołu mlekowego, które u kotek są zwykle złośliwe. Jeżeli właściciel mimo ryzyka decyduje się na hormonalne blokowanie, to ma do wyboru preparaty zarówno w postaci tabletek doustnych jak i zastrzyków.

Czekam na kolejne pytania pod adresem [powiatowa.weterynarz@onet.pl](mailto:powiatowa.weterynarz@onet.pl) Dziękując jeszcze raz za chęć kontaktu ze mną, życzę Państwu i domowym czworonogom zdrowych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia i wiele szczęścia w Nowym 2014 Roku.

**Jerzy Solecki**

lekarz weterynarii specjalista chirurgii weterynaryjnej

### Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej  
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki, chorób położniczo- ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.

Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12



## Nauczycielska misja zakończona

Na międzyrzeckim cmentarzu uroczystie pożegnaliśmy wieloletnią nauczycielkę i wychowawczynię młodzieży – Stanisławę Czerwiakowską.

Stanisława Helena Czerwiakowska urodziła się 15 kwietnia 1929 roku w Równem na Wołyniu. W czerwcu 1945 r. osiedliła się wraz z rodziną w Międzyrzeczu. Po maturze studiowała w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Poznaniu. Ukończyła też bibliotekarstwo we Wrocławiu. W zawodzie nauczycielskim pracowała 49 lat. Pracowała w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu, Technikum Rolniczym w Bobowicku, Zespole Szkół



Kolejowych w Zbąszynku i Technikum Leśnym w Rogozińcu, skąd w 2006 roku odeszła na emeryturę. Przez wiele lat działała w ZHP.

Kochała młodzież i literaturę. Z powodu choroby przez siedem lat nie wstawała z łóżka, ale jeszcze kilka dni przed śmiercią recytowała „Pana Tadeusza”. Dzieło Mickiewicza znała na pamięć. Zmarła 31 sierpnia 2013 roku.

Pani Stanisława uczyła języka rosyjskiego. Lubiła i znała swoich uczniów, zawsze służyła im radą i pomocą. Mieszkała w Międzyrzeczu, musiała więc dojeżdżać do szkół, w których uczyła. Zawsze punktualna i sumienna, nigdy nie narzekała na trudy dojazdów.

Skromna, dobra i serdeczna. Taka pozostanie w naszej pamięci.

Córce i wnukom składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Przyjaciele



## Artyści powiatu międzyrzeczkiego

### Jan Iwanowski - kowal z Brójec

Pasję do kowalstwa przejął od ojca. Już w wieku 8 lat podpatrywał pracę w kuźni. Pomagał ciągnąć miech, aby ojciec mógł rozgrzać metal na podkowy lub części kute. Kiedy miał 14 lat - ojciec zachorował. Przyjechał pewien gospodarz do kucia konia i wtedy Janek podkuł czworonoga. Kucie koni, klepanie lemieszki i naprawa sprzętu rolniczego, to była podstawowa praca w kuźni. Z czasem zaczął kuć metal inaczej, powstawały różne przedmioty - klamki, świeczniki, okucia drzwi, zawiasy, wieszaki, później płoty, bramy, balustrady. Często wyjeżdżał na pokazy z kuźnią, gdzie prezentował tajniki obróbki metalu i swoje rękodzieło kowalstwa artystycznego. Jako kowal zjeździł cały kraj. Był goszczony w Niemczech, Belgii i Francji. Tam też trafiały jego dzieła. Uczestniczył wielokrotnie w Jarmarku Magdaleńskim w Pszczewie i w wielu



pokazach rękodzielniczych na imprezach gminnych. Od początku istnienia kuźni zaprasza dzieci na pokazy związane np. z klepaniem podkowy.

W tych czasach kowalstwo jest już niestety niszym zajęciem i bardziej zasługuje na miano hobby. Tylko pasjonaci jeszcze się tym zajmują. Na rynku coraz więcej mamy dostępnych gotowych elementów balustrad i bram robionych maszynowo. Pan Jan jest chyba jednym z ostatnich prawdziwych kowali.

Aleksander Migdal



## Seniorzy piszą wiersze

### Marcińskie rogałe

Rozpowszechniły się poznańskie nawyki  
Bo my lubimy słodkie smakołyki  
W listopadzie w wielkim szale  
Faworyzujemy marcińskie rogałe  
Czekamy więc aż na błoniu  
Pojawi się święty Marcin na białym koniu  
By tradycja dalszy ciąg miała  
Rogałe więc zjada Polska cała  
Od Bałtyku aż po Zakopane  
Wszędzie marcińskie rogałe zjadane  
Więc piekarze dziarsko się uwijają  
I tonami rogałe wypiekają  
Bo święty Marcin nas tak kusi  
Że każdy rogała zjeść musi  
Więc tradycja niech trwa stale  
Niech nam długo żyją marcińskie rogałe  
I znów w listopadzie roku następnego  
Będziemy wiwatowali życząc sobie  
smacznego!

\*\*\*

### Świąteczny czas

Zapachniało świerkami wokół  
Śnieżek przykrył ziemię gołą  
Jakoś nam różniej na duszy  
Choć marzną nam ręce i uszy  
Światelka choinek błyskają co rusz  
A więc święta idą już  
Gospodynie gotują, sprzątają  
Dzieci na Mikołaja czekają  
Wszyscy czekają ukradkiem  
By podzielić się opłatkiem  
Każdy każdemu składa życzenia  
Nadszedł dzień Bożego Narodzenia  
Gdy rodzinka siadzie rzedem,  
Zanuci wesołą kołodę  
A po świętach mały krok  
Powitamy znów Nowy Rok

Zdrowia najlepszego, radości bez liku  
Tego życzy autor również czytelnikom.

Bronisław Wandel

## Nowe władze emerytów i rencistów

**Nowy zarząd Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Międzyrzeczu działa od 11 października 2012 roku.**

Rozmawiam z przewodniczącą oddziału p. **Elżbietą Jankowską.**

- **Jakie były początki nowych rządów?**

- Jesteśmy stowarzyszeniem rejonowym, podlegamy bezpośrednio pod Zarząd Okręgu w Zielonej Górze. Lokal na biuro otrzymaliśmy wcześniej dzięki poparciu senatora Zdzisława Jarmużka i burmistrza Tadeusza Dubickiego, który nadal jest nam bardzo przychylny. Ale nasz start był bardzo ciężki, musimy zapracować na dobrą opinię, musimy tak działać, żeby przyciągnąć nowych członków i żeby wrócili ci, którzy z różnych powodów odeszli.

- **Co Związek oferuje swoim członkom?**

- Mamy 420 członków w różnym wieku i ciągle przybywają nowi. Wielu należy do Uniwersytetu Trzeciego Wieku i uczestniczy w różnych zajęciach. Nie chcemy ich powielać i nasza działalność koncentruje się na organizowaniu turnusów wczasowych, wycieczek, zabaw, pikników i spotkań z różnych okazji. W 2013 roku na zabawie karnawałowej bawiło się 100 osób, z wczasów w Rewalu skorzystało też stu chętnych, na wycieczce w Kotlinie Kłodzkiej było 50 osób (na zdjęciu obok). Członkowie Związku jeżdżą do teatru, operetki, uczestniczą w imprezach kulturalno-artystycznych organizowanych przez Międzyrzeczki Ośrodek Kultury, z którym nasza współpraca rozwija się wspaniale. Przed nami wigilia dla najstarszych członków, którzy nigdy nie korzystali z oferty Związku. Działalność realizujemy ze składek członkowskich (24zł rocznie) i dotacji z urzędu miasta. Musimy rygorystycznie wykorzystywać przyznane środki, ale taka dyscyplina wychodzi nam na dobre. Każdą imprezę należy rozliczyć w ciągu 5 dni, a obrót finansowy musi być jasny i przejrzysty.

- **Cały zarząd pracuje razem?**

- Wszystkie decyzje podejmujemy wspólnie i wspólnie pracujemy nad realizacją zamierzeń. Dwa razy w roku spotykamy się z

całym zarządem. Współpracujemy z Kołami w Pszczewie i Bledzewie, ze starostą i burmistrzem, z Międzyrzeczkim Ośrodkiem Kultury, a także z innymi stowarzyszeniami emerytów zrzeszonymi w Okręgu. Zawsze możemy liczyć na przychylność urzędników i Gospodarczego Banku Spółdzielczego w Międzyrzeczu, a także tych, którzy jeszcze nie są emerytami, ale rozumieją problemy ludzi starszych. Wszystkim życzliwym, którzy nam pomagają, w imieniu zarządu stowarzyszenia bardzo serdecznie dziękuję.

- **Jak można zostać członkiem emeryckiej społeczności?**

- To bardzo proste. Należy przyjść do biura na os. Centrum z legitymacją emeryta lub rencisty, dowodem osobistym i jednym zdjęciem. Pierwsza wpłata roczna wynosi 28 zł. Zapraszamy wszystkich, którzy chcą się spotykać, porozmawiać i pobawić się w gronie zaprzyjaźnionych osób. Biuro czynne jest we wtorki i środy w godz. 9.00 – 13.30.

- **Czego życzyć nowym władzom?**

- Idziemy w bardzo dobrym kierunku. Chcemy się rozwijać. A co najważniejsze – słuchamy ludzi i staramy się tak działać, żeby wszyscy byli zadowoleni. Pracujemy społecznie i liczymy na współpracę dla dobra wszystkim członków naszego Związku.

**Cieszę się, że mogę znowu pisać o międzyrzeczkich emerytach, rencistach i inwalidach, którzy nie chcą siedzieć w domu i przerzucać telewizyjnych programów. Chcą być aktywni i chcą cieszyć się życiem.**

**Przewodniczącej i całemu zarządowi życzę pomyślności i realizacji ambitnych planów.**

*Zarząd: przewodnicząca – Elżbieta Jankowska, zastępca – Henryk Nowicki, sekretarz – Krystyna Zaleska, skarbnik – Irena Sulimienko; członkowie – Ryszard Nowak, Kazimierz Chodor, Jadwiga Nawrot, Irena Klimaszewska, Adam Sidorowicz, przewodnicząca Koła Pszczew – Teresa Koneczna, przewodniczący Koła Bledzew – Antoni Ukleja.*

Isabela Stopyra



Sięgnij po  
KREDYT GOTÓWKOWY

nr 1 na rynku

8,9%



**BNP PARIBAS** | Bank zmieniającego się świata

Porozmawiajmy o Twoich planach

Międzyrzecz, ul. 30 Stycznia 7B, tel. (22) 893 58 52

Oprocentowanie 8,9% w skali roku dot. kredytu na min. 20000 zł do max. 60 mies. w ofercie z grupowym ubezpieczeniem, kontem w pakiecie L przy wplywie min. 2500 zł/mies. i 3 transakcjami karta debetowa, RRSO = 12,08% przy w/w warunkach dla kredytu w kwocie 30000 zł z uwzględnieniem prow. 3,95%, ubezpieczenia 1,95% do raty dla 50 mies. Całkowita kwota do zapłaty: 39 546,23 zł (rata kredytu: 859,10 zł. Szczegóły promocji dostępne w oddziałach banku i na stronie www. Oferta ważna do 31.12.2013. Nr. 1 wg. Total Money.pl z dn. 19.08.2013. (dla kredytu 25000 zł na 24 mies.)

31.3.1882.  
**Góry Opawskie**  
2-6.09.2013

**GOLD TOUR**  
TURYSTYKI RODZINNEJ  
www.goldtour.eu



Przyjęcia Weselne  
już od 99 zł /os.

organizujemy  
komunie, imprezy okolicznościowe,  
szkolenia, konferencje



**FOLWARK AMALIA**

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5  
www.folwarkamalia.pl  
kom.: 603-838-407



Wypocznij...  
Spędź u nas swój czas.

**SPRZEDAŻ MIODU**  
**Z WŁASNEJ**  
**PASIEKI**  
**tel. 600 98 69 21**



**Tomasz Możejko**  
Przewodniczący Sejmiku  
Województwa Lubuskiego



www.mozejko.eu

**Razem Budujemy Lubuskie**

**MEBLE**  
**NA WYMIAR**

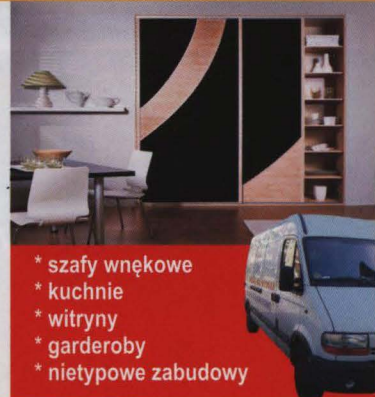
DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

**USŁUGI**

**TRANSPORTOWE**  
DO 3,5 t \* KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- \* szafy wnękowe
- \* kuchnie
- \* witryny
- \* garderoby
- \* nietypowe zabudowy

**KACZMAREK**

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY  
66-300 MIĘDZYRZECZ ul. ANTKA 11

- budownictwo jednorodzinne,  
wielorodzinne i przemysłowe
- tynki maszynowe
- posadzki maszynowe

**605 306 654**

**605 208 579**

**Szyk Zakład Krawiecki**

**Palca:**  
\* garnitury  
\* marynarki

- \* spodnie
- \* koszule
- \* krawaty

**Tel. (95) 741-11-84**

66-300 Międzyrzecz, ul. Waszkiewicza 33

**Pożyczki bez**  
**BIK!**



**Negocjujemy koszty!**

Telefon:

884 615 167

email: pozyczbezbi@o2.pl



# Rynek w Trzcielu

**Plac Zjednoczenia Narodowego w Trzcielu, powszechnie zwany Rynkiem, przeszedł gruntowną przebudowę. Była ona kosztowna, ale nie obciążała wyłącznie budżetu gminy. Spore środki na ten cel otrzymała gmina z funduszy unijnych i z różnych innych źródeł. „Serce Trzciela” zmieniło swój wygląd i nabrało miejskiego charakteru. Nowa wersja podoba się mieszkańcom.**

W trakcie prac na placu wiele było zdań sprzecznych, rozmaitych dyskusji, wręcz polemik dotyczących celowości działań władz miasta w zakresie remontu Rynku. Szczególne emocje budziła wycinka drzew. Na szczęście plac nie został z nich ogołocony, bo zieleń jest naturalnym pięknem każdej miejscowości. W połowie września odnowiony plac oddano w użytkowanie mieszkańcom, ku ich zresztą wielkiemu zadowoleniu. Zdarzenie to miało uroczystą oprawę i ciastowo – kawowe zakończenie. Były przemówienia, gratulacje i oklaski. Byli również goście, czyli: radny wojewódzki Edward Fedko, proboszcz ks. Marian Kot, tylko niektórzy radni i Roman Dybowski – syn zasłużonego mieszkańca Trzciela. Gospodarzem całej imprezy była burmistrz Maria Górna – Bobrowska. Podczas tej uroczystości odsłonięto kamień pamiątkowy poświęcony Franciszkowi Dybowskiemu, niezwykcie zasłużonemu pedagogowi, który większość swojego życia oddał Trzcielowi. **Odsłonięcia dokonali: syn Roman oraz kolega Franciszka Dybowskiego – emerytowany nauczyciel Edward Toporowski**, który wygłosił wzruszające i bardzo osobiste przemówienie, a właściwie wspominał swojego niezapomnianego przyjaciela.

Plac Zjednoczenia Narodowego w Trzcielu ma długą i ciekawą historię, która dzieli się na okres niemiecki i polski. Sama nazwa placu zmieniała się tak, jak zmieniała się władza i państwowość. Na początku wieku nazywał się Marktplatz, a potem Adolf Hitler Platz. Po zakończeniu II wojny światowej i nowym zasiedleniu, centralny plac Trzciela nazywano zwyczajnie Rynkiem. Dopiero nieco później, w wyniku pewnych zdarzeń politycznych, dotychczasowy pospolity Rynek doczekał się nowej nazwy, tej, która funkcjonuje do dzisiaj. Od czasów niemieckich wiele się na placu zmieniło. Może najmniej zmieniły się budynki, pomijając oczywiście elewacje i jakieś drobne elementy dekoracyjne. Wojsko radzieckie po wkroczeniu do miasta dokonało zniszczenia dwóch budynków z rynkowej zabudowy. Jeden z nich to dwupiętrowy dom, w którym mieścił się sklep kolonialny. Przez dłuższy czas miejsce to było puste, a potem je zabudowano. Początkowo była tam księgarnia, potem „Asia”, a teraz jest sklep papierniczo – zabawkowy. Drugi zniszczony budynek to obecna Szkoła Ponadgimnazjalna, czyli tzw. ZDZ. W okresie niemieckim mieścił się tam sklep tekstylny – metrażowy. Rosjanie po ograbieniu go, podpalili budynek i poszli walczyć dalej. Częściowo tylko strawił go ogień i dzięki temu szybko mógł służyć trzcielskiej oświacie. Przed wojną plac miał mało zieleni – nie było trawników, a lipy oraz kasztanowce nie miały jeszcze imponujących kształtów i wysokości. Na środku za to stał ogrodzony metalowym płotem obelisk – z gapą na szczycie. Stał zresztą długo, bo jak mówi p. Leon Migdalek – gdzieś do lat 1948 – 49. Wiele lat po wojnie plac miał nawierzchnię nieutwardzoną, taką „udeptaną glebę”. Ryszard Zgoda doskonale pamięta, że było tam dobre miejsce do zabaw. Dzieci bawiły się w dwa ognie i wojnę, a czasem grały w kizkę i palanta. Nie było żadnych parkingów ani chodników. Dookoła placu często stały furmanki i bryczki, jedyne wówczas środki lokomocji mieszkańców wiosek, którzy przyjeżdżali do Trzciela na zakupy i do lekarza. Znacznie później na Rynku parkowała taksówka p. Pawlika, wtedy jedyna w



Trzcielu. Była nietypową atrakcją i techniczną ozdobą miejsca. W rogach czworokątnego placu były cztery studnie – mówi Leon Migdalek. Pokolenie trochę młodsze pamięta dwie, a dzisiaj jest jedna i to tylko jako relikw przeszłości i specyficzna ozdoba.

Plac spełniał różne funkcje: handlową, wiecową, imprezowo – taneczną, relaksową i inspirującą do twórczości plastycznej. Tych ról na pewno jest więcej. Rynek z samej nazwy kojarzy się z handlem, a w Trzcielu nie było inaczej. Zawsze wokół placu były sklepy, restauracje, kioski. Zmieniały się tylko branże, wystroje i właściciele. Najwięcej było sklepów spożywczych i masarni – mówi Ludmiła Kłosowska. Ale były też i inne – dopowiada Albin Kłosowski. Był sklep żelazny Józefa Raminiaka i piekarnia Przybylskiego, spożywczak Lutkiewicza i restauracja tam, gdzie obecnie jest poczekalnia autobusowa. Teraz nie ma sklepów spożywczych, kwitnie za to handel stolikowo – bazarowy z całą gamą artykułów chińskich. Jeszcze niedawno aż rojło się na Rynku od placówek handlowych, ale zmierzch GS-u i markety zrobiły swoje.

Ongiś piękny budynek Gminnej Spółdzielni popada w ruinę i zupełnie nie zdobi centrum Trzciela. Kiedyś w nim, tuż po wojnie, był ośrodek zdrowia. Przed rokiem 1945 prawie każdy budynek na placu mieścił jakiś sklep. Zawsze na Rynku była apteka, polska początkowo mieściła się na rogu ulic Krótkiej i Koszykarskiej. Szybko została przeniesiona w miejsce, w którym jest do dzisiaj.

Plac Zjednoczenia Narodowego to miejsce spotkań, randek, plenerów plastycznych, imprez sylwestrowych. Tam mieszkańcy Trzciela hucznie witali 2000 rok tam też przywitali nadejście XXI wieku. W czasach głębokiego PRL-u na Placu urządzano trybunę pierwszomajową, ustawiano ją koło zakładu fryzjerskiego pp. Pisarków. Za nią kończyły się przemarsze z okazji Święta Pracy. Przez ostatnich kilkadziesiąt lat plac okupowała młodzież szkolna, mieściły się bowiem przy nim dwie szkoły ponadpodstawowe z dużą liczbą uczniów i przystanek autobusowy z kilkoma kursami w różnych kierunkach. Współcześnie została jedna szkoła z niewieloma uczniami i zanikający ruch

autobusowy. Plac Zjednoczenia Narodowego pustoszeje, ożywia się latem i wieczorami, a te są, jak za czasów niemieckich, dobrze rozjaśnione lampami. Wielu mieszkańców pamięta rosyjskie groby na placu, były one w rewirze koło apteki. Przeniesiono je później do Międzyrzeczka. W pierwszych latach powojennych władza polityczna i administracyjna Trzciela mieściła się w budynkach umieszczonych w Rynku. Może dlatego, że centrum miasta to prestiżowe miejsce i powinno być najbardziej atrakcyjne, a przynajmniej bez okropnych parkanów i wiejskich atrybutów. Pierwsza siedziba władz Trzciela była w narożnej kamienicy przed dzisiejszą apteką. Była tam również komendantura rosyjska. Następnie Gromadzka Rada Narodowa miała swoją siedzibę w dużym i ładnym budynku koło obecnego „Toastu”. Plac Zjednoczenia Narodowego miał jeszcze jedną atrakcję – rozgłośnię radiową. Była ona w małym budynku, pierwszym za apteką. Prowadzili ją Szulc i Domagała. Rynek i całe miasto obwieszane było „kukuruznikami”, przez te odbiorniki rozgłośnia przekazywała program ogólnopolski.

Pod względem estetycznym Rynek przeszedł olbrzymią metamorfozę. Z początkiem lat sześćdziesiątych, ówczesny przewodniczący rady Roman Wolański upiększa centrum miasta – opowiada Ryszard Zgoda. Pojawiają się trawniki, klomby i ścieżki. W późniejszych latach, za rządów Ewy Pawlak, padają nowe pomysły na zagospodarowanie placu. Legenda głosi, że miała być nawet fontanna. A może to była prawda, bo kamienne obramowanie dopiero niedawno zniknęło z placu. Potem była słynna lampa na środku Rynku, a jeszcze wcześniej dwa kioski – „Ruch” z prasą i nabiawowy. To było. Dzisiaj plac wyłożony jest kostką granitową, ma sporo ławek i ciekawych klombów. Zapewne wiosną kwitnie różne kwiecie i urok tego miejsca będzie szczególnie widoczny.

## Stypendia rozdane

5 listopada w siedzibie Starostwa Powiatowego rozdane zostały stypendia XXX Edycji Koła WMT Lubuskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole. Otrzymało je 18. uczniów i studentów:

- Stypendia im. Zofii Ratajczyk: Gabriel Baranowicz i Wojciech Kaźmierczak z SP 4, Hanna Pietrzak z SP 2 w Międzyrzeczu, Sandra Ewa Ren z Gimn. w Przytocznej i Zofia Romanowska z Gimn. nr 2 w Międzyrzeczu;

- szkoły średnie: Martyna Juszczyk z ZSCKR Bobowicko, Marta Owsiak i Paulina Jankowiak z LO w Międzyrzeczu, Helena Pacuła z ZSB w Międzyrzeczu, Katarzyna Madyda z SOSW Międzyrzecz, Izabela Siwek, Daria Sycz i Angelika Pawłowska z ZSE Międzyrzecz oraz Mateusz Pelikan z T. Leśnego Rogoziniec;

- szkoły wyższe: Katarzyna Kozłowska z UZ Zielona Góra, Robert Kukuska z AWF Gorzów, Szymon Belgrau z PP Poznań i Aleksandra Biela z UAM Poznań.

Koło wydało na tę edycję 8800 zł. Całoroczne stypendia fundowane przez panów E. Fedkę, J. Gądkę, R. Ziolkowskiego /Acer/ oraz LSPSzk, w Gorzowie otrzymali: H. Pietrzak, R. Kukuska, M. Pelikan i A. Biela, zaś stypendium rzeczowe /laptop/ K. Kozłowska.

W spotkaniu wzięli udział: starosta G. Gabryelski, Edward Fedko - radny Sejmiku Wojewódzkiego, Zofia Plewa - wiceprzewodnicząca Rady Powiatu, Maciej Rębacz - przewodniczący Rady Gminy, sekretarz gminy Ryszard Szymański, radny Jerzy Gądek, Monika Krzemień - przedstawicielka firmy Acer, T. Biczysko - przewodniczący LSPSzk. w Gorzowie oraz Halina Pilipczuk - kierownik Wydziału Edukacji w Starostwie Powiatowym. Przybyli członkowie Koła, rodzice, nauczyciele, zaproszeni dyrektorzy szkół.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wspierają fundusz naszego Koła WMT.

### ZEBRANIE

Po krótkiej przerwie odbyło się zebranie sprawozdawcze



-wyborcze Koła WMT, które liczy obecnie 78 członków. Na zebraniu do grona członków dołączyły panie: Zofia Plewa, radna Rady Powiatu i Monika Nowak z ZSCKR w Bobowicko.

Zebranie poprowadził z wielką wprawą radny powiatu Kazimierz Puchan.

Sprawozdanie z działalności przedstawiła przewodnicząca Zarządu Koła L. Woźniak. W okresie 2009 - 2013 lat Koło przyznało 135 stypendiów od okolicznościowych po całoroczne lub rzeczowe. W trakcie dyskusji omówiono pojawiający się w kraju i w województwie temat Karty Wielkiej Rodziny, którym zebrani zobowiązali się zainteresować Radę Powiatu i Radę Gminy.

Zebrani wybrali nowy Zarząd Koła WMT w składzie:

przewodnicząca Zarządu - Lidia Woźniak,  
zastępca przew. - Zdzisława Jaroszewicz,  
skarbnik - Beata Przybysz,  
sekretarz - Elżbieta Skibicka,  
kronikarz - Danuta Klimaszewska,  
członkowie - Anna Górzna i Urszula Wasilewska - Łabuza.

Uczestnicy spotkania przyjęli uchwałę, która wskazuje kierunki działań nieodbiegające od dotychczasowych. Koło terenowe LSPSzk. nadal dbać będzie o młodych utalentowanych, będących w potrzebie materialnej, a także poprzez zbiórkę 1% przyczyniać się do poprawy wyposażenia placówek oświatowych.

Serdeczne podziękowania za gościnę kierujemy do p. starosty G. Gabryelskiego i p. Haliny Pilipczuk, która wspomaga Koło w wielu poczynaniach.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia w imieniu członków Koła i stypendystów wszystkim czytelnikom życzymy zdrowia i radości, a także szczęśliwego Nowego Roku.

Zarząd Koła „Wspieramy młode talenty”

## Kanon świątecznych książek

**Boże Narodzenie jest częstym motywem podejmowanym w literaturze. Ze wszystkich świąt to właśnie ono cieszy się największą popularnością wśród autorów. Z pewnością duży wpływ na to ma niezwykła magia tych świąt i ludzi, którzy tworzą niepowtarzalny klimat. Pod koniec grudnia, niemal w każdym zakątku świata, unosi się cudowna aura przyjaźni, radości i ciepła domu rodzinnego.**

Jednak czy znamy jakieś świąteczne powieści? Jeśli nie, to może warto przeczytać książkę w bożonarodzeniowym klimacie, ponieważ może być ona doskonałym źródłem inspiracji do świątecznych przemyśleń... Świąteczne lektury uczą, bawią i wzruszają. Choć fabuła może być trochę naciągana, to i tak chętnie sięgamy po te książki. A interesująca treść może zachęcić do czytania nawet największego wroga książek. Przecież jest

Gwiazdka, cuda się zdarzają...

Obowiązkową pozycją w naszym kanonie świątecznych lektur jest *Opowieść wigilijna* Karola Dickensa. Bohater opowieści, Ebenezer

Scrooge to biznesmen bez skrupułów, kocha tylko złoto, jest pozbawiony przyjaźni i szczerze nienawidzi biedniejszych od siebie. W noc wigilijną skąpca odwiedzają trzy duchy: Przeszłości, Teraźniejszości i Przyszłości oraz duch jego zmarłego współnika - Jakuba Marleya. Goście z zaświatów wywołują na grzeszniku tak silne wrażenie, że podczas jednej nocy przeżywa przemianę wewnętrzną: z nieprzyjawnego, zgorzkniałego i skąpca człowieka staje się osobą pełną radości życia, ofiarną, miłosierną - chce pomagać ubogim. Nigdy nie jest za późno na zmiany!

Również Elka, bohaterka powieści *Noelka* Małgorzaty Musierowicz, w wieczór wigilijny przechodzi przemianę na lepsze. Elka, rozpieszczona przez ojca, dziadka i wuja, w wieku siedemnastu lat dochodzi do wniosku, że nie wszyscy darzą ją bezkrytycznym uwielbieniem i skłonni są do ulegania jej woli. Razem z bohaterką odwiedzamy wiele rodzin i możemy dostrzec różne podejście do tradycyjnej wieczerzy. Towarzysząc Elce w



„podróży” zauważamy, że dziewczyna z niezadowolonej, rozpieszczonej jedynaczki, staje się wrażliwa i otwarta na krzywdę innych.

Jeżeli mamy dość szczęśliwych rozwiązań, chcemy trochę się wzruszyć, możemy sięgnąć po *Dziewczynkę z zapalkami*. Ta baśń Hansa Christiana Andersena potrafi zmiękczyć nawet najtwardsze serce. Utwór mówi o cierpieniach nieszczęsnej dziewczynki, która przez biedę zmuszona była do poszukiwania choćby małego zarobku. Bosa i głodna bez powodzenia próbowała sprzedawać zapalki. Żeby się ogrzać, zapalała kolejne zapalki i w ich świetle marzyła o ciepłe, świątecznym jedzeniu i bożonarodzeniowej choince. W chwili, gdy gaśnie jej ostatnia zapalka, gaśnie jej ostatni płomyk nadziei...

Nadchodzące święta skusiły nas do przeczytania książki *Morderstwo w Boże Narodzenie* Agathy Christie, jednej z najbardziej znanych autorek powieści kryminalnych. Tym razem Królowa Kryminalów przenosi czytelnika do wspaniałej rezydencji Gorston Hall, w której tuż przed Świętami Bożego

Narodzenia zbiera się rodzina i znajomi bogatego, zgrzyliwego starca Simeona Lee. Atmosfera, jaką wprowadza senior rodu, pozostawia wiele do życzenia: jest on złośliwy, opryskliwy i z pogardą spogląda na swoich domowników. Gdy goście są w komplecie, okazuje się, że stary Lee nie żyje. Rodzinne spotkanie zamienia się w miejsce zbrodni. Każdy z bohaterów skrywa jakąś tajemnicę, każdy ma motyw. Do akcji wkracza detektyw Herkules Poirot. Czy uda mu się rozwikłać zagadkę śmierci Lee? *Morderstwo w Boże Narodzenie* to świetny kryminał z plejadą intrygujących bohaterów i smaczków w postaci prowadzenia śledztwa, zbierania zeznań i odkrywania tajemnic. Polecamy nie tylko miłośnikom Agathy Christie.

Książki dostępne w Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy Międzyrzecz.

Zapraszamy.

Renata Dyla  
Katarzyna Terpiłowska

## Studio Tańca GOLD – entuzjazm, talent i pracowitość

W tym roku mija pierwsza rocznica powstania Studia Tańca GOLD – zespołu działającego przy Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury.

Już po ośmiu miesiącach działalności GOLD odniósł spory sukces w Ogólnopolskim Festiwalu Tańca w Lęborku, zorganizowanym w ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Tańca. Tancerze z grupy średniej uzyskali wysokie II miejsce (PIPI) wśród zespołów od 16 lat, drugą lokatę wytańczyła grupa starsza (NA ORBICIE); natomiast choreografie SMILE grupy średniej i ETIUDA grupy starszej, otrzymały wyróżnienia. Ogromna w tym zasługa nie tylko tancerzy, ale również choreografa i instruktora grupy, **Wioletty Robak – Gabarkiewicz**, która tworzy niezapomniane spektakle.

Miałam ogromną przyjemność obserwować tancerzy podczas tego Festiwalu. Widowisko było porywające, zespół zafundował widzom sporą dawkę emocji. Pod wrażeniem wysokiego poziomu artystycznego byli także organizatorzy, którzy nominowali nasz zespół do udziału w 40. Jubileuszowym Międzynarodowym Harcerskim Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej „Kielce – 2013”, odbywającym się w dniach 14. 07. – 28.07.2013. Pomyślałam wtedy, że GOLD to prawdziwa „perła w koronie” wśród zespołów tanecznych.

Kieleckie koncerty nie tylko ugruntowały tę opinię, ale sprawiły, że GOLD od strony artystycznej można postrzegać jak grupę



zawodową. Podczas warsztatów w Kielcach tancerze podwyższyli poziom artystyczny, nabyli nowych umiejętności i poznali wiele technik tanecznych. Nagrodą za udział w warsztatach był występ w Koncercie Galowym w Amfiteatrze na Kadzielni.



Nasi utalentowani tancerze muszą sprostać wielu zadaniom: treningi, przeglądy, wola walki i odporność na porażki. Takie hartowanie z pewnością przyda się w dorosłym życiu, nie tylko na scenie, bowiem taniec uczy nie tylko dyscypliny, ale też otwartości. To również wchodzenie w sferę emocji, poznawanie swoich słabości. Taniec wiąże się z wielkim nakładem pracy, a droga na szczyt jest ciężka, kręta i wyboista. Młodzi ludzie muszą mieć talent, pracowitość i ambicję. Tego nie brakuje tancerzom GOLD-u.

Współdziałanie w grupie podczas zajęć czy występów ma ogromne znaczenie. Konieczność podporządkowania się regułom, poprawne wykonanie ćwiczeń wyrabia poczucie solidarności i współodpowiedzialności, kształci wolę, łagodzi kompleksy i nieśmiałość. A do tego, jak ujął Paulo Coelho: *w tańcu możesz sobie pozwolić na luksus bycia sobą*.

Z okazji pierwszej rocznicy istnienia Studia Tańca GOLD życzę wszystkim tancerkom i tancerzom oraz ich opiekunowi i choreografowi kolejnych, obfitujących w sukcesy lat działalności i występów na festiwalach i przeglądach, podczas których mogą promować nasze miasto.

Sukcesy artystyczne i organizacyjne nie byłyby możliwe, gdyby nie rodzice tancerzy. Są oni szczególnie ważni, ponieważ to w nich nasze utalentowane gwiazdy muszą mieć miłość, wsparcie i zrozumienie.

Renata Dyla  
zdj. Wioletta Robak - Gabarkiewicz

## Karnawałowy szal we włosach

Przed nami najbardziej szalona noc roku, czyli sylwester, który rozpocznie karnawał i bale studniówkowe. O tym, co zrobić z włosami, aby zachwyć wszystkich i być trendy, rozmawiam ze znawczynią tematu fryzjerką Wioletą Boroń.



- Mamy już kreacje i szykujemy się na bal, ale nasze włosy jakiegoś takiego małego szalowe. Co zrobić, by fryzura dodała nam uroku i blasku?

- Faktycznie, małymi krokami zbliżamy się do sylwestra i karnawału, maturzyści żyją już myślą o studniówkach. To wielkie wydarzenia, podczas których chcemy wyglądać olśniewająco. Oczywiście nie wypada pokazać się na kilku imprezach w tych samych sukienkach i fryzurach. Musimy więc tworzyć swój image. Pamiętajmy, że wiele fryzur możemy stworzyć same. Wystarczy trochę pomysłów i dodatków.

- Co więc w tegorocznym karnawale jest modne w naszych włosach?

- Ważny jest szal na głowie w postaci różnych ciekawych gadżetów typu kapelusze, piórka, spinki czy kolorowe gumki.

- Włosy długie, czy krótkie?

- I takie i takie. Trendem w tym sezonie w przypadku włosów długich mogą być pełne objętości koki, figlarne loczki,

luźne warkocze, kłoski przechodzące przez całą głowę, a także luźny supełek przybierający postać związanego koczka oraz spięcie na boku. Krótkie włosy są wyzwaniem przy tworzeniu takich karnawałowych fryzur. Polecam zaczesanie środkowej części włosów do tyłu, natapirowanie i lekkie wygładzenie. Boki możemy podkreślić poprzez mocne ich wygładzenie żelami i utrwalenie lakierem.

- Mamy już zrobione fryzury, ale do balu zostało jeszcze wiele godzin. Co zrobić, aby zachować stworzony w salonie wygląd?

- Karnawałowa fryzura musi być tak zrobiona, aby nie tylko dotrwała do rozpoczęcia balu, ale i nie zniszczyła się podczas tanecznych szaleństw. Wymagane jest więc użycie sporej ilości środków do stylizacji- lakierów, pianek i żeli. Należy także pamiętać o użyciu maski nawilżającej, która wcześniej wzmocni nasze włosy, bo tylko zadbane i odżywione odpowiednio włosy będą się pięknie prezentowały w wieczorowym wydaniu. Zrobienie fryzury jest więc końcowym procesem, który powinien być poprzedzony zabiegami odżywiającymi i nawilżającymi nasze włosy.

- Czy coś jeszcze możemy zrobić z włosami, aby zuroczyły wszystkich balowiczów?

- Pamiętajmy o nabłyszczeniu czy lekkim brokacie, aby olśnić noc karnawału. I życzę wszystkim wspaniałej zabawy.

**Dziękuję bardzo za rady i wskazówki, dzięki którym nasze Czytelniczki będą jeszcze piękniejsze i atrakcyjniejsze.**

Mariola Solecka

## Salon fryzjerski Basi i Darka

Kto z potrzeby zadbania o fryzurę trafi do salonu Barbary i Dariusza Nędzów, to na ogół tam wraca. Wiem, bo sam korzystam z ich usług już wiele lat. Dlatego postanowiłem przybliżyć tę sympatyczną parę czytelnikom „Powiatowej”.

- Jak długo się znamy?

- Dariusz – co najmniej ćwierć wieku.

- Dlaczego fryzjerstwo?

Dariusz – bo wszyscy się śmiali, że nie nadają się na mechanika, bo co rozebrałem, to po złożeniu zawsze coś zostawało.

- Dobra, dobra znam początkowe lata twojej kariery zawodowej. Przybliż nam je.

- Dariusz – brałem udział w wielu konkursach fryzjerskich. Zajmowałem różne miejsca, często zdarzało się, że na podium. Najprzyjemniej wspominam konkurs w Poznaniu, gdzie zająłem I miejsce dopuszczające do mistrzostw Polski. Jednak ze względów rodzinnych nie wziąłem w nich udziału.

- Widziałem wiele twoich pucharów. Co było dalej?

- Dariusz – zakochałem się i szybko chciałem założyć

rodzinę. Udało się. Mam wspaniałą żonę i dwie ukochane córki. To nakładało na mnie nowe obowiązki dbałości o rodzinę, a konkursy musiały poczekać.

- Jak ty Basiu pamiętasz wasze początki?

- Barbara – zaczęliśmy pracę u mojego krewnego Mariana Gomuły. Potem przy jego pomocy otworzyliśmy własny zakład. Było skromnie, ale wierzyliśmy, że krok po kroku zrealizujemy swoje marzenia o stworzeniu SALONU FRYZJERSKIEGO. Po dziesięciu latach wyteżonej pracy zrealizowaliśmy swój plan. Własny zakład, dobrze wyposażony i przestronny, służy nam i naszym klientom do dzisiaj.

- Jak wygląda obecnie wasz dzień?

- Barbara – od rana do wieczora w salonie. Wykonujemy usługi fryzjerskie w szerokim zakresie. Jako ciekawostkę powiem, że strzygliśmy dwumiesięczne dziecko – był to nasz najmłodszy klient.

- Czym dla was jest fryzjerstwo?

- Barbara – pracuję w zawodzie, który lubię. Każda fryzura jest dla nas wyzwaniem. W naszym zawodzie kreatywność i fantazja to atut.

- Dariusz – fryzjerstwo jest nie tylko moim zawodem, ale i moją pasją. Stosuję się do życzeń klientów, czasami podpowiadam zmianę w oczekiwanej fryzurze. Na bieżąco jesteśmy z nowymi rozwiązaniami proponowanymi przez światowych stylistów. Corocznie uczestniczymy w poznańskich targach fryzjerskich.

- Szkolicie nowe kadry w zawodzie?

- Dariusz – tak, po uzyskaniu tytułu Mistrza Fryzjerskiego i kursie pedagogicznym, niezbędnym do przyjęcia uczniów. Obecnie szkolimy sześciu adeptów sztuki fryzjerskiej.

**Życzę wam wielu zadowolonych klientów, którzy zawsze będą do waszego salonu wracać.**

A my dziękujemy za spotkanie. Naszym klientom i redakcji „Powiatowej” życzymy zdrowych i wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęścia w Nowym Roku.

Dziękuję za rozmowę.

Romuald Sikorki





## O sylwestrowym makijażu

Koniec grudnia i styczeń to czas wielkich balów i imprez, na których kobiety prześcigają się w kreacjach, fryzurach i makijażach. O tym, co zrobić, aby olśnić swoim wyglądem, rozmawiam z **mgr Jagodą Winnicką** - kosmologiem z Fabryki Piękna.

- **Spotykamy się ponownie, aby porozmawiać o tym, co zrobić, aby w noc sylwestrową i na balach karnawałowych wyglądać pięknie.**

- Przede wszystkim musimy przygotować naszą twarz, ciało i paznokcie dużo wcześniej, gdyż do osiągnięcia doskonałego wyglądu potrzebujemy szeregu działań i czasu. Musimy pamiętać, że najważniejsze jest dbanie o kondycję naszej skóry. Poświęćmy więc trochę czasu przed balami na zabiegi, dzięki którym nasza twarz nabierze blasku. Mam tu na myśli zabiegi typowo nawilżające, napinające i ujędrniające. Pomocne okaże się wykorzystanie do uzyskania pożądaných efektów różnych zabiegów w oparciu o kwasy, oxybrazję, peeling kawitacyjny. Należy również pamiętać, żeby w razie pojawienia się niechcianych włosków na twarzy depilację ciepłym woskiem zrobić odpowiednio wcześniej. Podobnie z wyprzedzeniem dobrze jest wykonać hennę i regulację brwi. Moim klientkom radzę, aby na 2 lub 3 dni przed

sylwestrem (choć można też to wykonać w dniu imprezy) nałożyć na twarz kwas migdałowy, nazywany też bankietowym, który napnie i dogłębnie nawilży skórę. Dodatkowy efekt osiągniemy także po zrobieniu sobie maseczki nawadniającej i rozświetlającej bądź przeciwmarszczkowej, w zależności od potrzeb i wieku. Wszystkie panie powinny pamiętać również o tym, że jeśli dla podkreślenia wyrazistości oka chcą sobie przedłużyć rzęsy metodą 1 do 1 lub zrobić makijaż permanentny, to bezwzględnie trzeba na to upiększanie zdecydować się dużo wcześniej.



- **Poświęciliśmy dużo czasu na przygotowanie bazy pod makijaż. Mamy twarz nawilżoną, ujędrnioną, napiętą, nasze rzęsy są piękne i długie. Nadszedł wyczekiwany wieczór sylwestrowy, a my nie wiemy, jak się pomalować, jakich kolorów użyć i w jakiej kolejności dopełnić dzieła.**

- Makijaż na tę wyjątkową noc powinien być szalony, wyrazisty, ciemniejszy od codziennego i połyskujący. Podkreślam jednak zawsze, że przy wyborze kolorów należy kierować się przede wszystkim własną intuicją i dobrym samopoczuciem, a nie tylko panującymi w danym momencie trendami. Makijaż zaczynamy od oka, żeby potem nie zmywać nałożonego wcześniej pudru, gdyż zazwyczaj osypują się nam nakładane na powieki cienie. Spróbujmy w tym roku użyć różnych odcieni granatu, burgundu, ciemnej zieleni i czerni. Najpierw kładziemy na powiekę bazę pod cienie. Dla optycznego powiększenia oka możemy użyć białej kredki na wewnętrznej stronie dolnej powieki, a pod linią rzęs namalować kreskę do połowy oka. Modne są oczywiście eyelinery. Nasze brwi możemy podkreślić za pomocą kredki.

- **Oczy mamy już zrobione, co z twarzą?**

- Na odżywioną wcześniej skórę twarzy nakładamy płynny podkład, a dla jego utrwalenia dodajemy pudru transparentnego. Policzki oczywiście ozdabiamy różem lub brązem. Usta w zależności od upodobań malujemy błyszczącym lub szminką dobierając ich kolory do całego makijażu. Wszystkie niedoskonałości skóry możemy zatuszować odpowiednimi korektorami.

- **Na zakończenie proszę jeszcze o kilka rad dotyczących stóp i dłoni.**

- Pamiętajmy, że stopy muszą być nie tylko piękne, ale odpowiednio przygotowane do przetańczenia całej sylwestrowej nocy. Nie szcędźmy im przed balem masażu i odpowiednich kremów. O wygodnych butach nie będę mówiła, bo zazwyczaj te modne są mało wygodne, ale czego nie robi się dla osiągnięcia efektu gwiazdy. Nasze stopy będą wołały pomocy dopiero rano i wtedy warto zrobić wszystko, aby odpoczęły po szaleństwie nocy. Paznokcie na dłoniach z cekinami lub lustrzany manicure, czyli srebrny lub złoty, tak gładki, że można się w nim przejrzeć jak w lustrze.

- **Pozostaje nam już tylko wierzyć, że perfekcyjnie wyglądające, będziemy się świetnie bawić i szczęśliwie witać Nowy 2014 Rok, czego pani, czytelniczkom i sobie szczerze życzę i dziękuję za rozmowę.**



Mariola Solecka



## SERDECZNIE DZIĘKUJĘ

DR. T. MARSZAŁSKIEMU,  
DR. M. AFTOWICZOWI  
ORAZ PIEŁĘGNIARKOM Z CHIRURGII  
ZA OPIEKĘ PODCZAS POBYTU W  
SZPITALU W MIĘDZYRZECZU.

ALINA KOWALCZYK Z BRÓJEC

## Z Jackiem Bełzem, właścicielem DUETU, o planach na 2014 rok

### - Co to jest DUET?

- DUET to firma, która powstała w 1999 roku. Na początku jej działalność skupiała się wokół hotelu i restauracji w Międzyrzeczu, potem doszedł Ośrodek Agroturystyczny w Gorzycy, pensjonat „Pod strzechą” oraz Dom weselny – oba w OW Głębokie. Każda z tych inicjatyw jest dla mnie tak samo ważna.

- **Ma pan w swojej ofercie Dom weselny. Czy zapamiętał pan jakieś bardzo oryginalne albo szczególne wymagania gości weselnych?**

- Każde wesele jest inne i o prawie każdym można by opowiedzieć jakąś anegdotę. Na pewno w pamięci zapadła mi impreza polsko-grecka. Było to niesamowite przeżycie – zderzenie dwóch różnych narodowości, różnych temperamentów. Rozbijana porcelana – symbol szczęścia i dostatku w Grecji – nas doprowadzał do rozpacz. Bałem się, że na poprawinach będziemy musieli podawać dania na plastikowych talerzykach...

- **Kręgielnia z całym kompleksem usług jest na pewno konkurencją dla gorzowskiej Słowianki. Czy międzyrzeczanie chętnie korzystają z tej atrakcyjnej formy zabawy i rywalizacji?**

- Kręgielnia to pomysł, który powstał w mojej głowie już 6 lat temu. Niestety, realizacja tego projektu przerastała mnie finansowo. Nigdy jednak o nim nie zapomniałem. W końcu marzenie to pomógł mi spełnić p. Andrzej Tomczak, dla którego pomysł był na tyle atrakcyjny, że postanowił włączyć się w jego realizację. Efektem naszej współpracy jest nowo powstała firma B&T, która obsługuje kręgielnię. Nie wiem, czy będziemy konkurencją dla gorzowskiej „Słowianki”, ale na pewno dla kompleksu MOSiW (pływalnia, hala, siłownia) to dodatkowy i niezaprzeczalny atut. Powstał naprawdę wyjątkowy, nowoczesny obiekt. Oczywiście zapraszam wszystkich międzyrzeczan do odwiedzenia nas. Kręgle to rozrywka zarówno dla młodych, jak i starszych i nie wymaga specjalnych umiejętności. Poza tym na terenie kręgielni znajduje się restauracja, która serwuje wiele smacznych dań na każdą kieszeń.

- **Sylwester i zabawy karnawałowe są już zaplanowane i realizowane. Jakie atrakcje czekają nas w noc sylwestrową?**

- Nie wszyscy pewnie wiedzą, że zabawa sylwestrowa trwa u nas 2 dni. Tradycyjnie organizujemy bal na Głębokiem (specjalne menu i atrakcje dla gości), a potem, po odespaniu nocnych szaleństw, spotykamy się ze wszystkimi gośćmi w pensjonacie „Pod strzechą”, by przy ognisku zjeść gorący bigos czy wypić noworocznego grzańca. Zdarzały się lata, że tańce trwały do późnych godzin nocnych.

- **Bardzo często Beata i Jacek Bełz wspomagają międzyrzeczkie stowarzyszenia i ludzi potrzebujących pomocy.**

- Rzeczywiście, zdarza nam się pomagać różnym stowarzyszeniom (np. „Szansa”) czy placówkom (np. przedszkola, szkoły) i nie chodzi tu tylko o pieniądze. Równie często wypożyczamy firmowy sprzęt (np. ławy, parasole, grille). Sami jesteśmy organizatorami różnych imprez i wiemy, jak brak finansów utrudnia realizację pewnych projektów. Jeśli więc tylko możemy, często staramy się pomóc.

- **Dobłą firmę tworzą ludzie. Czy szef pochwali swoich pracowników? Byłby to świetny prezent pod choinkę.**

- Rzeczywiście, firmę tworzą ludzie. Niektórzy z naszych pracowników są z nami od początku, czyli od 1999 roku i to oni tworzą jej trzon. Pracują z nami także nasi byli uczniowie. **Jednak osobą, która zrobiła najwięcej dla „Duetu” jest nasz przyjaciel p. Lucjan Reinfus** - odpowiedzialny za stronę kulinarną.

- **Co pana motywuje do dalszego działania? Osiągnął pan bardzo wiele i właściwie może pan już odciąć**

**kupony, podróżować i odpoczywać...**

- To tylko tak może wyglądać z zewnątrz. Proszę pamiętać, że w tym odpoczynku przeszkadzają mi, jak wielu międzyrzeczanom, kredyty, leasing itp. Tak więc o odcięciu kuponów nie ma mowy, ale co roku staramy się wyjechać z rodziną gdzieś „w świat” i rzeczywiście podróżujemy najbardziej.

- **Jeżeli nie chce pan odpoczywać, to jakie ma pan plany na 2014 rok?**

- Mam nadzieję, że moja firma przetrwa kolejny rok i nie będzie on gorszy od poprzednich, bo kto prowadzi własną działalność gospodarczą, wie, że nie jest to prosta sprawa.

Dziękuję i życzę pomyślnego roku.

Izabela Stopyra



## Święto Rzemiosła w Skwierzynie

W dniach 23 i 24 października z inicjatywy Cechu Rzemieślników i Przedsiębiorców w Skwierzynie odbyły się obchody Święta Rzemiosła zorganizowane wspólnie z Urzędem



Miasta. W uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele gminy Fredersdorf - Vogelsdorf i, na zaproszenie skwierzyńskiego cechu, m.in. przedstawiciele partnerskiej organizacji BDS w Niemczech

reprezentowanej przez Ronalda Manthe, Izby Rzemiosła z Frankfurtu nad Odrą reprezentowanej przez p. Aleksandrę Ziomko- Żmudę, Izby Rzemiosła i Przedsiębiorców w Gorzowie Wlkp. z prezesem izby Stanisławem Koleśnikiem, starszyni Cechu Rzemiosła Różnych Drezdenecko - Międzychodzkiego ze starszym cechu Waławem Napierałą i Cechu Rzemiosła Różnych w Międzyrzeczu ze starszym cechu Jerzym Małym, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa z prezesem Janem Majewskim.

Pierwszego dnia w godzinach przedpołudniowych, po powitaniu gości z Niemiec, zaprezentowane zostały 3 zakłady: Zakład Produkcji Mebli „MEBLE MERDA”, firma serwisowo- handlowa sprzętu wulkanizacyjnego „LEGUM” oraz zakład transportowo- sprzętowy „KOLIBER”. Kulminacyjnym punktem tego dnia była uroczysta







msza św. w intencji rzemiosła celebrowana przez proboszcza parafii w Skwierzynie ks. Cezarego Kokocińskiego oraz korowód z młodzieżową orkiestrą dętą z Drezdenka, pocztami sztandarowymi i

starszymi cechowymi w togach. W czasie mszy św. zostały złożone dary w postaci specjalnego bochenka chleba ofiarowanego przez Stanisława Mikanowicza z Przytocznej i kosza owoców złożonego w ofierze przez Ewę Niewiadomską, córkę bardzo zasłużonego dla naszego rzemiosła Bronisława Pietrzaka. Po południu odbyła się część oficjalna obchodów, którą otworzył swoim przemówieniem burmistrz Skwierzyny Tomasz Watros. Szczególnie uroczystym momentem tej części obchodów było wyzwolenie uczniów zawodu na czeladników. Wyzwolenia dokonał przewodniczący komisji egzaminacyjnej stolarzy w Izbie Rzemiosła



Bernard Kucz w asyście mistrzów szkolących.

W dalszej części wygłoszone zostały referaty okolicznościowe. Referat na temat współpracy, wspólnych przedsięwzięć i możliwości kształcenia polskich pracowników młodocianych w Niemczech wygłosiła p. Aleksandra Ziomko-Żmuda z Izby Rzemiosła we Frankfurcie, a informacje na temat prowadzenia działalności gospodarczej i szkolenia pracowników młodocianych w zakładach rzemieślniczych Niemiec przedstawił Ronald Manthe, przedstawiciel partnerskiej organizacji BDS. Historię rzemiosła i szkolenia zawodowego w Skwierzynie przedstawił w swoim referacie starszy cechu Włodzimierz Idzior. Ostatnim wystąpieniem była prezentacja przygotowana przez przedstawiciela gminy Fredersdorf – Vogelsdorf Klaus Ahrendta. Pierwszy dzień obchodów zakończył się minirecitaliem śpiewaczki p. Tatiany Rubis.

Drugi dzień obchodów rozpoczął się zwiedzaniem Zakładu Produkcji Kołków, po czym odwiedziono studio mebli kuchennych „MEBLE MERDA”, świeżo wyremontowaną Bibliotekę Publiczną i pracownię Centrum Kształcenia Praktycznego.

Popołudnie wypełniły występy uczniów ZST oraz zespołów tanecznych ze Skwierzyny.

Włodzimierz Idzior

## Szanowni Państwo!

W związku z realizowanym przez powiat międzyrzecki projektem **KIK-76** współfinansowanym przez Szwajcarię w ramach szwajcarsko-polskiego programu współpracy z nowymi krajami członkowskimi Unii Europejskiej, Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu przy współpracy Komendy Wojewódzkiej z Powiatową Policją w Międzyrzeczu ogłasza konkurs „**Bezpieczeństwo w ruchu drogowym – etap I motocykliści**”. Przez kolejne 3 miesiące w miesięczniku POWIATOWA będą publikowane kupony konkursowe uprawniające do udziału w konkursie. Regulamin konkursu jest dostępny na stronie [www.powiat-miedzyrzecki.pl](http://www.powiat-miedzyrzecki.pl) oraz [www.miedzyrzecz.lubuska.policja.gov.pl](http://www.miedzyrzecz.lubuska.policja.gov.pl).

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody. Zaznaczam, że w ramach edukacji i nabierania dobrych praktyk uczestników ruchu drogowego w najbliższym czasie uruchomione zostaną konkursy dla najstarszych i najmłodszych mieszkańców naszego powiatu. Dziękujemy Konfederacji Szwajcarskiej za bezinteresowną pomoc finansową oraz Komendzie Głównej Policji – koordynatorowi przedmiotowego programu. Dzięki wsparciu na terenie powiatu międzyrzeckiego wykonano osiem inwestycji drogowych poprawiających bezpieczeństwo w ruchu drogowym i zakupione zostaną w województwie lubuskim pojazdy policyjne, w tym również dla Komendy Powiatowej Policji.

Remigiusz Roch Lorenz

## Kupon konkursowy Nr 1 Konkurs BRD dla motocyklistów

### Pytanie 1.

Prędkość dopuszczalna w obszarze zabudowanym w godzinach 23.00-05.00 motocykla (również z przyczepą), którym przewozi się dziecko w wieku do 7 lat wynosi:

- 60 km/h ponieważ jest noc
- 50 km/h gdyż jest to obszar zabudowany
- 40 km/h zawsze bezwzględnie od pory dnia i nocy
- żadna odpowiedź nie pasuje

### Pytanie 2.

Znak B-25 „zakaz wyprzedzania” zabrania kierującym pojazdami silnikowymi:

- wyprzedzania pojazdów silnikowych wielośladowych,
- wyprzedzania pojazdów silnikowych jednośladowych
- wyprzedzania pojazdów samochodowych wielośladowych
- żadna odpowiedź nie pasuje.

### Pytanie 3.

Kierujący pojazdem silnikowym poza obszarem zabudowanym w czasie wyprzedzania lub omijania podczas mgły jest obowiązany do:

- dawania krótkotrwałych sygnałów dźwiękowych,
- wyłączenia świateł drogowych,
- wyłączenia świateł drogowych lub przeciwmgłowych przednich, lub obu jednocześnie.
- Żadna odpowiedź nie pasuje.

## Dla uczczenia Pięciu Braci

W ramach obchodów 1010 rocznicy śmierci Pierwszych Męczenników Polski w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego 8 listopada odbyła się konferencja naukowa.

Poproszony o zabranie głosu starosta Grzegorz Gabryelski w swoim przemówieniu zaakcentował, że nie ma już żadnych wątpliwości, że to właśnie w okolicach międzyrzeckiego grodu znajdował się erem Pięciu Braci. A żywy kult Pięciu Męczenników Polski rozwinięty na tym terenie, doprowadził do wybudowania w tym mieście Sanktuarium ku ich czci, nie mówiąc już o nazwaniu szpitala i ulicy ich imieniem. Trzech prelegentów, których referaty mogliśmy wysłuchać podczas konferencji,

w pełni podzieliło zdanie Pana Starosty. Jako pierwszy odczyt wygłosił ksiądz biskup dr Paweł Socha, który w n i k l i w i e i przejrzyście zapoznał z e b r a n y c h z pochodzeniem braci oraz losami ich relikwii i historią kultu na przestrzeni dziejów. Dokładne wskazanie



okoliczności poznawania się braci, czy też podjęcia decyzji o wyjeździe na dzieło misyjne do Polski, na ziemię Słowian, pokazało, że była to decyzja bardzo przemyślana i świadczyła o głębokiej pobożności braci. Natomiast ksiądz dr Grzegorz Cyran przybliżył zebranym „Monastyczne idee i doświadczenia Braci Międzyrzeckich”, które to rozszerzył o kontekst społeczno-polityczny. Wojny nowego cesarza Henryka II z Bolesławem Chrobrym i nowatorstwo braci to przyczyny, dla których kult męczenników na tych ziemiach nie mógł się tak żywo rozwijać zaraz po ich śmierci i nie doszło do pełnej kontynuacji ich dzieła misyjnego właśnie w okolicach międzyrzeckiego grodu.

Podczas przerwy w kularach żywe było zainteresowanie tematem konferencji, nic też dziwnego, że prelegenci oblegani byli przez żądnych wiedzy mieszkańców Międzyrzecza. Po przerwie wielu pozytywnych doznań dostarczyli licznie zebranemu audytorium - uczniowie i ich mistrzowie z Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Międzyrzeczu oraz zaproszeni goście. Na zakończenie konferencji dyrektor muzeum Andrzej Kirmiel zapoznał zebranych z trzema prawdopodobnymi miejscami ulokowania eremu Pięciu Braci. Jednak bez przeprowadzenia wykopalisk archeologicznych, niewiadomą będzie nadal dokładne umiejscowienie pustelni. Bardzo wyczerpujące potraktowanie przez prelegentów tematów swoich wypowiedzi sprawiło, że nikt z zebranych nie zadawał już pytań, choć w głowach zaświtała pewnie myśl, by w końcu odnaleźć erem Pięciu Braci. Zapewne z taką intencją wielu uczestniczyło dnia następnego we mszy świętej. Dzięki uprzejmości organizatorów w sobotnie popołudnie wszyscy zainteresowani mieli możliwość nieodpłatnego zwiedzania Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego.

Wiesław Włodarski

## Wizyta partnerska

24 października gościliśmy w Międzyrzeczu i Skwierzynie Stefana Hellerta - dyrektora ośrodka leczenia uzależnień i Waclawę Haake - prezes stowarzyszenia na rzecz dzieci Street Work z Frankfurtu. Wizyta to kontynuacja współpracy partnerskiej nawiązanej podczas realizacji polsko-niemieckiego projektu Akcja Człowiek. Organizacjami wiodącymi w projekcie była międzyrzecka „Szansa” i skwierzyński Klub Abstynenta „Zdrój”.

Wizytę rozpoczęliśmy od spotkania w Starostwie Powiatowym. Wicestarosta Remigiusz Lorenz przywitał gości i przekazał kilka



informacji o powiecie międzyrzeckim.

Naszych gości interesowały metody leczenia uzależnień oraz działalność organizacji pozarządowych zajmujących się rozwiązywaniem problemów osób uzależnionych i ich rodzin. Ofertę leczenia stacjonarnego i ambulatoryjnego przedstawili dyrektor ds. lecznictwa i pracownicy merytoryczni Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Obrzycach. Po spotkaniu w Obrzycach udaliśmy się do Skwierzyny, gdzie gości przywitał burmistrz Tomasz Watros.

Działalność organizacji pozarządowych zajmujących się problematyką uzależnień przedstawiona została w prezentacji Klubu Abstynenta „Zdrój” w Skwierzynie przez Elżbietę Szopinską. Ponadto delegacja niemiecka odwiedziła Zespół Szkół Ekonomicznych, ponieważ Pani Waclawa to absolwentka Technikum Ekonomicznego w Międzyrzeczu - matura 1965. Dzięki uprzejmości dyrektor ZSE Anny Górznej absolwentka mogła zwiedzić swoją Alma Mater i na chwilę przenieść się w odległe lata.

Pani Waclawa i Pan Stefan byli pod wrażeniem polskiej gościnności, podziwiali profesjonalne przygotowanie spotkania i zachwalali smaczną polską kuchnię.

Dziękuję Starostwu Powiatowemu w Międzyrzeczu, Urzędowi Miasta w Skwierzynie, dyrekcji szpitala w Obrzycach i Zarządowi Klubu Abstynenta „Zdrój” oraz Marii Rozbickiej za pomoc w przygotowaniu wizyty.

Włodzimierz Szopinski  
Wiceprezes Związku Lubuskich  
Organizacji Pozarządowych

Imię i nazwisko .....

Adres zamieszkania .....

Posiadana kategoria prawa jazdy .....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych niezbędnych do przeprowadzenia konkursu

Czytelny podpis

.....  
Akceptuję warunki regulaminu konkursu

Czytelny podpis

.....  
• Kupon należy wypełnić drukowanymi literami



# WIEŚCI ZE STAROSTWA POWIATOWEGO

## Powiatowe Zawody Strzeleckie

Na strzelnicy w Międzychodzie odbyły się zawody strzeleckie o **Puchar Starosty Międzyrzeckiego**. Co roku inne koło jest organizatorem zawodów. W tym roku zaszczyt ten przypadł Kołu Łowieckiemu „Żuraw” z Brójce. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał **Sekretarz Powiatu Międzyrzeckiego - Bogusław Maciejczak**. Po pięciogodzinnych zmaganiach wyłoniono najlepsze drużyny i najlepszych strzelców indywidualnych.

### W klasyfikacji drużynowej na podium stanęły:

1. Drużyna Koła Łowieckiego „Celuloza” Kostrzyn,
2. Drużyna Koła Łowieckiego „Żuraw” Brójce,
3. Drużyna Koła Łowieckiego „Ponowa” Międzyrzec.

### W klasyfikacji indywidualnej zwyciężyli:

1. Juliusz Bialic KŁ „Celuloza” Kostrzyn,
2. Andrzej Burakiewicz KŁ „Żuraw” Brójce,
3. Marek Najda KŁ „Celuloza” Kostrzyn.

### W klasyfikacji przewodniczących komisji rewizyjnych na podium stanęli:

1. Marek Najda KŁ „Celuloza” Kostrzyn,
2. Mariusz Fiedorowicz KŁ „Żuraw” Brójce i Jerzy Pawliszak KŁ „Rogacz” Międzyrzec,
3. Arkadiusz Jaszczak KŁ „Ponowa” Międzyrzec.

## Wizyta gości z Niemiec w naszym powiecie

24 października 2013 r. w naszym powiecie gościliśmy p. **Stefana Hellerta** dyrektora ośrodka leczenia uzależnień i p. **Wacława Haake** prezesa stowarzyszenia na rzecz dzieci Street



Work z Frankfurtu. Wizyta to kontynuacja współpracy partnerskiej nawiązanej podczas realizacji polsko-niemieckiego projektu **Akcja Człowiek**. Wizyta rozpoczęła się w starostwie powiatowym. **Wicestarosta Remigiusz Lorenz** przywitał gości i przekazał kilka informacji o naszym powiecie. Pani Wacława to absolwentka Technikum Ekonomicznego w Międzyrzeczu (matura 1965). Podczas wizyty bardzo chciała odwiedzić swoją szkołę. Dzięki uprzejmości dyrektora **Anny Górznej**, jej marzenie zostało zrealizowane.

## Dotacja celowa dla powiatu

24 października w Warszawie została podpisana umowa pomiędzy **Ministrem Zdrowia** reprezentowanym przez **Sławomira Neumanna** – sekretarza Stanu w Ministerstwie Zdrowia a **Powiatem** reprezentowanym przez starostę **Grzegorza Gabryelskiego** i wicestarostę **Remigiusza Lorenza** o przekazaniu powiatowi dotacji w wysokości **8 377 902,50 zł**. Ministerstwo Zdrowia uznało całą kwotę, o którą ubiegał się Powiat. 28 października br. cała ta kwota została przelana

na konto Powiatu i w tym samym dniu przekazana do BRE Banku, w którym szpital zaciągnął kredyty w latach 2006-2007. Szybka spłata kredytu pozwoliła uniknąć zbędnych odsetek. Szpital nie będzie musiał w każdym kolejnym roku spłacać ok.1 mln zł, a Powiat nie będzie „zabezpieczał” takiej kwoty jako poręczenia w kolejnych budżetach.

## XXX Edycja Stypendialna

5 listopada w sali narad starostwa powiatowego w Międzyrzeczu odbyła się **XXX Edycja Stypendialna**. **Koło „Wspieramy Młode Talenty”** przyznało uczniom szkół podstawowych, szkół ponadgimnazjalnych i studentom stypendia



za wysokie wyniki w nauce. Zgodnie z założeniami stypendia trafiły do rodzin znajdujących się trudnej sytuacji finansowej. Starosta **Grzegorz Gabryelski** na ręce przewodniczącej Koła **Lidii Woźniak** złożył serdeczne podziękowania dla wszystkich członków za dotychczasową działalność. Po uroczystości odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Przewodniczącą Koła została ponownie **Lidia Woźniak**.

## Konferencja w MOK

Międzyrzecki Ośrodek Kultury gościł **7 listopada** pracowników bibliotek z powiatu międzyrzeckiego. Konferencję prowadziła **Agnieszka Czekala** – kustosz do zadań biblioteki powiatowej. Uczestnicy zapoznali się z działalnością bibliotek



znajdujących się w gminach naszego powiatu, jak również z działalnością bibliotek publicznych w Niemczech. Relację z wizyty studyjnej przedstawiła **Anna Królewicz - Spętany** z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Wlkp. Niektóre rozwiązania z pracy bibliotek naszych sąsiadów bardzo podobają się bibliotekarzom i być może wykorzystają je w swojej pracy. Przedstawiony został również program Rozwoju Bibliotek III runda, z którym zapoznał biorących udział w konferencji **Wiesław Żurawski** z Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie Wlkp. Biblioteki publiczne mają bardzo bogatą ofertę i realizują szereg ciekawych przedsięwzięć. Biblioteki wiejskie, w których nie ma już szkół, pełnią rolę „ośrodka kultury”. Panie bibliotekarki z wielką pasją opowiadały o swojej działalności. Informacje szczegółowe z działalności bibliotek znajdują się w zakładce biblioteki w powiecie i są dostępne na [www.bibliotekamiedzyrzecz.pl](http://www.bibliotekamiedzyrzecz.pl).

### **Rocznica śmierci Pierwszych Męczenników Polski**

Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego zorganizowało dwudniowe **obchody 1010 rocznicy śmierci Pierwszych Męczenników Polski**. Gości przywitał dyrektor muzeum oraz władarze gminy, powiatu i województwa. Informację na temat pochodzenia Pięciu Braci oraz historię relikwii i kultu przedstawił **ks. bp dr Paweł Socha**, a **ks. dr Grzegorz Cyran**



zapoznał uczestników z monastycznymi ideami i doświadczeniami Braci Międzyrzeckich. Gdzie mógł się znajdować klasztor Pierwszych Męczenników Polski poinformował dyrektor muzeum **Andrzej Kirmiel**. **8 listopada** impresja muzyczna w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Międzyrzeczu uświetniła uroczystość. **9 listopada** na dziedzińcu zamkowym odbyła się msza polowa, a jej uczestnicy nieodpłatnie zwiedzili muzeum.



### **X rocznica „OAZY”**

Stowarzyszenie Abstynenckie Wzajemnej Pomocy "Oaza" **30 października** obchodziło **X rocznicę powstania**. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. W imieniu **starosty Grzegorza Gabryelskiego** Halina Pilipczuk przekazała list gratulacyjny na ręce



prezesa **Wioletty Dzik**, gorące podziękowania za pracę na rzecz pomocy rodzinom i osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej oraz zaangażowanie w wyrównywanie ich szans. Wszyscy uczestnicy serdecznie dziękowali za okazane serce i bezinteresowne niesienie pomocy potrzebującym.

### **Lokalne Forum Programu „Równać Szanse”**

22 października w Bukowcu odbyło się Forum Lokalne „Porozmawiajmy o młodzi”. Organizatorem spotkania było **Stowarzyszenia Wsi Bukowiec „Działajmy Razem”**. Prowadziła je **Dorota Guzenda - Miłota** i **Gabriela Góra**. Środki na organizację forum stowarzyszenie pozyskało z **Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności (PAFW)** z Programu „Równać Szanse”. Uczestnicy zapoznali się z działalnością PAFW i zostali zaproszeni do pracy w grupach metodą analizy SWOT nad zagadnieniem „Młodzi w naszej gminie”. Praca opierała się na określeniu mocnych stron młodzieży w gminie Międzyrzecz. Każda z grup wymieniła cechy wspólne: młodzi chcą działać i decydować, potrzebują liderów, większość z nich nie wierzy we własne siły. Zauważono również, że ważne jest istnienie bazy kulturalnej i infrastrukturalnej. Największym zagrożeniem w małych środowiskach jest brak szeroko rozumianych perspektyw. Brakuje miejsc pracy, czas wolny nie zawsze jest dobrze wykorzystywany, brak jest zaangażowania dorosłych, zły wpływ środków masowego przekazu, niedogodny dojazd. O pragnieniach młodzieży opowiedziała **koordynatorka projektu – Gabriela Góra** na podstawie filmu nakręconego przez młodzież. Film pokazał ich pragnienia, obawy i to czego nauczyli się uczestnicząc w programie





Równać Szanse. Każdy z uczestników forum zobaczył, że niewiele trzeba, aby życie młodych stało się satysfakcjonujące, rozwijało osobowość i kształtowało charaktery. Organizatorzy i uczestnicy ustalili, że spotkają się ponownie i opracują wnioski z forum, które zostaną ujęte w powiatowej strategii rozwoju oświaty. Spotkanie po forum lokalnym odbyło się **14 listopada** również w Bukowcu w pięknie odremontowanej sali. Wypracowano następujące wnioski:

- należy stworzyć platformę umożliwiającą wymianę doświadczeń i informacji między organizacjami, osobami i organizacjami działającymi na rzecz młodzieży i dzieci (w tym terminarz imprez) na stronach samorządu lokalnego,

- konieczne jest badanie potrzeb dzieci i młodzieży, by działania dorosłych skierowane do młodych trafiały w ich potrzeby,

- należy zwrócić uwagę na prezentację różnych działań i pokazywać je społeczności lokalnej,

- uczyć dokonywania wyborów, wskazywać potrzeby, dzielić się z nimi doświadczeniami,

- konieczne jest wsparcie finansowe i lokalowe stowarzyszeń i instytucji działających na rzecz aktywności młodzieży,

- należy zapewnić w budżetach jednostek samorządu terytorialnego środki na działania aktywizujące pracę świetlic, szkolenia i przejazdy instruktorów oraz liderów.

Forum zorganizowane przez **Stowarzyszenie Wsi Bukowiec „Działajmy Razem”** pokazało ogromne problemy w środowiskach wiejskich. Z roku na rok ubywa młodzieży, a ci, którzy pozostają, nie mają pracy i zagospodarowanego czasu wolnego. Bardzo ważne jest, aby wspierać lokalne organizacje w ich działaniach i pomagać im w realizacji przedsięwzięć. Działania realizowane przez stowarzyszenie z Bukowca są godne naśladowania, a ich organizatorki są otwarte na współpracę i mają wiele chęci i zapału do pracy na rzecz lokalnego środowiska. Przewodniczący Powiatowej Rady Organizacji Pozarządowych **Włodzimierz Szopinski**, który uczestniczył w tych spotkaniach zobowiązał się, że dotrze do władz samorządowych i zwróci uwagę na te problemy.

Halina Pilipczuk

## WA Komp Serwis Wojciech Kliman



- \* instalacja systemów Windows
- \* naprawa i konfiguracja syst. Windows
- \* składanie zestawów komputerowych
- \* konfiguracja sieci, internetu, routera
- \* wgrywanie oprogramowania
- \* usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- \* **odzyskiwanie danych**



**Dojazd do klienta Gratis !!!**  
(w Międzyrzeczu)

**USŁUGI  
INFORMATYCZNE  
ZADZWOŃ  
tel. 695-21-26-52**

[www.wakompserwis.pl](http://www.wakompserwis.pl)

**SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH**

- Z DOWOZEM DO KLIENTA:

AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY,.....

**GWARANCJA**

**NA WYKONYWANĄ USŁUGĘ**

## PRZYGOTOWANIE MOTOCYKLA DO ZIMY



Każdy motocyklista marzy o tym, żeby sezon nigdy się nie skończył, lecz niestety w naszej strefie klimatycznej nie jest to możliwe. Po letnim sezonie trzeba odpowiednio przygotować nasze maszyny do nadchodzącej zimy. Oto kilka rad z tym związanych:

1. Dokładnie umyć wszystkie elementy motocykla. Jest to dość istotne, gdyż na wiosnę nie będzie to już tak proste. Należy pamiętać, żeby nie myć pod wysokim ciśnieniem elementów napędowych, główki ramy, łożysk, chłodnicy. Najlepszym rozwiązaniem jest mycie miękką gąbką.

2. Dokładnie wysuszyć motocykl, wytrzeć suchą szmatką lub irchą szczególnie osłonki przeciwkurbkowe przedniego zawieszenia. W czasie normalnej eksploatacji podczas sezonu takie zabiegi są zbędne.

3. Wymiana oleju. Może ktoś pomyśleć, po co to robić, jak kilka miesięcy nie będziemy jeździć motocyklem. Otóż zużyty olej



posiada bardzo dużo szkodliwych składników powstających podczas spalania benzyny.

4. Należy zapełnić zbiornik paliwa pod sam korek, żeby uniknąć korozji zbiornika.

5. Trzeba spuścić benzynę z komór pływakowych gaźnika.

6. Odpowiednimi środkami należy starannie wyczyścić łańcuch i nasmarować specjalnym smarem. Nie należy czyścić łańcucha benzyną, gdyż można uszkodzić oringi łańcucha.

7. Akumulator trzeba wymontować, doładować i przenieść do suchego i ciepłego miejsca, gdzie temperatura nie jest niższa niż 5 stopni. Konieczne jest okresowe doładowywanie, ponieważ akumulator dziennie traci około 1% swojej mocy.

8. Jeżeli chodzi o opony, mamy 3 możliwości:

a) pozostawienie motocykla na nóżce centralnej i obniżenie ciśnienia powietrza do 1,5 atmosfery,

b) postawienie motocykla na specjalnych podstawkach,

c) pozostawienie motocykla na kołach i bocznej nóżce. Przy takim rozwiązaniu ważne jest, żeby co dwa - trzy tygodnie przetaczać motocykl o ¼ obrotu kół. Ciśnienie w takim rozwiązaniu pozostaje bez zmian.

Przygotowanie motocykla zgodnie z moimi radami pozwoli nam na bezpieczne przeczekaanie zimy.

**Życzę wszystkim wesółych Świąt Bożego Narodzenia  
i Szczęśliwego Nowego Roku.**

**Z pozdrowieniami  
Wojciech Kliman  
członek "klubu" WEST SIDE**

# Uzależnienie od pracy - czy to możliwe?

Czy można uzależnić się od pracy? Co to znaczy być pracoholikiem?

Obecnie obserwujemy dwie skrajne postawy ludzi- jedni pracują prawie cały czas, ale są i tacy, którzy nie bardzo garną się do pracy. Wolą spędzać czas na zabawie, leniuchowaniu czy innych przyjemnościach. Albo siedząc przed telewizorem. Pytani przez najbliższych, jak długo tak zamierzają siedzieć, odpowiadają zdenerwowani, że przecież nie ma dla nich pracy. A za grosze pracować nie chcą. Czy mają rację? Pewnie trochę tak, ale chyba lepiej mieć jakieś grosze niż nic.

Pracoholizm nie zawsze łączy się z czymś negatywnym, wręcz przeciwnie, praca zajmuje wysokie miejsce w systemie wartości współczesnego człowieka. Nie każdego oczywiście. Są osoby, które nie lubią pracować, gdyż wyznają zasadę, żeby nic nie robić, ale zarobić. Wielu jednak buduje poczucie własnej wartości o osiągnięciu sukcesów w pracy. Dla takiej osoby ważne w życiu wartości - aspiracje, ambicje, poczucie władzy, prestiżu, rywalizacji czy sukcesu - zaspokajane są w miejscu pracy.

## Kto to jest pracoholik?

To człowiek, który ma obsesję na punkcie pracy, jednocześnie jest zestresowany i przepracowany.

Pracoholik (według danych) pracuje ponad 50-70 godzin tygodniowo i ponosi konsekwencje z tego tytułu, odczuwa poczucie winy w wolnych od pracy chwilach. Pracoholizm może dotyczyć wszelkiej działalności o charakterze pracy, w tym pozazawodowej. Pracoholik najczęściej ma kilka miejsc pracy, a kiedy jest w domu to rzadko odpoczywa, przeważnie zawsze coś robi. Ponoć na świecie jest ponad 20 procent ludzi uzależnionych od pracy, a krajem wiodącym jest Japonia.

## Czy możesz się uzależnić od pracy?

Pracoholizm przejawia się przymuszaniem siebie do pracy, nadmiernym angażowaniem się w nią, niemożnością jej ograniczenia, aż do zaniedbań innych czynności życiowych. Pracoholik nie umie odpoczywać, relaksować się i egzystować bez pracy.

Gdy nie pracuje jest napięty, rozdrażniony, nie umie się bawić i nie umie odnaleźć się wśród swoich znajomych. Pracoholik po prostu nie wie co to spokój.

## Profil pracoholika

Wyobraźmy sobie ..biegnie przez Międzyrzecz facet z teczką, przygarbiony, zamyślony, nikogo nie widzi, nie odpowiada "dzień dobry". Zazwyczaj błady, pomimo intensywnego słońca, zmęczony, z widocznymi oznakami niewyspania, może konfliktowy...

A może jedzie samochodem, ma nieciekawą minę, stoi na świątlach i denerwuje się, bo śpieszy się do pracy... w duchu zaś narzeka na cały świat.

A może to kobieta ...w szpilkach lub cichobiegach, ma w rękach dwie siatki, biegnie, biegnie, nie zatrzymuje się, bo nie ma czasu, nawet przez przejście przebiega na czerwonym świetle... przebywa w pracy od rana do wieczora, wieczorem gotuje obiad na cały tydzień... biega... biega...

Dzisiaj może jest to nagminny obraz. Większość ludzi właśnie tak biegnie. Trudno przewidzieć, kto ma z tym problem, a dla kogo praca jest przyjemnością.

## Czynniki sprzyjające:

- rynek pracy,
- presja pracodawców,
- aprobująca postawa otoczenia,
- nowe technologie,
- uwarunkowania rodzinne,
- ucieczka w pracę,
- zaburzenia życia uczuciowego,
- poczucie winy, krzywdy,
- aktualna sytuacja rodzinna.

## Komu to przeszkadza?

Na początku cała rodzina odczuwa przypyływ gotówki i jest zadowolona, bo może sobie pozwolić na rzeczy na przykład do tej pory niedostępne. Z czasem pracoholik ma coraz mniej czasu dla rodziny, zaniedbuje więzi i coraz mniej wie o swoich dzieciach, mężu czy żonie. Dokonując bilansu częściej woli MIEĆ niż BYĆ. Zaniedbuje także przyjaciół, znajomych, nie ma czasu nawet na luźne konwersacje. Pracodawcy raczej jest to na rękę, choć czasem doświadcza zmiany nastrojów pracoholika. A inni ludzie- nic im do tego. Ale tylko teoretycznie, bo przecież widzą, że nasz pracoholik Kowalski ma kolejny nowy samochód, żona ma markowe ciuchy... więc nasz Kowalski jest na językach.

Dzieci- coraz mniej znają swego rodzica, ale za to mają prawie wszystko co chcą. Coś za coś.

Ale to tak jakby tego ojca czy matki nie miały.

A pracoholik- długo zaprzecza, że coś złego się dzieje.

Czasem dopiero rozwód otwiera oczy.

Czy masz predyspozycje?

Może słyszałeś już komunikaty od rodziny, że pracujesz za dużo...

Może widzisz, że za dużo czasu poświęcasz pracy.

Może masz coraz mniej znajomych, nie masz przyjaciół, pracujesz w czasie wolnym, którego masz coraz mniej. Pomyśl. Zastanów się. Czy warto? Jeżeli uważasz, że pracujesz za dużo, znajdź czas, aby zainwestować w siebie. Uzależnienie od pracy tym różni się od uzależnienia alkoholowego, że w alkoholizmie człowiek traci kontrolę nad alkoholem, w pracoholizmie nad pracą. Może przyjdzieś sprawdzić, czy pracujesz za dużo? Może przekraczasz znacznie te 50 czy 70 godzin w tygodniu, bo oprócz pracy zawodowej masz w domu drugi, nieformalny etat?

Pewnie tak jest, ale pomyśl, czy nie przesadzasz. Chociaż w dzisiejszych czasach praca nie jest już trwałą wartością i aby ją mieć trzeba spełniać szereg wymagań lub mieć znajomości, więc to rozumiałe, że każdy kto pracuje, coś poświęca.

Wiem, co mówię. Dlatego zachowaj umiar.

Diagnoza nic nie kosztuje.

**Teresa Beata Wagner**  
specj. psychoterapii uzależnień

# MIĘDZYRZECKIE CENTRUM LECZENIA UZALEŻNIEŃ

ul. Rynek 2, Międzyrzecz  
tel. 603747134, 602812669

funkcjonuje w ramach 2 poradni:

**PORADNIA TERAPII UZALEŻNIEŃ DLA DOROSŁYCH**

Poniedziałek - czwartek od 15.00 do 21.00

Piątek i sobota od godz. 8.00 do 13.00

W poradni diagnozujemy problemy związane z uzależnieniami czy zaburzeniami zachowania.

Możesz skorzystać także z porady psychiatry bądź psychologa.

Ale żeby do nas przyjść, nie MUSISZ BYĆ UZALEŻNIONY.

MOŻE TWOJE PICIE nie mieści się jeszcze w kryteriach diagnostycznych uzależnienia,

może pijesz szkodliwie lub ryzykownie. Warto to sprawdzić.

Może masz problem z narkotykami, lekami, hazardem, zakupami, pracą, jedzeniem - przyjdź, zobaczymy na jakim jesteś etapie.

**CZY NIE CHCIAŁBYŚ WIEDZIEĆ SAM DLA SIEBIE?**

Podejmij więc decyzję, nie czekaj.

**PORADNIA TERAPII UZALEŻNIEŃ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**

CZYNNA w poniedziałek 15.00-17.00

wtorek-15.00-21.00

środa -15.00-17.00

czwartek -15.00-18.00

Gdy Twoje dziecko eksperymentuje ze środkami psychoaktywnymi (alkohol, narkotyki, dopalacze), przyjrzyj się temu. Zrób to szybko.

Nie ignoruj najmniejszych oznak, nie dawaj przyzwolenia.

Jutro może być już za późno.

Jeżeli KTOŚ z Twoich bliskich ma problem, a nie chce się leczyć **PRZYJDŹ TY.**

Powiedz o tym, a spróbujemy pomóc.

## Personel poradni

### SYLWESTER 2013/2014

JEDYNY TAKI w Międzyrzeczu, bo **BEZ ALKOHOLU.**

Dla wszystkich, którzy chcą rozpocząć **NOWY ROK 2014** z nami.

Gwarantujemy szampańską zabawę bez szampana, ale za to do białego rana.


Z orkiestrą wielką, suknią, szpilkami, serpentynami i balonami

Zabierz więc siebie i baw się z nami.

Wszelkie informacje: 603747134, 602812669



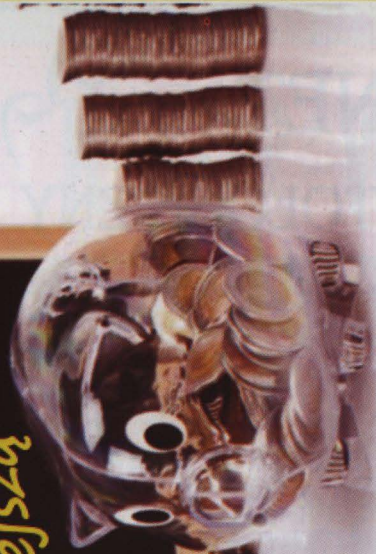




**SKOK Poznań**

*okres spłaty  
nawet  
do 120 m-cy*

**Pozyczka  
konsolidacyjna**  
*zamień wszystkie raty  
na jedną lepszą*



66-300 Międzyrzecz os. Centrum 15  
tel. 95 718 26 15

[www.skok-poznaniak.pl](http://www.skok-poznaniak.pl)

Diagnostyka komputerowa

- komputerowe badanie wzroku
- badanie dna oka
- badania okresowe

okulary w 30 min •  
realizacja recept •

cyfrowa obróbka szkieł •  
akcesoria optyczno okulistyczne •

**SPECJALIZUJEMY SIĘ W SZKŁACH  
PROGRESYWNYCH**

Soczewki progresywne zapewniają :

- doskonałą ostrość widzenia na każdą odległość
- 100% gwarancji adaptacji
- możliwość posiadania jednej pary okularów zamiast dwóch

Zakład Optyczny GLASMAN  
ul. Konstytucji 3 Maja 24 ; Międzyrzecz

tel. 500 618 053

**GLASMAN**

**GABINET  
OKULISTYCZNY**



[www.glasman.pl](http://www.glasman.pl)

W Świątecznym Prezencie kupując firmowe oprawy RayBan, Vogue, Morgan Kactor, OliverConttini otrzymacie Państwo szkła z antyrefleksem w cenie oprawy



Szklą progresywne japońskiej firmy HOYA z gwarancją adaptacji w cenie 450zł/para



# GABINET



## STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Świerczewskiego 11/15A  
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

(możliwość przyjęcia w soboty po wcześniejszym uzgodnieniu)

Rejestracja tel. 510 252 172

### NOWOCZESNE KOMPUTEROWE ZNIECZULANIE ZĘBÓW

**Leczenie dzieci:**

- profilaktyka
- kolorowe wypełnienia
- leczenie kanałowe
- usuwanie zębów mlecznych

**Leczenie dorosłych:**

- stomatologia zachowawcza  
(leczenie próchnicy oraz leczenie kanałowe zębów)
- stomatologia estetyczna  
(wybielanie zębów, licówki kompozytowe)
- profilaktyka  
(motywacja i instruktaż higieny, profesjonalne oczyszczanie zębów z kamienia nazębnego oraz piaskowanie)
- chirurgia stomatologiczna  
(usuwanie zębów)
- protetyka  
(protezy akrylowe, nylonowe, korony i mosty porcelanowe)
- leczenie chorób dziąseł i przyzębia

Godziny przyjęć: poniedziałek-piątek 9.00-12.00 i 15.00-18.00

## Valentin

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejkę, białe robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI  
(cięcie płyt, oklejanie)



ul. Poznańska 106 [www.valentin.com.pl](http://www.valentin.com.pl)

Wypożyczamy maszyny do cyklinowania podłóg.  
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.

eurocent €

# POŻYCZKI

bez wychodzenia z domu!

- » szybka decyzja kredytowa
- » niewielkie formalności
- » pożyczki na dowolny cel
- » pełna obsługa w domu Klienta
- » pożyczki dla rencistów i emerytów

Sprawdź naszą ofertę na:  
[www.eurocent.pl](http://www.eurocent.pl)



Zadzwoń do nas!

☎ 691 691 548

# MI MARCOLOR

CH KODAK EXPRESS

fotografia



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe  
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

## RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesoła 7

tel. 95 741 24 00



# SKUP ZŁOMU I METALI **KOLOROWYCH**

**Wysokie ceny**

**Płatność gotówką**

**Wagi elektroniczne**

**Waga samochodowa do 40 ton**

**Wystawiamy KPO dla firm**

66-300 Międzyrzecz ul. Reymonta 7 (na terenie PRIM-u)  
**tel. 695 700 019**



## KREGIELNIA W MIĘDZYRZECZU !!!

\* PROFESJONALNE TORY \* EUROPEJSKI DESIGN \* AKTYWNA ZABAWA \* CIEKAWY MENU \* IMPREZY INTEGRACYJNE \* NOCLEGI \*

www.kregielniamiedzyrzecz.pl



Hala Widowiskowo-Sportowa os. Kasztelańskie 8A  
 Info: 95 742 07 63 lub 95 742 22 56

W SASIEDZTWIE: BASEN \* SAUNA \* SOLARIUM \* ORLIK \* SIŁOWNIA \*





# INTERMARCHE

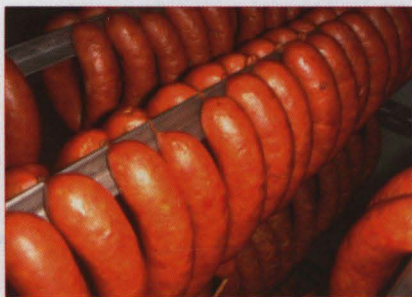
Muszkietierowie

**ŚWIEŻO**  
CODZIENNE DOSTAWY  
KONTROLOWANA JAKOŚĆ  
GWARANCJA ŚWIEŻOŚCI

**TANIO**  
CAŁY ROK  
CODZIENNE ZAKUPY  
GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY

66-300 Międzyrzecz, os. Kasztelańskie 3  
66-400 Skwierzyna ul. 2 Lutego 15A

“My w **INTERMARCHE** wędzimy sami”



*Wędliny własnej roboty*



Zapraszamy po wędliny własnej produkcji- codziennie i na miejscu- wg tradycyjnych receptur i bez użycia jakichkolwiek konserwantów czy barwników. Możliwe to jest dzięki zainstalowanej w naszym sklepie komorze wędzarniczej, wytwarzającej naturalny dym wiórków drewna bukowo-olchowego.

Wędliny tuż po ostygnięciu dostępne są dla KLIENTA.

**“Do nas Szanowny Panie po wędliny jak w dym”**

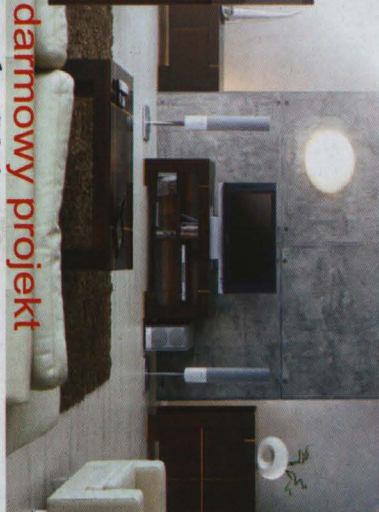


**Fachowy montaż i darmowy projekt**

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /Kierunek Pyszczew/

pn-pt 9:00-17:00, Sobota 9:30-13:00 tel. (95) 741-22-55

Transport, wnoszenie, magazynowanie  
Za każde wydane **1.000zł** dajemy **50zł** na kolejne zakupy



**CENTRUM MEBLOWE**  
**ormebmeble**  
**MIĘDZYRZECZ**

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych

Mebel do każdego wnętrza  
i na każdą kieszeń  
Profesjonalna i miła obsługa



**BLUECOLLAR**

- ◆ spawalnictwo
- ◆ ślusarstwo
- ◆ obróbka metali  
(cięcie, szlifowanie, wiercenie, itp.)
- ◆ produkcja konstrukcji metalowych



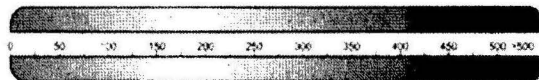
**BLUE COLLAR** sp. z o.o.  
66-300 Międzyrzecz  
ul. Budowlanych 7  
tel. kom. +48 606 294 842



**Lek.med. Anna Póltorak-  
Wasielewska**  
**psychiatra, specjalista reumatolog  
i internista**

Przyjmuje w gabinecie prywatnym przy  
Aptecę "ARNIKA"-  
Międzyrzecz, ul.30 Stycznia 80  
( naprzeciw dworca PKP)  
w każdy wtorek od godz. 14.00.  
Rejestracja telefoniczna:  
**600-426-760**

**Świadectwa charakterystyki  
energetycznej budynków**



**CERTYFIKATY ENERGETYCZNE**

**Tel. 696 952 957, 721 487 730**

**Praktyka Lekarska Specjalistyczna  
Teresa Stońska**

**Specjalista chorób wewnętrznych**  
przyjmuje w czwartki od godz. 15<sup>30</sup>  
rejestracja telefoniczna **604 539 713**

**UWAGA!**

Od 1.10.2013r. gabinet przeniesiony  
na ul. Chopina 5a przy aptecę SALUS

**Gabinet Stomatologiczny**

**lek. stom. Zdzisław Sobkowiak**  
Międzyrzecz os. Centrum 3B  
**tel. 95 741 2803**

przyjmuje:

**poniedziałek , środa, czwartek -  
16.00 - 18.00**  
**wtorek – 9.00 – 12.00**

**Kompleksowe usługi**



**BHP i PPOŻ**



**Tel. 696 952 957, 721 487 730**

**SPRZEDAM**

Jeden z trzech domów,  
możliwość prowadzenia działalności  
gospodarczej, Kaława

**tel.: 501-319-262**

**OGŁOSZENIE O PRACĘ**

Zatrudnię ulotkarza na umowę zlecenie. Mile widziany  
emeryt lub rencista. Praca na terenie miasta Międzyrzecz  
od poniedziałku do piątku w wymiarze 3 godzin dziennie.

**Kontakt: 504 – 121 – 588**



**TEL. 95 742 25 87**

# Z międzyrzeckiego ratusza

## Narodowe Święto Niepodległości

Tegoroczne obchody 95 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, rozpoczęło uroczyste nabożeństwo w intencji ojczyzny w kościele pw. św. Jana Chrzyciela. W swoim kazaniu ks. dziekan Marek Walczak podkreślił wagę tego święta i to, jak istotne jest zachowanie własnej państwowości. Tuż po mszy św., przy dźwiękach międzyrzeckiej orkiestry dętej, uczestnicy przeszli pod Pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego. Tam też odbył się główny ceremoniał wojskowy, nie zabrakło apelu pamięci, w którym kpt. Witold Krumplewski przywołał pamięć bohaterów: „W dniu 11 listopada 1918 r., po 123 latach niewoli, odrodziła się wolna Polska. Dziś my, spadkobiercy polskiej tradycji niepodległościowej, sięgamy do skarbnicy dokonań naszych walecznych przodków. Przywołujemy pamięć uczestników powstań narodowych, twórców II Rzeczypospolitej i obrońców odzyskanej niepodległości. Wspominamy również żołnierzy pól bitewnych II wojny światowej, Polskiego Państwa Podziemnego oraz powojennego podziemia niepodległościowego...”. Następnie żołnierze Batalionu Logistycznego 17. WBZ oddali salwę honorową.



Burmistrz Tadeusz Dubicki zaznaczył iż „...95 rocznica odzyskania niepodległości stanowi niewątpliwą okazję to tego, by zastanowić się nad znaczeniem patriotyzmu w naszym życiu. Dzisiejsze święto powinno skłonić każdego z tu obecnych do osobistego rachunku sumienia. Wyraz ojczyzna, nie powinien być dla nas pustym, choć pięknie brzmiącym słowem – winien przede wszystkim oznaczać wartości, które są istotne dla naszego – wspólnego – społecznego życia. Nie wystarczy dużo i pięknie mówić o dobru Polski – trzeba jeszcze dać świadectwo przywiązania do wartości, jakie dla wszystkich Polaków są cenne...”

Ten wyjątkowy dzień uczcili również międzyrzeccy harcerze, którzy z niezwykłą powagą recytowali patriotyczne wiersze. Na zakończenie delegacje złożyły pod pomnikiem wiązanki kwiatów.

Po raz pierwszy w gminnych obchodach święta wzięli udział przedstawiciele I Lubuskiego Plutonu Obrony Terytorialnej, którzy wraz z żołnierzami 17. WBZ i harcerzami pełnili wartę przy pomniku.

### Informacja dla mieszkańców

Na terenie bazy przeładunkowej w Bukowcu funkcjonuje punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych (PSZOK), który czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. od 8:00 do 20:00. Do PSZOK-u właściciele nieruchomości zamieszkałych mogą przywozić następujące odpady:

- papier i tektura,
- opakowania z tworzyw sztucznych,
- opakowania wielomateriałowe,
- opakowania ze szkła,
- metale i złom,
- odpady ulegające biodegradacji,
- przeterminowane leki,
- opakowania zawierające pozostałości substancji niebezpiecznych,
- zużyte baterie i akumulatory,
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
- odpady wielkogabarytowe,
- odpady budowlane i rozbiórkowe (gruz),





- zużyte opony,
- odzież i tekstylia z materiałów naturalnych.

Regulamin korzystania z PSZOK-u dostępny na stronie [www.bip.miedzyrzec.pl](http://www.bip.miedzyrzec.pl).

### **Zapraszamy na Wigilię Gminną**

Wzorem lat ubiegłych, serdecznie zapraszamy mieszkańców gminy Międzyrzecz na uroczystą **Wigilię Gminną**, która odbędzie się **13 grudnia (piątek) br. o godz. 17:00**, w hali widowiskowo -

sportowej w Międzyrzeczu. W adwentowej refleksji i skupieniu, w ciszy wyczekiwania na wigilijną gwiazdę, spotkamy się podczas wspólnego kolędowania. Jak co roku, w tym szczególnym czasie chcemy uraczyć mieszkańców tradycyjnymi potrawami, a także podzielić się świątecznym opłatkiem.

**Patrycja Klarecka –Haładus**  
Rzecznik prasowy

## **Koncert Noworoczny**

### **Wiedeńska Gala Operetkowa - Tysiąc i jedna noc**

01 stycznia 2014r. godz. 18:00 sala kinowa - widowiskowa MOK Bilet: 80 zł do nabycia w Kasie Kina MOK/PN 11:00-17:00, WT-PT 11:00-15:00/

Zapraszamy Państwa serdecznie na **Koncert Wiedeński pt. "TYSIĄC I JEDNA NOC"** w wykonaniu solistów krajowych scen muzycznych opery, operetki, musicalu, baletu oraz Gliwickiej Orkiestry Rewiowej „Promenada”. Na scenie pojawiają się Mariola Płazak Ścibich

- sopran: Magdalena Okońska – sopran: Kinga Wystub - sopran; Tomasz Jedz – tenor:

Adam Żaak – baryton i dyrygent orkiestry w towarzystwie grupy baletowej formacji tańca towarzyskiego CODA oraz Gliwickiej Orkiestry Rewiowej PROMENADA. Galę poprowadzi dla Państwa Dariusz Niebudek – aktor znany z produkcji teatralnych, filmowych i telewizji. Inscenizacja i reżyseria: Stanisław Skulski, scenografia i kostiumy: Natalia Chrzanowska, choreografia: Aneta Koenig. W ponad dwugodzinnym, inscenizowanym koncercie artyści zachwycą Państwa nie tylko szeroką gamą barw kostiumów. Arie, partie wokalne, duety, piosenki i humor przeplatane dialogami to zapowiedź wyśmienitej zabawy. Znane hity neapolitańskie, najpiękniejsze przeboje melodii wiedeńskich, atrakcyjne fragmenty operetek i musicali to atut tego koncertowego widowiska.

## **„WyGRAJMY z SMA” – pomoc dla Mirki Górnej**

Podczas zbiórki publicznej, trwającej od 15.08. do 15.09.2013r., w tym również podczas koncertu charytatywnego, który odbył się w Klubie Muzycznym KWINTO w Międzyrzeczu udało się zebrać łącznie kwotę 7.385,68zł.

Serdecznie dziękuję wszystkim tym, którzy wsparli zbiórkę, jak również osobom, które włożyły swoją pracę i serce w przygotowanie koncertu charytatywnego. Dziękuję właścicielom KWINTO - za inicjatywę i ogromne zaangażowanie, sponsorom, którzy wsparli finansowo organizację koncertu, zespołom, które dla mnie zagrały,

### **Do redakcji**

Stowarzyszenie Najświętszej Marii Panny organizuje 7. 12. 2013 o godzinie 11 paczki dla dzieci znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Już dostarczono 15 ładnych maskotek. Wolontariusze czynią starania o pozyskanie sponsorów i ludzi dobrej woli, którym nie jest obojętny los najbardziej potrzebujących i najmniejszych mieszkańców Międzyrzecza. Jeździmy bardzo daleko - nawet 100km od Międzyrzecza - do sąsiednich miast. Czynimy wszelkie starania odwiedzając domy, firmy oraz prywatnych rzemieślników w celu pozyskania jak największej ilości darów. Wiemy dobrze z doświadczenia, że mieszkańcy Międzyrzecza potrafią się dzielić z innymi w tak szczególnym okresie jak Święta Bożego Narodzenia. Prosimy o dalsze wspieranie naszego stowarzyszenia w walce z ubóstwem, bo sztuką miłości do bliźniego nie jest branie, ale dawanie i pomoc w konkretnej sprawie. Wszystkim mieszkańcom powiatu międzyrzeckiego życzymy pomyślności i Wesołych Świąt!

**Z poważaniem - wolontariusze Przytuliska**

wolontariuszom za pomoc oraz wszystkim, którzy swoją obecnością i dobrym gestem wsparli moją akcję. Dziękuję wszystkim i ... gramy dalej

Już teraz chciałabym zaprosić wszystkich do udziału w kolejnej imprezie – „wyGrajmy z SMA, edycja II”.

**Koncert odbędzie się w Klubie Muzycznym KWINTO, 21.12.2013r. (sobota), start godz. 20.00.**

Wystąpią dwa fantastyczne zespoły: **Łukasz „Łyczek” Łyczkowski i przyjaciele** oraz **główna gwiazda wieczoru, zespół Bethel.**

Bilety na koncert do nabycia od 01.12.2013r. w KWINTO.

Cena: w przedsprzedaży 15zł, w dniu koncertu 20zł. Wspaniała atmosfera i dobra zabawa gwarantowane

W Klubie będzie można zakupić również cegiełki charytatywne, w cenie 20zł i 50zł.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

„Bo ludzi dobrej woli jest więcej”

## **Muzeum zaprasza w grudniu**

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- Dział Sztuki: Portret trumienny
- Dział Archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza (zamknięty do odwołania)
- Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku oraz wystawy "Niemcy i inni mieszkańcy Międzyrzecza".

Muzeum czynne jest dla zwiedzających od poniedziałku do piątku od godz. 9:00 do 16:00.

Poniedziałek jest dniem wolnego wstępu do Muzeum.

# Grypa sezonowa

**Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Międzyrzeczu przedstawia wytyczne Głównego Inspektora Sanitarnego dotyczące grypy sezonowej 2013/2014**

Jesień i zima to okres wzmożonych zachorowań na choroby górnych dróg oddechowych. Zachorowania mogą być wywoływane przez ponad 200 różnych gatunków wirusów. Najczęstszą przyczyną zachorowań są wirus grypy A i B, wirus RS oraz wirusy paragrypy. W porównaniu z zachorowaniami wywołanymi innymi wirusami, zachorowania na grypę mogą wywoływać poważne powikłania, równocześnie jednak dostępne są skuteczne szczepienia ochronne przeciw grypie.

W Polsce sezon wzmożonych zachorowań na grypę trwa **od października do kwietnia**, przy czym szczyt zachorowań przypada między **stycznem a marcem**. Rejestruje się wtedy od kilkuset do kilku milionów zachorowań na grypę i choroby grypopodobne.

Grypa przenosi się z osoby na osobę drogą kropelkową podczas kichania, kaszlu lub w wyniku bezpośredniego kontaktu ze świeżą wydzieliną z dróg oddechowych zakażonych osób. Objawy grypy są niecharakterystyczne, lecz najczęstsze jest gwałtowne wystąpienie:

- **objawów ogólnych** – wysokiej gorączki, dreszczy, bólów mięśni, bólów głowy (najczęściej okolicy czołowej i zagadkowy), uczucie rozbicia i osłabienia, złego ogólnego samopoczucia;

- **objawów ze strony układu oddechowego** – suchego kaszlu, bólu gardła i nieżyty nosa (zwykle o niedużym nasileniu).

U małych dzieci obraz kliniczny może być całkowicie niecharakterystyczny – obejmować może zmienione zachowanie

dziecka, senność lub rozdrażnienie, brak apetytu, wymioty.

Choroba zwykle ustępuje samoistnie po 3-7 dniach, ale kaszel, zmęczenie i uczucie rozbicia mogą się utrzymywać do około 2 tygodni. Najczęstsze powikłania grypy to zapalenie ucha środkowego oraz angina paciorkowcowa. Grypa może prowadzić również do ciężkich powikłań – najczęstsze to zapalenie płuc, do rzadszych należą zapalenie mięśnia sercowego, mózgu i opon mózgowych. Powikłania występują najczęściej u dzieci do lat 2, osób z chorobami przewlekłymi, osób po 60. i kobiet w ciąży. Śmiertelność grypy sezonowej wynosi 0,1 – 0,5 % (tzn. umiera 1-5 na 1000 osób, które zachorowały), przy czym 90% zgonów występuje u osób po 60 roku życia.

Tak jak w przypadku innych chorób wywoływanych przez wirusy, antybiotyki są nieskuteczne i leczenie jest głównie objawowe. Zaleca się pozostanie w domu i odpoczynek, picie dużej ilości płynów, stosowanie niesterydowych środków przeciwzapalnych – **uwaga: u dzieci poniżej 16 r.ż. nie należy stosować salicylanów.**

U małych dzieci niezwykle istotne jest nawadnianie i obniżenie gorączki, która może doprowadzić do wystąpienia drgawek gorączkowych. W przypadku osób należących do grup ryzyka lekarz może zdecydować o zastosowaniu leków antywirusowych (oseltamivir, zanamivir).

Należy jednak podkreślić, iż najskuteczniejszą metodą uniknięcia zachorowania i związanych z nim powikłań jest profilaktyka pod postacią corocznego szczepienia poprzedzającego sezon zachorowań na grypę. W Polsce dostępne są (na receptę) szczepionki przeciwko grypie produkowane przez kilka firm. Ich skład jest zgodny z zaleceniami Światowej Organizacji Zdrowia i obejmuje 3 szczepki wirusa, krążące w danym sezonie.

*Magdalena Szczurek - Sekcja Epidemiologii w PSSE w Międzyrzeczu*

## Dzień otwarty

23 października odbył się Dzień Otwarty Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Celem tego przedsięwzięcia jest przybliżenie społeczności lokalnej zasad, form oraz specyfiki pracy Państwowej Inspekcji Sanitarnej i jej struktur organizacyjnych, a także ukazanie jej przyjaznego oblicza, jako instytucji, która służy społeczności pomocą i informacją.

W zorganizowanym punkcie informacyjno – edukacyjnym udzielano porad i informacji m.in. na temat profilaktyki nowotworów, zapobiegania zakażeniom HIV i HCV, na temat chorób zawodowych, wprowadzania systemów bezpieczeństwa żywności, prowadzonych badań jakości wody oraz szczepień ochronnych. Można było również poddać się badaniu ciśnienia krwi, wagi ciała i wskaźnika BMI.

Odbyły się dwa spotkania: dla uczniów szkół średnich oraz dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Międzyrzeczu.



10/23/2013 11



Podczas spotkań prezentowano pracę poszczególnych komórek organizacyjnych PSSE w Międzyrzeczu, przeprowadzono pogadanki na tematy dotyczące zdrowego odżywiania, aktywności fizycznej oraz szeroko pojętej profilaktyki, wyświetlono film na temat zapobiegania zachorowań na grypę oraz bajkę edukacyjną dla dzieci dot. profilaktyki próchnicy i higieny jamy ustnej.

*Informację przygotowały: Ewa Butkiewicz i Aleksandra Gomula - PSSE w Międzyrzeczu*

## Remont GOK Przytocznej

Po 35 latach budynek Gminnego Ośrodka Kultury w Przytocznej doczekał się gruntownego remontu. Wszystko dzięki środkom unijnym w kwocie pół miliona złotych, które gmina pozyskała dzięki Programowi Rozwoju Obszarów Wiejskich.

To maksymalna kwota o jaką można było wnioskować w ostatnim już naborze programowania 2007 – 2013 z działania:

Odnowa i Rozwój Wsi. Pozostała kwota - ponad 700 tys. zł to środki własne gminy. Prace rozpoczęły się na początku listopada tego roku i obejmą m.in.: wymianę instalacji grzewczej całego budynku, remont





kawiarni, dostosowanie schroniska do obecnych wymogów PPOŻ i to co nas najbardziej cieszy – kapitalną renowację sali widowiskowej. To inwestycja, na którą wielu mieszkańców naszej gminy czeka od lat. Przeszarżałe rozwiązania techniczne obiektu uniemożliwiały organizowanie imprez kulturalnych i korzystanie ze sceny zespołom artystycznym.

**Dyrektor Domu Kultury Piotr Barski** ma wiele pomysłów na wykorzystanie pomieszczeń wyremontowanego obiektu, w tym sali widowiskowej. Życzymy mieszkańcom Przytocznej jak najszybszego ukończenia remontu.

**Aleksander Migdal**

## Realizatorzy projektu „Równość i godność” w sejmie

*Uczestnicy projektu „Równość i godność” przejechali 2,8 tys. km, odwiedzili 96 miejscowości, gdzie spotykali się z przedstawicielami samorządów, administracji publicznej, organizacjami pozarządowymi, osobami niepełnosprawnymi i ich rodzinami. Zbierali listy*



*poparcia dla postulatów dotyczących wspomagania rozwoju dzieci, likwidacji barier architektonicznych, zatrudnienia matek dzieci niepełnosprawnych jako ich opiekunki, weryfikacji kosztów zakupu sprzętu rehabilitacyjnego, zapewnienie dostępu do wczesnej i systematycznej rehabilitacji i powołanie ośrodka opiekuńczo-rehabilitacyjnego dla byłych sportowców, którzy stali się niepełnosprawni. (O wyprawie - „Powiatowa” wrzesień 2013)*

W gorzowskim Oddziale Towarzystwa Walki z Kalectwem podsumowano projekt - „Równość i godność” – wyprawę dookoła Polski. Zebrane spostrzeżenia, uwagi i wnioski zawarto w raporcie. Raport ten i postulaty wraz z listami poparcia 05.11.2013r. koordynator projektu wiceprezes TWK Danuta Leśniewska, uczestnicy: **Teresa Pruska-Kolodziej, Małgorzata Korzeniowska, Bogusław Nowak, Wanda Szumna, Antoni Nowakowski, Jerzy Wernerowski** i dziennikarka Radia Zachód Izabela Patek zawięzli do Warszawy, gdzie złożyli je w biurze Rzecznika Spraw Obywatelskich i w kancelarii marszałek sejmiku Ewy Kopacz.

Odbyli również dwa spotkania: jedno w urzędzie Rzecznika Spraw Obywatelskich, drugie w sejmie, gdzie spotkali się z członkami

Parlamentarnego Zespołu do Spraw Osób Niepełnosprawnych.

W biurze Rzecznika Spraw Obywatelskich spotkali się z bardzo życzliwym przyjęciem. Rozmawiano o problemach dotyczących osoby niepełnosprawnej, a szczególnie niespektowania i nieprzestrzegania przez inwestorów przepisów dotyczących dostępu do przestrzeni publicznej przez osoby niepełnosprawne, z czym często spotykali się w trakcie wyprawy.

Następnie uczestnicy wzięli udział w posiedzeniu Parlamentarnego Zespołu do Spraw Osób Niepełnosprawnych nt. „Dostępność przestrzeni publicznej - wnioski i rekomendacje płynące z „Projektu Równość i Godność.” W posiedzeniu wzięła również udział poseł Elżbieta Rafalska.

Wiceprezes TWK w Gorzowie Danuta Leśniewska zaprezentowała projekt, jego cel, założenia i realizację. Członkowie Parlamentarnego Zespołu z uznaniem mówili o projekcie, doceniano wysiłek uczestników i osób związanych z jego realizacją, zaangażowanie wokół pożytecznego celu, by zmieniać na lepsze przestrzeń. Pogratulowali inicjatywy szukania rozwiązań. Podziękowano za podzielenie się wiedzą zdobytą podczas wyprawy. Obiecano, że przekazane postulaty dotyczące barier wynikające z wieloletnich doświadczeń szerokiej społeczności i to nie tylko niepełnosprawnych zostaną przekazane do dyskusji, do debaty zainteresowanym.

Projekt będzie w dalszym ciągu realizowany, raport, postulaty z listami poparcia będą kierowane do różnych urzędów centralnych i instytucji, aby osiągnąć cel ostateczny-realizację postulatów.



**Wanda Majchrzak**

## Pochówek w Brójcach

30 października na dawnym cmentarzu ewangelickim w Brójcach pochowano szczątki 10. byłych mieszkańców Brójec. Członkowie stowarzyszenia **POMOST z Poznania** w sierpniu br., po wskazaniu miejsca przez mieszkańców odkopywali szczątki. Znaleźli 60 osób, w tym 50. żołnierzy. Szczątki żołnierzy zostały pochowane na niemieckim cmentarzu wojennym w Glinnej koło Starego Czarnowa, a szczątki mieszkańców na cmentarzu ewangelickim w Brójcach. Uroczystość żałobną odprawili – ks. proboszcz **Paweł Bryk** i pastor



protestancki **Dariusz Lik** z parafii ewangelicko-augsburskiej w Zielonej Górze. W pochówku uczestniczyło 20. byłych mieszkańców ziemi międzyrzeckiej ze stowarzyszenia **Heimatkreis Meseritz z przewodniczącym Leonhardem von Kalckreuthem** na czele, burmistrz Trzciela **Maria Górna-Bobrowska**, sołtys wsi **Emilia Lodyga**, dyrektor muzeum **Andrzej Kirmiel**, mieszkańcy Brójec i okolic oraz uczniowie brójckiego zespołu szkół. Miejscowi strażacy jak zwykle włączyli się i służyli pomocą. Po uroczystości odbyło się spotkanie w miejscowej remizie OSP. Goście zostali zapoznani z przebiegiem prac na cmentarzu.

**Halina Pilipczuk**

## XVI Festiwal Piosenki Religijnej

20 października w kościele parafialnym pw. Trójcy Świętej w Przytocznej odbył się **XVI Festiwal Piosenki Religijnej pod hasłem „Wierzę w Syna Bożego”**. Ławy kościelne zapelnily się publicznością ciekawych popisów wokalnych dzieci. Jury w składzie: przewodnicząca - **Zdzisława Flens**, członkowie: **Kamil Dziembowski, Monika Jakubowska, Iwona Bigoraj, Renata Pałka** oceniło młodych piosenkarzy w czterech



kategoriach wiekowych. I tak w kategorii przedszkolaków laureatem Festiwalu został **Miłosz Majchrzak**, a wyróżniono **Maję Dudek** i **Gabryela Horodyńca**; w kategorii szkół podstawowych kl. I-III laureatem została **Martyna Pawlik**, a wyróżniono **Lenę Kaczorowską** i **Małgorzatę Ren**, kl. IV-VI laureatem została **Maria Skierś**, a wyróżniono **Michała Śmigła** i **Macieja Korczyńskiego**; w kategorii gimnazjów laureatem została **Dominika Kucharyk**.

**Aleksander Migdal**

## Kolejna tradycja myśliwska

Tradycyjne polowanie związane z dniem św. Huberta rozpoczęło się w Kole Łowieckim "Rogacz" w prawdziwie jesiennej oprawie. W blasku księżyca i przy lekkim przymrozku, myśliwi zebrali się 19 października o poranku na miejscu zbiórki w Gorzycy. Po odegraniu sygnałów "Na zbiórkę" przez Andrzeja Kruszelnickiego i Grzegorza Włodarczyka polowanie rozpoczął prowadzący kolega Jan Szczanowicz. Z wylosowanymi kartami polowań wyruszyli wszyscy do Zamostowa, w którym przy kapliczce św. Huberta odbyło się ślubowanie trzech nowych myśliwych: Daniela Sycza, Dariusza Ziemskiego i Krzysztofa Syrka. Odwieczny ceremoniał myśliwski przeprowadził członek najwyższych władz PZŁ kolega Jerzy Pawliszak. Młodzi adepci łowiectwa w odświętny sposób i w szczególnej atmosferze powtarzali słowa ślubowania: „Przystępując do grona polskich myśliwych ślubuję uroczyście przestrzegać sumiennie praw łowieckich, postępować zgodnie z zasadami etyki łowieckiej, zachowywać tradycje polskiego

łowiectwa, chronić przyrodę ojczystą, dbać o dobre imię łowiectwa i godność polskiego myśliwego". Dobrze się stało, że prócz nas, ślubujących, słowa te przypomnieli sobie wszyscy zebrani. Nowi myśliwi otrzymali pamiątkowe ryngrafy i egzemplarz "Prawa



łowieckiego" do honorowej, codziennej realizacji w łowisku. Przy wschodzącym słońcu została odprawiona, przez piszącego tę relację, hubertowska msza św. z oprawą sygnalistów i okolicznościowym kazaniem. Po pamiątkowych zdjęciach, około godziny 7.30 odtrąbiono początek łowów, które odbyły się w obwodzie 71. i obejmowały 5 pędzeń, 3 na polach w ramach ochrony upraw kukurydzy i 2 w lesie. Leśne pędzenia okazały się pomyślne i św. Hubert darzył zwierzyną. W polowaniu hubertowskim uczestniczyło 46 kolegów myśliwych, wśród nich trzech gości. W ramach wielkiej naszej myśliwskiej gościnności koledze przybyłemu z dalekich Kielc przyznaliśmy tytuł króla polowania za ustrzelenie najokazalszego dzika. Późnym popołudniem myśliwi wrócili do agroturystycznego gospodarstwa MAYA na pokot i rozdanie pamiątkowych medali. Po gratulacjach i odtrąbieniu sygnałów: "Król polowania", "Hołd poległej zwierzynie" i "Koniec polowania" - myśliwi, naganka i obsługa polowania zasiedli do stołów, na których królowały tradycyjne potrawy z upolowanej wcześniej dziczyzny. Opowieściom myśliwskim, pochwałom i wspomnieniom nie było końca. Radosne biesiadowanie to istotna część rytuału myśliwskiego i również bardzo ważny element polskiej tradycji. Wszyscy rozstaliśmy się w doskonałych nastrojach z nadzieją na kolejne wspólne polowania w przepięknej międzyrzeckiej kniei.

Krzysztof Syrek SAC, Koło Łowieckie "Rogacz"

## Pamiętajmy o ogrodach...

Co roku w PZD jest konkurs na najładniejszą działkę. W tym roku do konkursu ogólnokrajowego została wytypowana przez OZ w Gorzowie działka państwa Elżbiety i Jana Galachów z ogrodu „Wiśniowy” w Międzyrzeczu. Ta działka w 2012 r. w konkursie okręgowym zajęła drugie miejsce. Pani Elżbieta jest z zawodu nauczycielką, pracuje w SP nr 3 w Międzyrzeczu, Jan – budowlanec - pracuje w Niemczech. W konkursie ogólnokrajowym ogród p. Galachów zajął miejsce w ścisłej czołówce. Rozmowę z działkowcami przeprowadziłem późną jesienią, kiedy po działce hula wiatr i jest czas na refleksje.

### Czym dla państwa jest działka?

J.G. Receptą na życie, odskocznią od codzienności. Bez działki trudno wyobrazić sobie życie w bloku.

E.G. Jestem w działce zakochana, jest ona dla mnie drugim życiem. Poprzez pracę na działce odśrośuję się, zapominam o pracy i kłopotach dnia codziennego. Może są to utarte slogany, ale tak właśnie jest.

### Skąd pomysł na działkę i jak to się zaczęło?

E.G. Motorem działania był mąż. Chcieliśmy mieć kontakt z przyrodą i działka wydała się najlepszym pomysłem.

J.G. Wychowałem się na wsi, gdzie z pracą w ogrodzie byłam związany w młodzińskich latach. Po przeprowadzce do miasta brakowało mi tego. Toteż kiedy zakiełkowała w nas myśl o kupnie działki, postanowiliśmy to jak najszybciej zrealizować. Działkę kupiliśmy w marcu 2000 r. Była to ruina.

E.G. Nasi synowie - Mateusz (19 l.) i Łukasz (22 l.) byli wtedy dziećmi, dlatego gros prac z zagospodarowaniem działki wykonywał mój mąż. Była to bardzo ciężka praca. Jan systematycznie i perfekcyjnie



rozbudowywał naszą „zieloną wyspę”, ja natomiast zajęłam się uprawami. J.G. Tak jest do dzisiaj. Staram się, żeby to co robię, było nie tylko funkcjonalne, ale i estetyczne. Od kilku lat pracuję w Niemczech i tam też podglądam ogródki, korzystam z materiałów budowlanych kupowanych w Niemczech. Do budowy kominka - różna użyłem czerwonego piaskowca przywiezionego z Niemiec.

**Działka robi wrażenie. Jest naprawdę urocza. Mogą państwo po latach pracy spokojnie wypoczywać.**

J.G. Pan chyba żartuje. Już mam kilka pomysłów na dalszą rozbudowę. Myślę teraz o oczku wodnym, ale takim, które dawałoby efekt wizualny i jednocześnie dawało możliwość ochłody w upalne dni.

### Co uprawiacie w ogrodzie?

E.G. Jak już nadmieniałam, uprawy to moja dziedzina. Uprawiamy w zasadzie wszystkie warzywa używane w polskiej kuchni. Mamy także w ogrodzie wszystkie rodzaje owoców. Umówiliśmy się z sąsiadami, że



będziemy wymieniać się plonami. Uprawiam także zioła przyprawowe. Jesienią mamy piwnicę pełną przetworów.

**Jestem działkowcem i wiem jak pracochłonna jest uprawa działki.**

J.G. Ponieważ pracuję w Niemczech, mam mniej czasu na pracę w ogródku. Mam taką umowę z pracodawcą, że co 4 tygodnie mam tydzień wolnego i wtedy staram się zrobić na działce jak najwięcej. Jednak



prowadzenie działki spoczywa na Eli.

E.G. To prawda, ale nasi synowie też angażują się w pracach ogrodowych i to z własnej nieprzymuszonej woli. Chciałabym dodać, że to co robimy na działce, nie robimy na pokaz, a jeżeli ktoś zauważył naszą pracę, to jest to bardzo miłe.

**Dziękuję za rozmowę. Do zobaczenia wiosną w ogrodzie.**



**Romuald Sikorski**

## Zmiany w „Żurawiu”

Walne Zgromadzenie członków Koła Łowieckiego „Żuraw” Brójce 16.05.2013 roku przyjęło rezygnację Władysława Kiersztana z funkcji prezesa zarządu. Decyzja Władysława Kiersztana miała podłoże czysto osobiste i była z s z a c u n k i e m przyjęta przez jego k o l e g ó w myśliwych.

Szacunek zresztą zawsze towarzyszył wieloletniemu prezesowi „Żurawia”.



Władysław Kiersztan prezesował kołu od 1975 roku, nieprzerwanie i wiernie pracował dla dobra „Żurawia”. Dbał o zachowanie tradycji myśliwskich i dobre imię koła, z którym związany jest od 1962 roku. Już ponad pół wieku ze strzelbą przemierza leśne ostępy, zasiada z bracią myśliwską przy ognisku, snuje opowieści o przygodach ze zwierzyną i dba o jej dokarmianie. Zawsze dbał o „dobłą atmosferę w kole, o właściwe ułożenie stosunków międzyludzkich i współpracę z miejscową ludnością”.



Materialnie również wiele działał dla koła, które posiada swoją piękną stanicę, ma sztandar i inne akcesoria myśliwskiego fachu. Aktywność prezesa, zarządu i członków „Żurawia” jest nadzwyczajna. Tu jednak nie bez znaczenia jest charyzma Władysława Kiersztana i jego niezwykle oddanie się idei myślistwa. Koleżeński, bardzo tolerancyjny, w sposób dyplomatyczny prowadził koło w czasach różnych zawirowań politycznych i gospodarczych. Działał skutecznie, z pozytywnym skutkiem dla „Żurawia”. Za to mu wszyscy koledzy serdecznie podziękowali nadając mu równocześnie tytuł **Honorowego Prezesa Zarządu Koła**. Walne Zgromadzenie podjęło w tej sprawie stosowną uchwałę. Władysław Kiersztan dalej więc będzie służył zarządowi oraz członkom koła swoją wiedzą, umiejętnościami i doświadczeniem. A ma je wielkie. Władysław Kiersztan za swoją niezwykłą aktywność i działalność na rzecz łowiectwa, myślistwa został uhonorowany licznymi medalami oraz odznaczeniami. Jest posiadaczem najwyższego odznaczenia łowieckiego – „ZŁOM-u”. Gdy rozstawał się z prezesurą „Żuraw” Brójce miał 42 macierzystych członków, 7 niemacierzystych i 4 kandydatów. To spora grupa, którą umiejętnie zarządzał Władysław Kiersztan, współtwórca świetnego wizerunku „Żurawia”. **Obecnie prezesem zarządu koła został Marek Zaborowski.**

## MOBILNE I STACJONARNE USŁUGI FIZJOTERAPEUTYCZNE

- \* leczenie polem magnetycznym
- \* laserem terapeutycznym
- \* zabiegi elektroterapeutyczne
- \* porady i konsultacje rehabilitacyjne

### OFERUJEMY

Rehabilitację neurorozwojową dla dzieci  
Zabiegi elektroterapeutyczne w tym zabiegi EEGBiofeedback - nowoczesna terapia fal mózgowych  
Porady i konsultacje rehabilitacyjne  
Zabiegi wykonujemy w domu klienta i w gabinecie

**mgr Elżbieta Stasiak**  
kom. 668 857 348

[www.fizjo-hipo-terapia-stasiak.pl](http://www.fizjo-hipo-terapia-stasiak.pl)

## Nowa remiza strażacka w Templewie

9 listopada przeszedł do historii Ochotniczej Straży Pożarnej w Templewie. Dzięki staraniom wielu ludzi i instytucji nowoczesna, piękna remiza w miejscowości Templewo, gm. Bledzew stała się faktem.

Historia Ochotniczych Straży Pożarnych jest długa i niezwykle



bogata. Podobnie jak historia przebudowy starej wysłużonej remizy w Templewie. Tym bardziej powodem do radości wszystkich mieszkańców był finał tej inwestycji, zaskakująco bardzo, bardzo pozytywny.

Bez wątpienia chlubne tradycje jednostki z Templewa, zaufanie mieszkańców oraz powszechny szacunek stanowią solidny fundament także pod tę budowlę. Ta remiza jest jednocześnie dowodem na to, że OSP, ale także władze gminy nie zamykają się na nowoczesność i są otwarci na dobre inicjatywy dla dobra lokalnych społeczności.

Dzięki wielu sponsorom i zaangażowaniu ludzi Templewo świętowało w sobotnie popołudnie. Kolejna taka okazja być może zdarzy się za 100 lat.

Podziękowano więc za zaangażowanie p. Stanisławowi Tomczyszynowi członkowi Urzędu Marszałkowskiego i wójtowi Gminy Bledzew Leszkowi Zimmemu, a także sponsorom: Nadleśnictwo



Międzyrzecz, Suszarni Międzyrzecz, Bankowi Spółdzielczemu w Bledzewie, panom Michałowi Stafiniakowi z Centrum Ubezpieczeń OLSTAF, Tadeuszowi Turkowi, Zbigniewowi Osiewiczowi i Krzysztofowi Szymkowiakowi.

Wcześniej z okazji tej uroczystości w miejscowym kościele odprawiono mszę św. w intencji wszystkich strażaków.

Obecnie na wyposażeniu jednostki OSP Templewo jest samochód pożarniczy typu GBM 2,5/8 wyposażony zgodnie z normatywem przewidzianym dla jednostek wchodzących w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Strażacy z Templewa to mieszkańcy sołectwa. Ci, którzy biorą udział w akcjach, przeszli odpowiednie przeszkolenie, posiadają uzbrojenie i odzież ochronną. Jednostka ma całodobową szybką łączność z Powiatowym Stanowiskiem Kierowania PSP w Międzyrzeczu.

Stan liczebny członków czynnych OSP w wieku 18-45 lat wynosi 16 osób. To oni biorą udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych na terenie gminy i powiatu. W latach poprzednich strażacy uczestniczyli w roku średnio w ok. 15 akcjach ratowniczych.

W szeregach OSP są również kilkunastoosobowe grupy młodzieżowe chłopców i dziewcząt, a w ostatnich latach także grupa smerfów, czyli najmłodszych adeptów pożarnictwa. Drużyny młodzieżowe, obok męskiej i kobiecej biorą udział w zawodach sportowo-pożarniczych, które od lat odbywają się zawsze 1 maja w Bledzewie. Odnoszą sukcesy, zdobywają medale i puchary, kilkakrotnie reprezentowali gminę Bledzew w zawodach powiatowych.

**Funkcję prezesa OSP Templewo kolejno pełnili: Edward Muchajer, Antoni Skobejko, Kazimierz Sroka, Michał Czernuszka, Józef Siwy. Od 1995 roku prezesem jest Edward Dawid.** OSP Templewo współpracuje w swoim lokalnym środowisku z miejscową szkołą podstawową, radą sołecą, kołem gospodyń wiejskich oraz tutejszą parafią. Strażacy pomagają przy organizacji zabaw, dożynek, festynów.

**Obecny Zarząd OSP Templewo:**

Prezes - Edward Dawid  
Naczelnik - Ryszard Grządko  
Sekretarz - Aleksander Kusz  
Skarbnik - Daniel Włodarczak

Momentem kulminacyjnym uroczystości było przecięcie wstęgi, którego dokonali: Prezes OSP Templewo Edward Dawid, wójt Leszek Zimny oraz przedstawiciel KP PSP w Międzyrzeczu mł. bryg. Dariusz Rzepecki.

Wierzmy, że będzie to miejsce spotkań strażaków oraz mieszkańców Templewa, bowiem remiza oprócz dwóch garaży posiada piękną świetlicę i funkcjonalne zaplecze sanitarno-kuchenne. Nowa remiza będzie jeszcze bardziej mobilizowała strażaków do wyjątej pracy w celu utrzymania gotowości bojowej na wysokim poziomie przewidzianym dla jednostek KSRG.

**mł. bryg. Dariusz Rzepecki**  
Oficer Prasowy Komendanta  
Powiatowego PSP w Międzyrzeczu

## Grudniowy kalendarz świąt dziwnych i mniej dziwnych, czyli trochę zadumy z przymrużeniem oka...

Kochani Czytelnicy, wiem, że w świątecznym grudniu nie będziecie mieli czasu na obchody świąt dziwnych i mniej dziwnych, ale wierzę, że znajdziecie chwilę na relaks i odpoczynek od przygotowań i sklepowej bieganiny. Wierzę w to tym bardziej, że to już nasze pożegnanie z tym cyklem. Przez dwa lata wspólnie obchodziliśmy różne przedziwne i absurdalne święta, z powagą podchodziliśmy do tych, których znaczenie historyczne i społeczne tego wymagało. Skończyły się pomysły twórców i moje... Nie chcąc niczego kontynuować na siłę, trochę z żalem w sercu rozstaję się z tym cyklem naszych spotkań. Mam nadzieję, że czasami uśmiali się

Państwo serdecznie, a nierzadko i wzruszyli. Z tą wiarą i podziękowaniem za cierpliwość rozpoczynamy grudniowe świętowanie...

**1 dnia miesiąca** obchodzimy Światowy Dzień Walki z AIDS. To niestety nie jest wesołe ani dziwne święto, bo plagą tej strasznej choroby dotknięty jest praktycznie cały świat. Smutne jest to, że w bardzo wielu przypadkach do zachorowania dochodzi na nasze własne życzenie. Może więc warto pokusić się o zadbanie o własne bezpieczeństwo, bo przecież każdy ma jedno życie, a w nim wszystko do wygrania lub



stracenia. A w przypadku śmierci, większość z nas pozostanie anonimowa dla świata, który nie będzie płakał i rozdzierał szat, bo przecież nie jesteśmy idolami pokroju Freddiego Mercury, którego AIDS było ostrzeżeniem, a jego śmiertelna choroba wstrząsnęła światem. Żyjmy więc zdrowo, higienicznie i bezpiecznie.

**3 grudnia** obchodzimy Międzynarodowy Dzień Niepełnosprawnych. Rozejrzyjmy się trochę wokół siebie, spójrzmy szerzej niż tylko na własną osobę, a zauważymy ilu ludziom żyje się trudniej i ciężiej niż nam. Najistotniejsze jest jednak to, że ci ludzie niepełnosprawni są większymi optymistami od nas, są mniej samolubni i bardziej kochają ludzi i życie. Wystarczy porównać liczbę medali sportowych z olimpiad, wystarczy spojrzeć na uczestników wyprawy Równości i godność, aby zobaczyć to, co widzi się sercem, ale i okiem. Patrząc trochę na te wszystkie osoby dotknięte różnymi chorobami i kalectwem może warto choć odrobinę spokojnie i przestać bezustannie narzekać na swój los... **4 grudnia** obchodzimy święto Górnika i Nafciarza. Słynna w czasach socjalizmu Barbórka już nie jest zapewne tak hucznie obchodzona, ale pamiętajmy w tym dniu o tych, co zjeżdżają pod ziemię i często tam zostają na zawsze, bo dzięki nim w naszych domach jest zimą ciepło i przyjemnie, a nasz przemysł jakoś się trzyma. Złóżmy więc górnikom i nafciarzom najlepsze życzenia... **5 grudnia** obchodzimy Międzynarodowy Dzień Wolontariusza. Wolontariusz to taki anonimowy ziemski Anioł, który ma potrzebę pomagania innym nie oczekując niczego w zamian. To dzięki takim pasjonatom czynienia dobra działa Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, to tacy ludzie opiekują się bezdomnymi psami w schroniskach i często trzymają za ręce umierających w hospicjach. Oni czynią dobro, więc podziękujmy im za to z całego serca.

**6 grudnia – mikołajki.** Na ten dzień czekają przede wszystkim dzieci, ale to też Dzień Anioła. Radosny to dzień, bo przecież uwielbiamy dostawać prezenty i być otoczeni opieką i miłością aniołów. Myślę, że wielu z nas ma bliski kontakt duchowy ze swoimi aniołami - tymi w niebie i tymi na ziemi. Na przekór dzisiejszym czasom na ziemi też są ludzie- anioły i świadomość tego pozwala przetrwać czasami najgorsze, bo przecież „Przyjaciele są jak ciche anioły, które podnoszą nas, gdy nasze skrzydła zapomniały jak latać”.

Wyciszeni opieką Aniołów i radośni podarkami od Mikołaja obchodzimy Dzień Dziewic (**9.12**). To znaczy nie wiem, kto obchodzi ci, którzy sprawią, że dziewczice przestaną być dziewczicami, czy dziewczice, że są dziewczicami. Nie wiem, jak dużo ludzi będzie uprawnionych do obchodów tego święta, bo cóż, dziewczic powyżej 14 roku życia już chyba niewiele. A szkoda, bo to kiedyś było dumą kobiety. Dziś, jak donoszą ogłoszenia, dziewictwo jest towarem na sprzedaż. Nie przewidział tego chyba nawet Wajda kręcąc przed laty słynny film „Wszystko na sprzedaż”.

**11 dnia** grudnia obchodzimy Dzień Chruścików. To nie jest tak oczywiste święto, jakby na pierwszy rzut oka się wydawało. Nie chodzi tu o pyszne faworki czyli chruściki, ale o rząd owadów wodnych o

przeobrażeniu zupełnym. Przeżyliście Drodzy Czytelnicy szok? Przyznam, że ja również. Święto owego chruścika, który wyglądem przypomina motyla nocnego wymyślono w Polsce 10 lat temu w Olsztynie. Miał to być dowcip naukowców polegający na nowym spojrzeniu na współczesny świat i wyrażający się odrzuceniem sztywności zachowań i zakpienia z naukowców i środowiska akademickiego. Obchodzony jest do dziś i cieszy się wielką popularnością studentów, którzy opowiadają o 290 gatunkach chruścików żyjących w Polsce. A więc nie jeść tego dnia, tylko połykać wiedzę!

**13 grudnia** świętujemy Dzień Księgarza i Telewizji dla Dzieci. Warto z tej okazji odwiedzić jakąś księgarnię, aby kupić naszym milusińskim super bajeczkę i przeczytać ją przed snem. W międzyczasie możemy wspólnie z naszymi dziećmi obejrzeć jakiś film na kanale dziecięcym, aby mieć pojęcie kim jest Dora, Barbie, kucyki pony. Taka znajomość ułatwi nam nie tylko kontakt i zrozumienie naszych pociech, ale będzie sygnałem, o co prosić św. Mikołaja.

**15 grudnia** wracamy do swoich Aniołów, bo to Dzień Palenia Świec dla Aniołów. Zapalmy więc każdemu z osobna i wszystkim razem świeczuszkę i pomyślmy o czym chcemy.

**17 dzień** miesiąca to bardzo ważne święto, bo to Dzień bez Przekleństw. Na każdym kroku i w każdym miejscu wielu z nas dla wyrażenia swoich myśli i podkreślenia mocy wypowiedzianych słów używa tak zwanej „faciny”. Zlitujmy się choć jeden raz w roku i mówmy naszym pięknym, ojczystym językiem, który ma tak bogate słownictwo, że naprawdę można za jego pomocą wyrazić wszystko. **21 grudnia** obchodzimy Dzień Pozdrowiania Brunetek i Dzień Orgazmu. Brunetki to jak wiadomo kobitki o ciemnych włosach. Nie ważne czy farbowanych, dopinanych czy naturalnych. Są zauważalne i bez problemu możemy je pozdrowić. Z orgazmem już gorzej i trudniej więc niech każdy jego święto obchodzi jak chce, gdzie chce i przy pomocy czego chce, bo przecież w naszej telewizji roi się od reklam środków sprzyjających temu doznaniu, a więc „szable w dłoń”.

**Wigilia to Dzień Raju** i życzę wszystkim moim Czytelnikom i sobie samej, aby ten szczególnie dzień **24 grudnia** był właśnie takim rajem dla duszy...

**27 grudnia** mamy Dzień Odpoczynku po Świętach, a więc nie róbmy, bo chyba nie będziemy mieć siły nawet na jedzenie...

**31 grudnia** znowu biegania i nerwówka, bo to przecież sylwester, więc kreacje, kosmetyczki i inne stresujące sprawy. Nie wiem, czy wiecie, że to Dzień bez Bielizny, więc może zakończmy ten 2013 rok spokojnie, w ciszy i nagości albo półnagości. No, ale wybór należy do Państwa, bo co kto woli, co kto lubi...

**I to już koniec naszej zabawy. Dziękując za wspólny czas z kalendarzem świąt dziwnych i mniej dziwnych- życzę wszystkim Wesolych Świąt!**

Mariola Solecka

## Nowy sprzęt dla jednostek OSP gminy Przytoczna

W październiku jednostki OSP zostały wyposażone w nowoczesny sprzęt ratowniczy. Druhowie z OSP Przytoczna otrzymali najnowszej generacji hydrauliczny sprzęt do ratownictwa drogowego. Strażacy wspólnie z władzami gminy pozyskali środki na zakup sprzętu o wartości 45 900 zł. Fundusze na ten cel pochodzą m.in. z Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze i z

Komendy Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej. Dzięki programowi „Bezpieczny Strażak”, gmina zakupiła 7 pełnych mundurów bojowych, które trafiły do jednostek na terenie naszej gminy. Ochotnicy straży pożarnej wszystkich jednostek wzbogacili się o 13 kompletów mundurów galowych. W ramach prowadzonych działań przeciwpowodziowych oddziały OSP wyposażone zostały w podstawowy sprzęt do ratownictwa wodnego i w pilarki spalinowe. Nowy sprzęt w znaczny sposób podniósł gotowość bojową naszych strażaków, życzymy jednak sobie wszyscy, aby nigdy nie musiał być wykorzystywany ten sprzęt przy likwidacji miejscowych zagrożeń.



Aleksander Migdal

## Rzecz o żywieniu w wiekach średnich

Boże Narodzenie ustanowione zostało w kościele w IV wieku, a pierwszy raz odnotowano je w rzymskim kalendarzu świątecznym w 354 roku naszej ery. Dopiero jednak dwa wieki później zostały wprowadzone do liturgii obchody wigilijne jako przedświęcie Bożego Narodzenia, z obowiązującym postem, modłami, czuwaniem i oczekiwaniem na święta. Wieczera wigilijna składała się z potraw bardzo prostych. Wigilia, czyli dzień poprzedzający każde święto, w tym Boże Narodzenie, nie tylko w średniowieczu była dniem postnym. Głównym daniem była ryba, stary chrześcijański symbol. Z uwagi na wielość dni postnych w średniowieczu ówczesni kucharze znali niezliczoną ilość potraw przyrządzanych z ryb nie tylko słodkich. W czasie postu niedozwolone było spożywanie jakichkolwiek produktów pochodzenia zwierzęcego, w tym sera, masła i jaj. Jednak kucharze dochodzili do perfekcji przygotowując potrawy imitujące mięsa, sery, czy jaja w niezwykle sposoby. Potrawy rybne można było tak ukształtować, by przypominały dzikie zwierzęta, a puste skorupki jajek faszerowano ikrą z dodatkiem mlecza migdałowego i

gotowano na gorących węglach. Wierzono, że potrawy na wieczrę wigilijną powinny składać się ze wszystkich płodów pola, sadu, ogrodu, lasu i wody. Dzisiaj zatem przepis na rybę w sosie słodko-kwaśnym. *Do przygotowania tej XIV-wiecznej potrawy z okolic Florencji potrzebujemy 1 kg ryby – najlepiej drapieżnej, 4 łyżki oliwy, 4 duże cebule, 1/2 łyżki migdałów bez skórki, 10 dag rodzynek, 20 suszonych śliwek, 150 ml białego wina, 2,5 łyżki octu winnego, 1/2 łyżeczki szafranu oraz po szczypcie pieprzu, imbiru i kardamonu, a także sól. Rybę musimy pokroić na grube kawałki i podsmażyć na 2 łyżkach oliwy. Następnie rybę odstawiamy i obieramy cebulę, krojąc ją w talarki i smażymy na pozostałej oliwie. Dodajemy migdały, rodzynek, śliwki, wino, ocet i przyprawę. Gotujemy na wolnym ogniu przez 20 minut. W szklanym lub glinianym naczyniu warstwami układamy rybę i sos. Tak przygotowaną rybę podajemy na zimno. Smacznego.*

Wiesław Włodarski

## Spotkanie bibliotekarzy powiatu międzyrzeckiego

7 listopada w sali konferencyjnej Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury odbyła się konferencja dla bibliotek powiatu międzyrzeckiego. Celem konferencji była wymiana doświadczeń, omówienia kwestii dotyczących warsztatu bibliotekarskiego, a także możliwość zaprezentowania działalności swoich bibliotek. Biblioteki

bogata i różnorodną ofertą ciągle zaznaczają swoje miejsce w życiu społeczności lokalnych. Niejednokrotnie to biblioteki właśnie stanowią jedyne miejsce spotkań.

P l a c ó k a



biblioteczna jako centrum społeczne pełni przede wszystkim funkcje integracyjne. Biblioteki mogą organizować spotkania towarzyskie, zabawy dla dzieci i młodzieży z różnych okazji np. andrzejki, mikołajki, Dzień Dziecka, Tydzień Bibliotek. Spotkania stanowią dobrą okazję do pogłębienia zażyłości wśród tej grupy czytelników na gruncie nieformalnym. Zainicjowane przez bibliotekarzy wieczory i pogadanki stanowią świetną okazję do zapoznania użytkowników z biblioteką, stwarzają okazję do wymiany poglądów, rozwijają zainteresowania czytelnicze. Przede wszystkim jednak biblioteka to miejsce spotkań mieszkańców, gdzie można podyskutować, podjąć decyzje dotyczące lokalnych spraw i problemów.

Spotkanie przebiegło w miłej atmosferze, a ciepłe słowa jakie usłyszałam na temat działalności biblioteki powiatowej zmotywowały mnie do dalszej, jeszcze bardziej wzmoczonej pracy.

Agnieszka Czekala

## Co nowego SP w Templewie?

30 października w Urzędzie Marszałkowskim w Zielonej Górze odbyła się konferencja „O jakości edukacji w szkołach podstawowych. Prezentacja modelu Małej Szkoły skutecznie rozwijającej umiejętności kluczowe uczniów”. Jej organizatorem był Lubuski Kurator Oświaty i ODN w Zielonej Górze.

Na spotkaniu przedstawiony został model funkcjonowania szkoły wypracowany w czasie 3-letniej realizacji projektu „Z Małej Szkoły w Wielki Świat”. Wzięło w nim udział 119 szkół z

całej Polski, w tym 14 z woj. lubuskiego, 2 z powiatu międzyrzeckiego - SP w Templewie i SP w Bukowcu.

Założeniem projektu było oparcie pracy szkoły o metody projektu edukacyjnego realizowanego w grupach zróżnicowanych wiekowo z wykorzystaniem oceniania kształtującego. Efektem wdrażania modelu jest rozwój kompetencji kluczowych uczniów, w szczególności matematyczno-przyrodniczych, naukowo-technicznych, społecznych i obywatelskich oraz umiejętności uczenia się.

W uroczystym podsumowaniu udział wzięło wielu znamienitych gości, m.in. B. Ferensztajn – Lubuski Kurator Oświaty, E. Tołwińska-Królikowska – koordynator projektu (Federacja Inicjatyw Oświatowych), T. Siemień – koordynator regionu zachodniego (Fundacja FALA), dyrektor ODN w Zielonej Górze, M. Kamiński -dyrektor Departamentu EFS Urzędu Marszałkowskiego, prof. S. Dylak (UAM), przedstawiciele szkół, wójtowie i burmistrzowie.

Zapraszamy do obejrzenia relacji z konferencji oraz wywiadu z dyr. SP w Templewie na stronach:

<http://www.rtvlubuska.pl/programy/powiekszenie/1579,odcinek-791>

[http://www.rtvlubuska.pl/aktualnosci/2523,mala\\_moze\\_wiecej](http://www.rtvlubuska.pl/aktualnosci/2523,mala_moze_wiecej)

Nauczyciele SP w Templewie oraz od lewej: - p. B. Benyskiewicz - ODN Zielona Góra, p. E. Tołwińska-Królikowska - koordynator projektu (FIO), T. Siemień - koordynator rejonu zachodniego (FALA), Leszek Zimny - wójt Gminy Bledzew, B. Ferensztajn - Lubuski Kurator Oświaty



Dorota Fortuniak



# Informacje z Zespołu Szkół w Pszczewie

## Wycieczka na Targi Poznańskie

Stało się już tradycją, że nasi uczniowie wyruszają pod koniec października na Międzynarodowe Targi Poznańskie. Ruszyliśmy na zwiedzanie. Czekaliśmy na nas cztery hale wystawiennicze. Oczywiście największym powodzeniem cieszyły się targi PGA (Poznań Game Arena), które zgromadziły wielbiciele najnowszych gier komputerowych z całego kraju. W następnym pawilonie swoją ucztę mieli fani gier planszowych.



Organizatorzy przygotowali kilka multiromów, gdzie można było zagrać w planszówki (ich atrakcyjność jest równa, a może nawet lepsza od gier komputerowych). Kolejną atrakcją czekała na kolekcjonerów modeli wszelkiego rodzaju pojazdów (kolejki, samochody, samoloty). Makiety dworców kolejowych i pędzące lokomotywy na długo pozostają w pamięci. Szczególny podziw wzbudzają ludzie, którzy kolekcjonują tego typu pojazdy i starają się zatrzymać na chwilę czar kolei. Odrobinę wytchnienia można było przeżyć w pawilonie akwarystycznym i na tragach turystycznych. Żywa fauna i flora przenikała się ze wspaniałymi zdjęciami i folderami miejsc na całym świecie, które należy kiedyś zobaczyć. Byliśmy, zobaczyliśmy i za rok znowu pojedziemy.

(szecho)

## Wielka uroczystość w „Zerówce”

24 października w naszej szkolno - przedszkolnej społeczności odbyło się „Pasowanie na Starszaka”. W pięknie

udekorowanej auli, w obecności rodziców i zaproszonych gości dzieci z kl. „0” zaprezentowały program artystyczny. Dyrektor H. Banaszkiewicz pasowała wszystkie dzieci na prawdziwych zerówkowiczów i życzyła, aby dobrze czuły się w naszej społeczności. Rodzice dzieci przygotowali na tę okazję wspaniałe torty i ciasta.



Serdecznie podziękowania kierujemy do p. Agnieszki Konecznej i do dziewcząt z zespołu artystycznego, które jak zadbały o piękną dekorację oraz wykonały dla dzieci wspaniałe dyplomy – sowy z wizerunkiem dzieci. Dzieci otrzymały także upominki o rodziców. Oprawę muzyczną przygotował p. S. Ryzek.

Z pewnością dzień ten zostanie długo w pamięci naszych najmłodszych wychowanków.

*Izabela Ciećwiera*

## Ślubujemy!

Jak co roku uczniowie klas pierwszych



Zespołu Szkół obchodzili swoją bardzo ważną uroczystość. Pod koniec października odbyło się pasowanie na ucznia. Jednak zanim to nastąpiło, dzieci musiały wykazać się różnymi umiejętnościami: polonistycznymi, matematycznymi, a także przyrodniczymi i muzycznymi. Po świetnie zdanym egzaminie i po wypowiedzeniu słów ślubowania, dyrektor Halina Banaszkiewicz pasowała każde dziecko na ucznia. Dzieci otrzymały dyplomy, legitymacje szkolne, a od rodziców słodki upominek w postaci rożka obfitości. Od tego dnia czują się już pełnoprawnymi uczniami.

G.T.

## Święto Niepodległości w Gimnazjum

12 listopada szkolny radiowęzeł nadał audycję składającą się z dwóch części. W pierwszej uczniowie wysłuchali archiwalnej audycji Polskiego Radia dotyczącej odzyskania niepodległości (z oryginalnym nagraniem



Józefa Piłsudskiego). W drugiej części zadali 11 pytań z okazji 11 listopada. Podsumowaniem dnia było widowisko multimedialne z filmami, prezentacją i piosenkami, które przybliżyły nam historię odzyskania niepodległości. Kulminacją uroczystości był film przedstawiający pszczewskie wątki odzyskania niepodległości.

(szecho)

# Informacje z GOK Pszczew

## Pieśni Niepodległej

11 listopada w kinie „Przystań” w Pszczewie odbył się przygotowany przez Teatr Rozrywki „Trójkąt” z Zielonej Góry spektakl poświęcony 95. rocznicy odzyskania niepodległości. Widzowie mogli wraz z aktorami zaśpiewać pieśni patriotyczne, dowiedzieć się jak wyglądało dzieciństwo Józefa Piłsudskiego „Ziuka”, poznać ciekawe anegdoty z życia Komendanta, a na koniec wysłuchać nagrania jego głosu. Profesjonalnie przygotowany program historyczno - artystyczny wzbogacony był oprawą muzyczno - wizualną.

## Zaproszenie

Gminny Ośrodek Kultury w Pszczewie

zaprasza serdecznie na XII Turniej Szachowy o Puchar Wójta Gminy Pszczew w dwóch kategoriach wiekowych – do lat 16 i powyżej. Eliminacje do Turnieju odbędą się 7 grudnia br., natomiast finał Turnieju 8 grudnia 2013 roku, na sali GOK przy ul. Poznańskiej 27. Więcej szczegółów Gminny Ośrodek Kultury, tel.: 95-749-23-22

Liczba miejsc ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń.

## Kino „Przystań” zaprasza

„Szeregowiec Dolot”

USA, Wielka Brytania/bajka/b.o

06.12 (piątek) godz. 17.00

07.12 (sobota) godz. 17.00

08.12 (niedziela) godz. 15.00 i 18.00

## „Wyspa dinozaura 2”

Niemcy/bajka/b.o.

13.12 (piątek) godz. 17.00

14.12 (sobota) godz. 17.00

15.12 (niedziela) godz. 15.00 i 18.00

## „Zebra z klasą”

USA/bajka/b.o

20.12 (piątek) godz. 17.00

21.12 (sobota) godz. 17.00

22.12 (niedziela) godz. 15.00 i 18.00

## „Malpy w kosmosie”

USA/bajka/b.o.

27.12 (piątek) godz. 17.00

28.12 (sobota) godz. 17.00

29.12 (niedziela) godz. 15.00 i 18.00

## SEANSE ZBIOROWE DO UZGODNIENIA

Kontakt: Gminny Ośrodek Kultury, 66-330 Pszczew, ul. Poznańska 27

tel./fax 95-7492322 [www.pszczew.pl](http://www.pszczew.pl)

# Drewno opałowe- poradnik mieszczucha

**Umiejętność rozniecenia ognia, zdobywania opału i pożywienia to wciąż najważniejsze potrzeby człowieka. Pomimo istnienia innych źródeł energii niezmiennie, od wielu lat to drewno- uniwersalny, naturalny i odnawialny materiał pochodzący ze ściętych drzew zapewnia człowiekowi ciepło oraz bezpieczeństwo bytu. Jak je zdobyć? Jaki gatunek drewna jest najlepszy? Czy spalanie drewna nie jest przejawem barbarzyństwa? Takie pytania zadaje wielu ludzi dorzucających drewno do pieca, zapatrzonych w płomienie ogniska czy żar kominka.**

Drewno – czy tego chcemy, czy nie - jest wciąż niezastąpione i określane jako surowiec wszechczasów. Ma ponad 30 tysięcy różnorodnych zastosowań, ale pomimo tego, że z drewna powstają dzieła sztuki, instrumenty dla genialnych muzyków i perły światowej architektury, jest wciąż dla człowieka najlepszym źródłem energii. Trudno to racjonalnie wytłumaczyć, ale każdy z nas wie, że ogień fascynuje i łączy ludzi. Nikt nie wpatruje się z przyjemnością w kaloryfer czy grzejnik elektryczny, ale gdy zasiądziemy przed kominkiem lub wokół ogniska, nie możemy oderwać wzroku od płonącego drewna.

Najczęściej wokół ognia spotykamy się z bliskimi nam ludźmi i wtedy razem, w miłej atmosferze potrafimy długo wpatrywać się w pelzające wolno płomienie. Nie bez powodu zatem mówimy z zachwytem o bezpieczeństwie i ciepłe domowego ogniska. Dla wielu z nas jego symbolem i przedmiotem marzeń jest kominek w salonie lub tradycyjna, opalana drewnem kuchnia. Jeszcze niedawno wydawało się, że opalanie domów drewnem to przeżytek. Dziś nawet rządy wysoko rozwiniętych państw w sektorze energetyki faworyzują drewno. Jak donosi londyński „The Economist” z kwietnia 2013 **nie energia słoneczna, czy wiatrowa, a drewno jest najważniejszym dla Unii Europejskiej źródłem energii odnawialnej.** Mądre wykorzystanie drewna, oprócz solarów i farm wiatrowych to jedyny sposób, który pozwoli nam uzyskać założony na 2020 rok próg 20% energii odnawialnej w ogólnym bilansie. Niektórzy z nas jednak wciąż mówią, że spalanie drewna to postawa mało ekologiczna i niszcząca środowisko. Taki pogląd ukształtowała rozwijająca się moda na ekologię i zdrowy styl życia. Ludzie coraz bardziej starają się dbać o swoje zdrowie, środowisko naturalne i żyć ekologicznie. Niestety, producenci wielu towarów i usług wykorzystują "green washing" tzw. zielone pranie mózgu i zachęcają do zainteresowania swoim towarem dodając, często bezpodstawnie, do nazw przedrostki „eko”, „natural” czy „bio”. Ochrona środowiska stała się już dawno ważną częścią gospodarki, która polega na produkowaniu, sprzedawaniu, ale także na gospodarce odpadami i recyklingu. Każdy świadomy człowiek przecież wie, że zasoby surowców kopalnych, złoża ropy i gazu są wyczerpywalne i kiedyś ich zabraknie. Dlatego drewno, po chwilowej fascynacji innymi źródłami energii, wraca do łask, bo jest ekologiczne, odnawialne i w dodatku tańsze niż węgiel czy gaz. Po odkrywcę węgla brunatnego czy szybko kopalni węgla kamiennego pozostają dziury w ziemi, które trzeba latami przywracać środowisku, ale kopalin już tam nie będzie. Las zaraz po wycięciu jest odnawiany i rosną tam nowe drzewa. Ludzie najczęściej nie pamiętają, że zasoby leśne i drzewne kraju nieustannie rosną, bo co roku więcej ich przybywa niż wykorzystuje się na potrzeby gospodarcze. W 1945 roku tylko 21 % kraju zajmowały lasy, a obecnie jest to blisko 30%. Co roku przyrasta około 35mln m3 drewna, a wycina się nieco ponad 20 mln m3. Co ważne, drewno pozyskuje się w wyniku trwałej i

zrównoważonej gospodarki leśnej, która polega na „pielęgnowaniu lasu siekierą”. Tak obrazowo określają to leśnicy, bo przez cały żywot leśnego pokolenia jego pielęgnowanie polega na wycinaniu drzew. Gdy sadi się nową sosnową uprawę, na 1 ha lasu trafia około 10 tysięcy sadzonek. Po 80 latach życia lasu na hektarze zostaje około 500 sztuk dojrzałych sosen. Zasoby drzewne naszego kraju, czyli zapas drewna „na pniu” wciąż rosną i wynoszą obecnie 2,3 mld m3, a dla porównania w 1967 roku była to masa równa 1 mld m3. Daje to przeciętną dla kraju 240 m3/ha lasu. Każdego roku wycina się tylko 2% zasobów, dlatego zapas drewna wciąż nam się zwiększa. **Drewno to materiał w pełni naturalny.** Powstaje w wyniku naturalnego procesu fotosyntezy, z wykorzystaniem energii słonecznej bez żadnych nakładów innej energii, obciążającej środowisko. Pozyskane drewno trafia do różnych dziedzin gospodarki, a jego część (około 15%), najniższej jakości staje się naturalnym paliwem energetycznym. Spalanie drewna powoduje emisję tylko śladowych ilości dwutlenku siarki i powstawanie 20 razy mniejszej ilości popiołu niż przy spalaniu węgla. Popiół drzewny jest nietoksyczny i może być wykorzystywany jako dobry nawóz. Zapewniam, że palenie drewnem w kominku nie przyczynia się do niszczenia lasów, a co więcej, warto je promować jako formę naszej dbałości o środowisko naturalne. Coraz więcej osób marzy o



tym, aby mieć w domu kuchnię opalaną drewnem. Taką z fajerkami, wyskakującymi iskierkami i promieniującą ciepłem rozżarzonych polan drewna. Dania gotowane na opalanych drewnem paleniskach mają inny, prawdziwie swojski smak. Palenie drewnem nie jest jednak sprawą prostą. Trzeba wiedzieć jak wybrać, zdobyć i przygotować odpowiednie drewno. Większość „opału” na rynku pochodzi z lasów państwowych, choć można je także kupić od właścicieli prywatnych lasów, z sadów, parków i zadrzewień. Nie można jednak tak po prostu, bez pytania pójść sobie do lasu i nazbierać patyków, gałęzi czy szyszek. Jest to wykroczenie przewidziane karą określoną w kodeksie wykroczeń. Nie warto narażać się na kłopoty. Każde drewno pochodzące z lasu podlega ewidencji i zasadom sprzedaży ustalonym zarządzeniem nadleśniczego. Ale jak je wybrać, za ile i jak kupić? Czasem zdarzają się ludzie, którzy porównują swoją drewnitę do piwniczki z winem lub spiżarni z przetworami. Zamiast butelek czy słoików pokazują z dumą szczapy grabowe, dębowe, akacjowe czy nawet gatunków owocowych. Dlatego zdarzają się w leśnicówkach klienci, którzy dopytują się o w zasadzie „egzotyczne” dla wielu leśników drewno grabowe czy jesionowe i mają pretensje, że nie mogą go zakupić.

**Warto pamiętać, że królową polskich lasów jest sosna...** Oferta sprzedaży drewna opałowego zależy od wielu czynników, a zwykle źródłem problemów przy zakupie jest niedostateczna wiedza kupującego. Leśnicy chętnie doradzą i nie wiercie w „mity” o piętrzących się trudnościach, zapisach, kolejkach itd. Informacje dotyczące sprzedaży drewna i cenniki znajdziecie na stronach internetowych każdego nadleśnictwa. Zalecam dużą ostrożność przy „okazyjnym” zakupie drewna od pokątnych handlarzy, nieprowadzących działalności gospodarczej i bez wystawionej faktury. Często wykorzystują naszą nieznajomość gatunków drewna, jego średnich cen i sposobów pomiaru, a taka transakcja nie będzie dla nas miłym wspomnieniem... Wybierzcie się zatem jesienią do leśniczówki, naturalnie w godzinach urzędowania leśniczego. Ludzie w zielonych mundurach zawsze chętnie służą informacją. W końcu to drewno, ogień oraz ciepło ogniska zawsze łączyło i łączy ludzi...



Jarosław Szalata



# Rancho Colorado

ul. Trzciel

DOM WESELNY • RESTAURACJA • BAZA NOCLEGOWA



Organizujemy: **SYLWESTER 2013**- zapraszamy  
wesela, komunie, chrzciny, imprezy firmowe  
**tel. 602 764 256** [www.rancho-colorado.pl](http://www.rancho-colorado.pl)

**Szybki kredyt**  
na każdy pomysł!

już w 15  
minut!



**Santander**  
CONSUMER BANK

**SANTANDER CONSUMER BANK**

**Oddział Partnerski**  
66 – 300 Międzyrzecz  
ul. Os. Centrum 15

**Godziny otwarcia:**

**Oddział**  
pon. – pt.  
9<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup>

**Kasa**  
pon. – pt.  
9<sup>00</sup> – 17<sup>00</sup>

**ZAPRASZAMY**



Zapraszamy na

# BAL SYLWESTROWY

**GLEBOKIE - ARCHIMEDES****ZESPÓŁ METRUM**\* cena 400 zł / z konsumpcją  
POWROT DO MIĘDZYRZECZA W CENIE

**Jacek & Beata Beż**  
tel. 601 576 593  
fax: 95 742 22 56

**31 grudnia 2013 r.  
godz. 20:00**

**\* 1-go stycznia zapraszamy na grzane  
wino z kietbaską przy ognisku !!!!!**

Unia Europejska  
Europejski  
Fundusz  
Rybacki



PO RYBY  
2007  
2013  
INICIATORZY WNIOSU, CELI I OPRACOWANIE  
I WYKONANIE WYKONAWCY



## Stowarzyszenie Lokalna Grupa Rybacka Obra - Warta

informuje o możliwości składania wniosków o dofinansowanie w ramach środka 4.1. *Rozwój obszarów zależnych od rybactwa*, z wyłączeniem operacji polegającej na funkcjonowaniu lokalnej grupy rybackiej oraz nabywaniu umiejętności i aktywizacji lokalnych społeczności w ramach osi 4 Programu Operacyjnego „Zrównoważony rozwój sektora rybołówstwa i nadbrzeżnych obszarów rybackich 2007-2013” na operacje w zakresie:

- wzmocnienia konkurencyjności i utrzymania atrakcyjności obszarów zależnych od rybactwa
  - limit dostępnych środków: **302.255,24 zł**, w tym:  
sektor społeczno-gospodarczy - **302.255,24 zł**.
- restrukturyzacji lub reorientacji działalności gospodarczej, lub dywersyfikacji zatrudnienia osób mających pracę związaną z sektorem rybactwa, w drodze tworzenia dodatkowych miejsc pracy poza tym sektorem
  - limit dostępnych środków: **93.217,40 zł**;
- ochrony środowiska lub dziedzictwa przyrodniczego na obszarach zależnych od rybactwa w celu utrzymania jego atrakcyjności lub przywrócenia potencjału produkcyjnego sektora rybactwa, w przypadku jego zniszczenia w wyniku klęski żywiołowej
  - limit dostępnych środków: **85.585,00 zł**, w tym:
    - sektor publiczny: **85.585,00 zł**,

**Termin składania wniosków:** 15/01/2014r. – 14/03/2014r.

**Miejsce i tryb składania wniosków:**

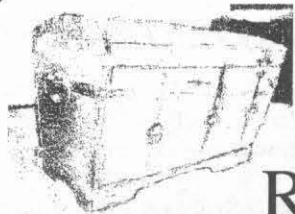
bezpośrednio w biurze LGR- ul. Rynek 4, 66-330 Pszczew lub ul. Wroniecka 25, 64 - 410 Sieraków, od poniedziałku do piątku, w godz. od 8:00 do 16:00  
(14.03.2014 r. wnioski przyjmowane będą do godz. 12:00).

**Szczegółowe informacje** dotyczące naboru, w tym formularz wniosku o dofinansowanie wraz z wykazem niezbędnych dokumentów oraz kryteria wyboru operacji przez LGR, dostępne są w biurze LGR - ul. Rynek 4, 66-330 Pszczew lub ul. Wroniecka 25, 64 - 410 Sieraków, oraz na jej stronie internetowej: [www.lgrow.pl](http://www.lgrow.pl), a także w siedzibie oraz na stronie internetowej Departamentu Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze: [www.ryby.lubuskie.pl](http://www.ryby.lubuskie.pl) oraz Departamentu PROW Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, Oddział Obsługi PO RYBY - [www.poryby.umwwp.pl](http://www.poryby.umwwp.pl).

**Dodatkowe informacje** można uzyskać od pracowników biura LGR: nr tel. **95 761 70 86 lub 61 610 77 92**, e-mail: [biuro@lgrow.pl](mailto:biuro@lgrow.pl).

Ogłoszenie współfinansowane przez Unię Europejską ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego zapewniająca inwestycje w zrównoważone rybołówstwo





## ANTYKI RENOWACJA

### SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

#### KONTAKT:

0603365989

Wyszanowo 40

0603365990 66 - 300 Międzyrzecz

**ZAPRASZAMY**

## TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

*Joanna Hładka-Eeftink*

ul. Świerczewskiego 9/3 (nad księgarnią Bestseller)  
tel. 095 742 00 40, kom. 602 685 486  
czynne: pon. - pt. 9.00-16.00



## Pracownia protetyczna

- \* Materiały wysokiej jakości
- \* Prace wykonane z najwyższą starannością



### NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska  
ul. Świerczewskiego 23  
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

## GABINET UROLOGICZNY

lek. med. *Roman Turowski*  
specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)  
przyjmuje we wtorki i czwartki  
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16  
tel. 601 911 019

## Ekspresowa naprawa

## PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

*Danuta Sawka*

Pracownia Protetyczna

**Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7**

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00  
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

## Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii  
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki  
w godzinach od 15<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>

Międzyrzecz ul. Rynek 2  
(przy aptecę "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67

## PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

*Izabela i Konrad Ziarkowscy*

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,  
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,  
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)  
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21



Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

# Informacje ze szkoły podstawowej w Trzebiszewie

## „Śniadanie daje moc”

8 listopada uczniowie Społecznej Szkoły Podstawowej Stowarzyszenia Pracowników Służb Społecznych „Krań” w Gorzowie Wlkp. z siedzibą w Trzebiszewie po raz trzeci wzięli udział w ogólnopolskim projekcie „Śniadanie daje moc”. Głównym celem akcji było **zwiększenie świadomości na temat zdrowego**



**odżywiania i roli śniadania w diecie dziecka.** Istotne było również kształtowanie nawyków zdrowego odżywiania, budzenie zainteresowania własnym zdrowiem, a także uświadomienie znaczenia witamin dla zdrowia człowieka.

Cała szkoła wzięła udział w przygotowaniu zdrowego i wartościowego śniadania: uczniowie klasy 0 i I przygotowali sałatkę owocową, klasa II i III sałatkę warzywną, natomiast klasy IV-VI koreczki i kanapki. Zanim jednak na talerzach zrobiło się smacznie, kolorowo i wesoło, dzieci wysłuchały pogadanki na temat zdrowego żywienia i dowiedziały się, że w posiłkach powinny pojawiać się warzywa i owoce oraz soki warzywne i owocowe, które są zdrowsze, niż popularne napoje gazowane. Uczniowie poznali również zasady prawidłowego mycia rąk i obejrzelili prezentację multimedialną, z której dowiedzieli się co powinno się jeść, aby być zdrowym. Uczniowie klas 0-III wykonali pracę plastyczną na temat „Moje zdrowe śniadanie” - na papierowym talerzyku ulepili z plasteliny składniki zdrowego śniadania. Wszystkie prace były bardzo ciekawe i kolorowe.

To był ważny dzień w naszej szkole, gdyż dzieci dowiedziały się, co składa się na zdrowy tryb życia oraz jak ważne jest zjedzenie zdrowego śniadania, które daje im moc do nauki i zabawy.

Anna Packiewicz

## Apo co ja tam pójde?

Okrągłe rocznice, święta, są okazją do interesującej i owocnej współpracy biblioteki ze szkołą. Często mówi się, że „małe, jest

wielkie”. To powiedzenie potwierdza się w Trzebiszewie, bo wszyscy uczniowie chętnie biorą udział w apelach, akademiach okolicznościowych, wcielając się w nowe role, z korzyścią dla lokalnej społeczności.

Światowy Dzień Seniora, a wcześniej Święto Niepodległości, było okazją do integracji pokoleń, do spotkania w świetlicy wiejskiej. Przedszkolaki, uczniowie, dyrekcja szkoły, nauczyciele, ksiądz proboszcz, (który chętnie czyta w ogłoszeniach ważne dla mieszkańców informacje o tym, co się będzie działo w najbliższym czasie), sołtys, bibliotekarz integrują się, by przybliżyć lub



przypomnieć mieszkańcom ważny dla wszystkich temat.

Na Światowy Dzień Seniora, który obchodziliśmy 15 listopada, dzieci ze Społecznej Szkoły Podstawowej przygotowały przedstawienie zatytułowane „Zdrowy Czerwony Kapturek”

Mali aktorzy przyjęci zostali przez seniorów bardzo ciepło; życzenia, drobne upominki i słodki poczęstunek sprawiły seniorom dużo radości. Ciepła atmosfera, możliwość wymiany poglądów, wspomnienia, zaowocowały deklaracją, że za rok każdy senior przyprowadzi chociaż jednego znajomego, bo warto było przyjść na tę uroczystość.

Chcę wierzyć w to, że już nigdy nie usłyszę od zapraszanych mieszkańców: „a po co ja tam pójde?”

Józefa Kotwicka

Bibliotekarz w Bibliotece Publicznej Trzebiszewie

## Wieści z „Bajkowego Zakątka” ...

Niepubliczne Przedszkole „Bajkowy Zakątek” w Międzyrzeczu serdecznie wita w nowym roku szkolnym. **24 i 25 października** mieliśmy zaszczyt powitać w gronie przedszkolaków nowe dzieci, ponieważ w tych dniach w naszym przedszkolu odbyło się Pasowanie. Nowe grupy przedszkolne przyjęły nazwę „Mądre sowy” oraz „Przyjaciele Kubusia Puchatka”. Po krótkich występach, przygotowanych na tę uroczystość, nastąpiła chwila, na którą wszyscy czekali- pani dyrektor każdego Pasowała na Przedszkolaka, co uwieńczone zostało przekazaniem dyplomu i niewielkiego upominku. Rodzice byli bardzo dumni ze swoich pociech. Pani Dyrektor zaprosiła wszystkich na poczęstunek, gdzie mogliśmy podzielić się wrażeniami z tego

pięknego dnia.

**31 października** w grupach przedszkolnych odbyły się zajęcia integracyjne z okazji Halloween. Maluszki wraz ze starszakiem mogły uczestniczyć w konkursach przygotowanych przez nauczycielki. Każde dziecko przebrane było na tę okazję, więc mieliśmy w swoim gronie: czarownice, zombie, nietoperze, wampiry, duchy i inne stwory. Święto rozpoczęliśmy wycinaniem dyń, sprawdzaliśmy co kryje się w środku, każdy miał okazję dotknąć i powąchać zebrane dynie. Później przyszedł czas na konkursy takie jak: „Papierowe mumie”, „Jabluszka”, „Ciasteczkowy potwór” i „Halloweenowe malowanie”. Ten wspaniały dzień zwieńczył „Potworny bal”, na którym dzieci mogły





przypomnieć sobie część z nich. Jedne znane i lubiane, z kolei inne trochę zapomniane. Jedno jest jednak pewne. Bajkowe postacie towarzyszyły wszystkim, rozweselając, zabawiając i poprawiając humor. Dzieci w skupieniu wysłuchały bajek czytanych przez panie, a następnie brały udział w przygotowanych wcześniej konkursach sprawdzających ich wiedzę, takich jak: zagadki ukryte w balonach, układanie bajkowych puzzli, bajkowe kalambury, znajomość tytułów na podstawie ilustracji oraz ustalanie kolejności wydarzeń w bajce. Na zakończenie dzieci wspólnie z wychowawczyniami ustaliły kodeks postępowania z książkami. **Gratulujemy wiedzy.**

się wyszaleć.

**5 listopada** obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Postaci z Bajek. Święto wszystkich bajkowych postaci to dobry pretekst, aby

Wychowawczynie grup  
**Agata Miąsko**

## „Trzymaj Formę”

4 listopada w Sali Kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze odbyła się Wojewódzka Konferencja podsumowująca VII edycję ogólnopolskiego konkursu na projekt edukacyjny realizujący założenia programu „Trzymaj Formę!”

Głównym celem programu realizowanego na terenie całego kraju od 2006 r. jest kształtowanie prozdrowotnych nawyków wśród uczniów oraz pogłębienie wiedzy na temat racjonalnego odżywiania i aktywności fizycznej.

W naszym województwie do programu przystąpiły **224 szkoły**, dlatego zajęcie przez **Gimnazjum z Oddziałami Integrycyjnymi im.**



**Jana Pawła II z Przytocznej II miejsca** jest ogromnym sukcesem.

Dyrektor Mirosława Furmanek odebrała nagrodę dla szkoły w wysokości 1500 zł, koordynator projektu – Joanna Wrona (nauczycielka wychowania fizycznego i biologii) otrzymała podziękowania, a realizatorom: Angelice Gularek, Rafałowi Pukowi, Pamelii Martyniuk, Karolinie Olechny i Aleksandrze Andrzejczak wręczono upominki.

Na konferencji wszyscy uczestnicy obejrzeli pokaz tańca nowoczesnego, szermierki oraz zachwycające występy młodych mistrzów Polski w akrobatyce sportowej. W uroczystościach wzięli udział również wybitni sportowcy: Maciej Murawski, Lucjan Błaszczuk i Grzegorz Długosz. Uczniowie mieli niepowtarzalną okazję dowiedzieć się, jak przebiegała ich droga do sukcesu i sławy, zdobyć autografy, zrobić pamiątkowe zdjęcia. Wszyscy zgodnie podkreślali, że wielki sport zaczyna się już w szkole.



**Joanna Wrona**

# HOROSKOP ATYDE NA GRUDZIEŃ

**Baran (21.03-19.04)** Bez wysiłku skłonisz współpracowników do realizowania Twoich pomysłów. Nie zapomnij tylko podzielić się sukcesem... Jeśli planujesz remont, przyjaciele chętnie pospieszą z pomocą. A może jest wśród nich jakaś złota rączka? Niestety, podczas załatwiania urzędowych spraw Twój osobisty urok na niewiele się zda. Może przeczekaj do

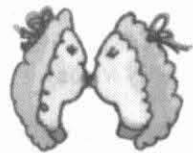


następnego miesiąca? Zdrowie coraz lepsze, a w miłości planety doradzają...debet. Daj więcej niż oczekujesz...

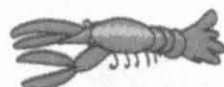
**Byk (20.04-20.05)** Możliwy zwrot w sprawach dotyczących pracy. Niewykluczone, że ktoś zaproponuje Ci wspólne, biznesowe działania. Warto to rozważyć, pod warunkiem, że będziesz mógł kontrolować finansową stronę takich działań. Takie... ograniczone zaufanie. Zdrowie do korekty, ale za to później na długo zapomnisz o dolegliwościach. Finanse nie najgorsze, choć totolotek nadal Cię lekceważy. W miłości nawet gwiazdki z nieba Ci nie zabraknie...



**Bliźnięta (21.05-21.06)** Mars wzmocni Twoją pozycję w rodzinnym kręgu. Krewni uznają Twoje racje, pozwolą, byś rozstrzygnął zadawnione spory. Tylko młodsze pokolenie będzie odporne na Twoje argumenty. Planety ostrzegają, że nadmierne zaufanie w sprawach finansowych może zakończyć się zachwianiem Twojego budżetu, więc gdy znajomy poprosi Cię o pożyczkę, to... już wiesz. W miłości całkiem niepotrzebne smuteczki...



**Rak (22.06-22.07)** Masz jakąś wolną gotówkę? Uran chętnie podpowie Ci, jak ją skutecznie pomnożyć. Tu przyda się zarówno rada doświadczonego przyjaciela, jak i Twoja niemała intuicja. A jeśli takich pieniędzy nie posiadasz, niewykluczone, że czekają one na Ciebie w kolekturze. Sprawdź w wolnej chwili... Biznesmenom planety doradzają ostrożność w szukaniu dróg na skróty. W sprawach serca są słowa silniejsze od zaklęć...



**Lew (23.07-22.08)** Pora zebrać owoce tego, co uczyniłeś dla innych ludzi. Wszystko wróci ze stosownym procentem... Nie wtrącaj się w nieporozumienia między krewnymi. Szczególnie, gdy dotyczą one spraw finansowych. Jowisz przekonuje, że poradzą sobie bez Twojej interwencji. W pracy atmosfera sprzyja zawalczeniu o lepsze stanowisko. Zdrowie pod kontrolą. W miłości



za to, bez ograniczeń...

**Panna (23.08-22.09)** Jeśli czekają Cię jakiegokolwiek egzaminy lub sprawdziany Merkury będzie doskonałym pomagierem. Nie tylko pozwoli przypomnieć sobie zapomniane wiadomości, ale i wpłynie na przychylność egzaminatorów. W pracy przydałaby się znajomość języka obcego. Nie żałuj na to środków, tym bardziej, że portfel coraz bardziej pękaty. Zdrowie nie sprawi kłopotów, a w miłości spotkanie po latach,



chwila wspomnień i nowe nadzieje...

**Waga (23.09-22.10)** Choć nie brakuje Ci zawodowych umiejętności, nowe obowiązki będą wymagały improwizacji. A gdy przekonasz szefa o swojej wiedzy, szybko uzupełnij braki. Współpracownicy chętnie pomogą Ci w trudnych zadaniach. Będziesz mógł więcej czasu poświęcić bliskim zaniechanym od pewnego czasu. Warto, by także zatroszczyć się o zdrowie, nie tylko gadaniem. W uczuciach,



wzorem prawdziwego rycerza, nie ustępuj bez walki...

**Skorpion (23.10-21.11)** Gotówka w bieliźnie? Złote drobiazgi schowane głęboko? To dla Ciebie nie będzie powód do żartów. Do spraw finansowych będziesz podchodził wyjątkowo poważnie. I rozważnie, do tego stopnia, że niektórzy uznają Cię za skąpca. Żeby jeszcze odsunąć ryzyko strat, pilnuj portfela i kluczy, gdy opuszczasz mieszkanie. W pracy bez zmian, podobnie jak w sprawach dotyczących zdrowia. Tylko... w miłości nie żałuj niczego...



**Strzelec (22.11-21.12)** To nie najlepszy czas, by podejmować decyzje o zmianie pracy. Saturn obiecuje, że wkrótce trafi się propozycja naprawdę godna uwagi. Czas na spotkania w gronie przyjaciół i świętowania nawet najdrobniejszych sukcesów. Od razu pogodniej spojrzysz na codzienne obowiązki. A tych nie braknie, bo ktoś z bliskich może wymagać pomocy. W miłości zerkanie na boki jest całkowicie wykluczone!



**Koziorożec (22.12-19.01)** Życie bez miłości, to nie dla Ciebie. Wenus przyniesie burzę uczuć. Samotnym obiecuje koniec życia w pojedynkę, a pozostałym wzmocnienie i rozpalenie starych związków. W pracy również będziesz kierował się emocjami. Możesz podczas dyskusji z kolegami powiedzieć o kilka słów za dużo... Finanse



OK, ale uważaj za kółkiem...

**Wodnik (20.01-18.02)** Strzał w dziesiątkę – tak za kilka tygodni podsumujesz działania rozpoczęte na początku tego miesiąca. Planety namawiają do realizacji najbardziej nieprawdopodobnych pomysłów. Finansowe inwestycje, jeśli nie dowierzasz swojej intuicji, postaraj się odłożyć do przyszłego roku. W pracy Twoje zaangażowanie zostanie zauważone. Szef je doceni... przydzielając Ci kolejne obowiązki. Gorzej z premią... W uczuciach rewolucja. I to



Ty będziesz jej przyczyną...

**Ryby (19.02-20.03)** Nie zmarnuj okazji, a będzie ich niemało, by zapełnić portfel. I szybko go zamknij, bo gotówka może wyciekać, nie wiadomo na co. Możesz wysłać kilka kuponów totka tak, dla poprawy nastroju... W pracy możliwa

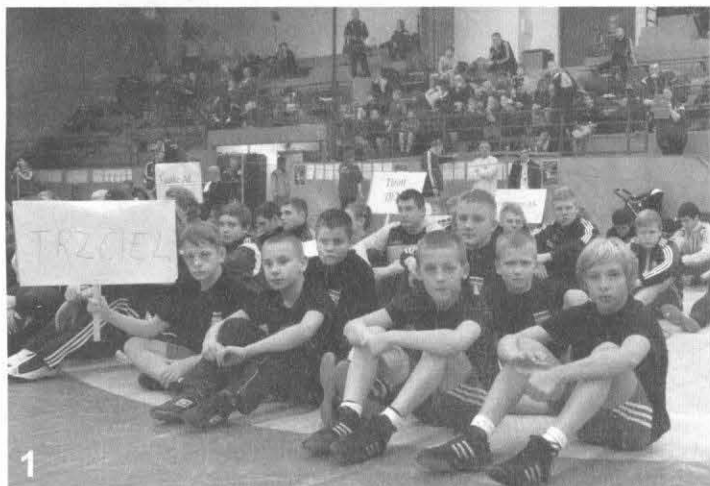


niespodziewana propozycja nowych obowiązków. Warto ją rozważyć. Zdrowie nie najgorsze, ale Saturn ostrzega przed dietetycznymi błędami. W uczuciach gorące słowa, to także podarunek...



# Oslo. Z zapaśniczej maty

Jesień w trzecielskich „Orlętach” jest bogata w różne wydarzenia zapaśnicze. Na początku drugiej połowy października, w dniach 18 – 20, odbył się Puchar Polski w Radomiu. Uczestniczyła w nim cała czołówka krajowa zapaśników. Bartosz Rajter, zawodnik „Orląt” wywalczył tam III miejsce. Jest to duży sukces tego zapaśnika, bo brązowy medal zapewnia mu miejsce w kadrze narodowej w 2014 roku. Natomiast w Zgorzelcu, w międzywojewódzkich rozgrywkach ligowych czołowych lokat było

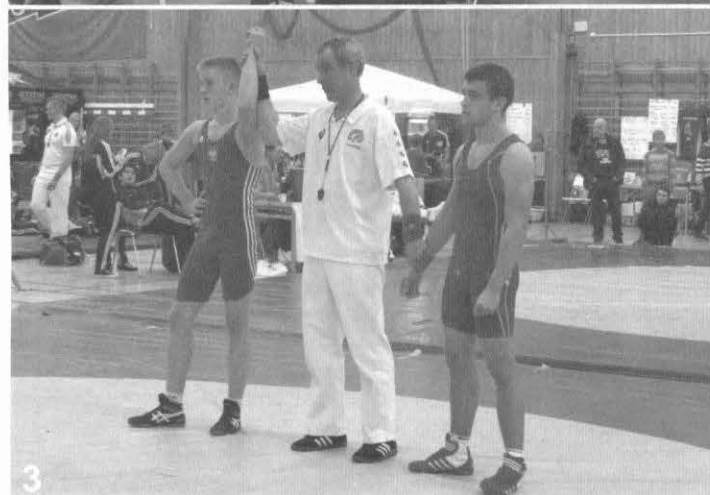


1

sporo. Miejsce I w swojej kategorii zajął Bartosz Rajter. Ernest Frański wywalczył II miejsce, a III miejsca zdobyli – Kacper Ciećwiera, Mikołaj Mejza, Łukasz Kaliński i Emil Frański. Ostatnim startem trzecielskich zapaśników był ich udział w Kolbotn Cup 2013. Jest to wysokiej rangi międzynarodowy turniej w Norwegii. Uczestniczyło w nim 395 zawodników z 52 klubów, którzy reprezentowali 12 państw. Były to niejako małe mistrzostwa Europy. Z Polski był tylko trzecielski klub „Orląt”. W jednakowych strojach klubowych, z silną wolą walki godnie się prezentowali podczas przedstawiania zespołów i na matach norweskiego turnieju. Trzecielską ekipę zapaśników stanowili: Bartosz



2



3



5

Rajter, Jan Chojnacki, Kacper Ciećwiera, Ernest Frański, Łukasz Kaliński, Miłosz Gmerek i Mikołaj Mejza. Spisywali się na turniejowych matach dobrze. Wygrywali walki i przegrywali, ale tak to już jest na tak silnie obstawionych turniejach. Walczyli najczęściej z reprezentantami Litwy, Szwecji i Norwegii. Były miłe niespodzianki, był również sukces. Srebrny medal w kat.66kg.zdobył Bartosz Rajter, który w finałowej walce o złoto musiał ulec znakomitemu i niezwykle silnemu Belgowi narodowości czecheńskiej – Tutajewowi Aboubaukarowi. Turniej prowadzony był bardzo sprawnie na 6 matach, a 25 sędziów oceniało prowadzone na nich walki. Trzecielscy zawodnicy mieli okazję poznać zapaśników z innych państw. Zobaczyli również różne style walk, zapoznali się z poziomem swoich przeciwników z turniejowej maty, nabrali doświadczenia i w jakimś stopniu uzupełnili swoje umiejętności. Tym bardziej, że wspólnie trenowali podczas jednego popołudnia z zawodnikami klubu „SP – 09” z Oslo. Trenerem w tym klubie jest Piotr Troczyński, dawny zawodnik i także trener trzecielskich „Orląt”. Oba kluby prowadzą cenną i intensywną współpracę ku



6



pożytkowi norweskich i polskich sportowców. W Norwegii jest wielu trenerów wywodzących się z dawnych, utytułowanych polskich zapaśników. Na Kolbotn Cup 2013 zewsząd słyhać było język polski, to dawni klubowi koledzy witali się z Mieczysławem Kurysiem, byłym zapaśnikiem ze Śląska Wrocław. W Norwegii reprezentacją „Orląt” opiekował się Piotr Troczyński, pomagali mu tym dziele jego nadzwyczaj sympatyczny bratanek Przemysław Troczyński oraz mieszkający w Norwegii brójezanie: Piotr Krzyś i Krzysztof Kasperski. Dzięki nim zapaśnicy z „Orląt” zwiedzili Oslo i mieli zapewniony wygodny a także atrakcyjny pobyt w królewskim mieście. Dużym zainteresowaniem zapaśników cieszyła się skocznia Holmenkollen w Oslo, potężna i nowoczesna robi wrażenie na zwiedzających. Ciekawe jest również muzeum narciarstwa z wieloma eksponatami, a jest ono umieszczone w obiekcie skoczni. Tam też były „Orląta”. Pałac królewski z pierwszej połowy XIX wieku, siedziba obecnego króla Norwegii – Harald V była również obiektem zachwyty trzcielskiej ekipy. Gwardia honorowa spod królewskiego pałacu także się podobała. Zapaśnicy zobaczyli również niezwykłą budowlę z marmuru i szkła - Gmach Norweskiej Opery i Baletu. Jest godna podziwu, taka opera na wodzie, bardzo nowoczesna i przyciągająca wzrok nie tylko turystów. Centrum Pokojowe Nobla i Park Rzeźb Vigelanda były także w programie zwiedzania Oslo. Szczególnie park zainteresował zwiedzających, a właściwie to 212 rzeźb w nim się znajdujących. Są one dziełem

norweskiego twórcy – Gustawa Vigelanda, żyjącego na przełomie XIX i XX wieku. Tak więc dzięki Piotrowi Troczyńskiemu i jego kolegom oraz trenerowi Mieczysławowi Kurysowi zawodnicy odnieśli dodatkową korzyść, poznali ciekawą architektonicznie i historycznie stolicę europejskiego państwa. A przy okazji nabrali zapewne przekonania o konieczności intensywnego uczenia się języka angielskiego. To był



udany wyjazd, za co należą się podziękowania klubowi z Oslo – „SP-09”, czyli trenerom, prezesowi, zawodnikom i działaczom.

Jadwiga Szylar  
zdj. Mieczysław Kurys i Hubert Frański

1. otwarcie zawodów
2. trening
3. wygrana walka Bartosza Rajtera
4. Bartosz Rajter na podium
5. przed pałacem króla
6. na skoczni Holmenkollen
7. Orlęta i tygrys
8. zawodnicy i norweski troll

## V Memoriał im. Jigoro Kano w Poznaniu

27 października zawodnicy Spartakusa wzięli udział w V memoriale im. Jigoro Kano w Poznaniu. W turnieju brało udział 1058 dzieci z kraju i zagranicy, między innymi z Francji, Cypru, Niemiec, Słowacji, Czech oraz Litwy. Turniej przebiegał na bardzo wysokim poziomie sportowym i cieszył się dużym zainteresowaniem wśród kibiców. Spośród naszych reprezentantów najlepiej spisała się Agnieszka Korzeń, która po szybkich zwycięskich pojedynkach zakwalifikowała się do półfinału, gdzie niestety musiała uznać wyższość zawodniczki z Niemiec. Po fascynującej walce półfinałowej, w której Agnieszka przegrała na małe punkty, nasza zawodniczka została sklasyfikowana na III miejscu w kategorii wagowej do 40 kg.

Ponadto na szczególną uwagę zasłużył Maciej Madziak, który startował w n a j b a r d z i e j obsadzonej kategorii dzieci, liczącej 30 zawodników. Wygrał dwa z czterech pojedynków zajmując ostatecznie VII miejsce w kategorii do 22 kg. V miejsca zajęły Oliwia Domańska oraz Aleksandra Kmera kolejno w kategoriach do 34 kg i do 40 kg. Pozostali zawodnicy zostali sklasyfikowani na dalszych pozycjach, ale zdobyli ważne dla klubu punkty. Byli to m.in.: Patryk Wojtczak, Wiktor Kulesza, Paweł Korzeń, Marta Rynkowska, Kornelia Stankiewicz, Nikola Rybczyńska oraz Michał Staniec. Wszystkim zawodnikom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.



Był to pierwszy start naszych zawodników w tak prestiżowej imprezie sportowej, dotychczas uczestniczyli oni tylko w turniejach klubowych, w których nabywali umiejętności i zasad zachowania się na macie.

Dziękuję rodzicom za zaangażowanie w wyjazd i gorący doping. Mamy nadzieję, że zdobyte doświadczenie w zawodach zaowocuje już wkrótce na kolejnych turniejach. Zapraszamy do odwiedzania nas na naszej stronie internetowej judomiedzyczech.pl, a także na facebook.pl i naszaklasa.pl





# MOSiW info

## Ruszyła „halówka”

Ruszyła kolejna edycja Międzyrzeckiej Ligi Halowej Piłki Nożnej. Do rozgrywek przystąpiło dwanaście zespołów, a liga osiąga status międzywojewódzkiej, gdyż do drużyn z terenu powiatu międzyrzeckiego dołączyła drużyna ze Zbąszynia reprezentująca Wielkopolskę. Zespoły rywalizują systemem każdy z każdym, a po zakończeniu rundy zasadniczej rozgrywek zespoły z miejsc od 1 do 4 rozegrają mecze półfinałowe, pozostałe ekipy rozegrają dwumecz, który zadecyduje o dalszej kolejności w tabeli. Jak dużą popularnością cieszą się rozgrywki halowej piłki nożnej niech świadczy ilość żywiolowo reagującej publiczności, której podczas pierwszej kolejki rozgrywek zgromadziło się na trybunach hali widowiskowo-sportowej ponad 200 osób. W głównej mierze rodziny i koledzy zawodników, którzy oklaskiwali wspaniałe akcje oraz parady bramkarzy. Najwięcej braw i słów uznania kierowanych było pod adresem bramkarza drużyny Uniceft Krzysztofa Jurewicza, dzięki któremu jego zespół przez ponad 10 minut remisował z już renomowanym zespołem Caffè Bar u Jacka.

Wyniki pierwszej kolejki spotkań:

**DPS MALINKI – FCALENIENAJGORSI 2:2** (0:2) bramki Wołiński, Niecarz dla DPS oraz Fornalczyk, Kwaśniewski

**CAFFÈ BAR u JACKA – UNICEFT 8:1** (2:0) Śroń x 5, Kunat x 2, Zdankiewicz oraz Grajner

**KAC VEGAS TEAM – MAFIA 1:10** Świątkiewicz oraz Kusz x 3, Szafranec x 2, Kowalski x 2, Figiel, Kwiatkowski i A. Cieciniński

**DUET-ROSOMAK – GKP BRÓJCE 0:7** Batura x 5, Leja i Szerszeniów

**MOTYWACJA – 66300 6:0** W. Rejba x 4, Klimaszewski i Górgórewicz

**MŁODE WILKI – ZBĄSZYŃ PATRIOS 0:9** Borkowski x 2, Kaczmarek x 4, Skotarczyk x 2 i Fleicher. Kolejne terminy spotkań:

**24.11.2013**

66300 – Zbąszyń Patriots, Motywacja – Duet-Rosomak, Młode Wilki – Kac Vegas Team, GKP Brójce – Uniceft, Mafia – FCalenienajgorsi, Caffè Bar u Jacka – DPS Malinki.

**01.12.2013**

Kac Vegs Team – GKP Brójce, Duet-Rosomak – Młode Wilki, Uniceft – Mafia, FCalenienajgorsi – Caffè Bar u Jacka, Zbąszyń Patriots – Motywacja, DPS Malinki – 66300

**08.12.2013**

DPS Malinki – Zbąszyń Patriots, Duet-Rosomak – 66300, Kac Vegas Team – Motywacja, Uniceft – Młode Wilki, FCalenienajgorsi – GKP Brójce, Caffè Bar u Jacka – Mafia

**15.12.2013**

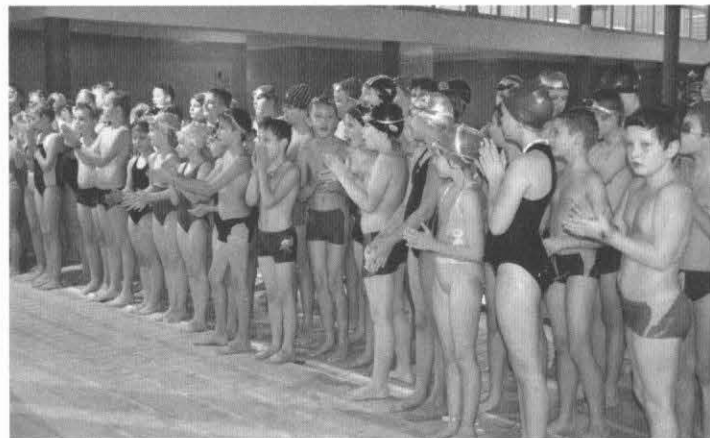
Zbąszyń Patriots – Duet-Rosomak, 66300 – Kac Vegas Team, Motywacja – Uniceft, Młode Wilki – Fcalenienagorsi, GKP Brójce – Caffè Bar u Jacka, Mafia – DPS Malinki.



## Dzień Niepodległości na basenie

Z okazji Święta Niepodległości na pływalni miejskiej „Kasztelanka” odbyły się zawody pływackie dla dzieci i młodzieży z terenu Gminy Międzyrzecz. Była to kolejna możliwość sprawdzenia swoich umiejętności dla osób systematycznie trenujących oraz nauka i obycie na zawodach dla uczniów rzadziej uczęszczających na pływalnię. W zawodach wśród szkół podstawowych uczestniczyli reprezentanci SP Nr 2, Nr 3 i Nr 4 oraz Szkoły Podstawowej w Kaławie. Wyniki uzyskiwane przez poszczególnych zawodników świadczą o bardzo dobrym wyszkoleniu i dają zadowolenie samym zawodnikom, jak również ich opiekunom (trenerom) oraz rodzinom, które coraz liczniej uczestniczą i oklaskują swoich bliskich z trybun pływalni.

A już 6 grudnia z okazji mikołajek odbędą się kolejne zawody dla



uczniów szkół podstawowych. Zawody połączone z pokazami pletwonurków, w których dzieci będą mogły pod opieką wykwalifikowanych instruktorów spróbować zanurzeń pod wodą w ekwipunku pletwonurka. Dzieci zapraszamy do udziału w zawodach, a rodziców dziadków oraz rodzeństwo do gorącego kibicowania na trybunach pływalni.

**Arkadiusz Żyła**

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

# JUBILEUSZOWY SYLWESTER

## Biegacze zapraszają...

Biegacze amatorzy na czele z **Andrzejem Frabińskim**, popularnym maratończykiem, uczestnikiem wszystkich dotychczas



zorganizowanych Maratonów Warszawskich oraz współpomysłodawcą Biegu Sylwestrowego **Romanem Strzelczykiem** i **Krzysztofem Kochanem**, wielokrotnym

zdobycwą Grand Prix Ziemi Lubuskiej w biegach długodystansowych i ulicznych zapraszają na wspólne pożegnanie upływającego roku na sportowo. Nasi biegacze amatorzy **31 grudnia** uczynią to już po raz **trzydziesty!!!** i zapewniają, że ta dość nietypowa „rozgrzewka” tuż przed pełną wrażeń nocą sylwestrową sprawia im nie tylko sporą frajdę, ale jest także raz w roku formą dość specyficznego spotkania towarzyskiego. Zbiórka od lat tradycyjnie na dziedzińcu przed zamkiem, gdzie punktualnie o godzinie **15.00** nastąpi start do **Jubileuszowego Biegu Sylwestrowego**, liczącego około 10 km trasą - zamek, przez Święty Wojciech, dalej duktami leśnymi w kierunku Gorzycy i powrót na miejsce startu.

Życząc uczestnikom biegu i ich rodzinom wspaniałych chwil w trakcie jak i po imprezie sportowej, ponawiamy zaproszenie do międzyrzecczan o czynny udział w biegu.

Z takiego zaproszenia w latach ubiegłych korzystali już mieszkańcy kilku gmin ościennych, jak również wielu cudzoziemców, którzy w okresie świąteczno - noworocznym gościli okazjonalnie w Międzyrzeczu.

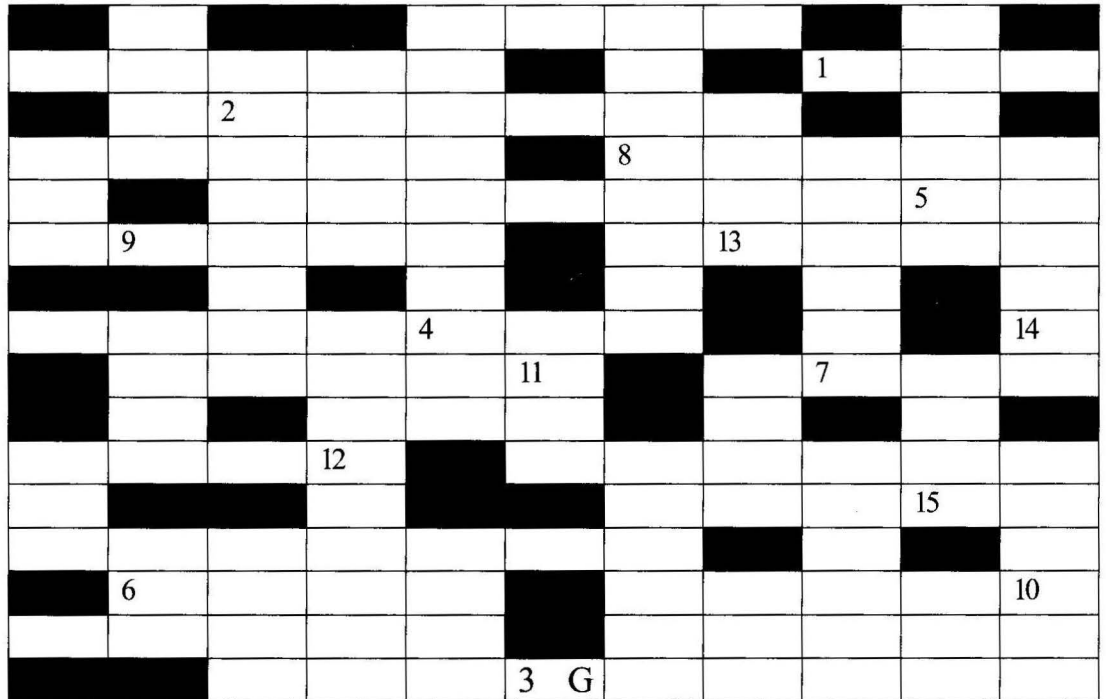
Prosimy przy tej okazji nie zapomnieć też o ... szampanie, bo to Sylwester '2013. **Zapraszamy**

**ORGANIZATORZY**

# Jolka grudniowa

Znaczenia wyrazów  
(w zmienionej kolejności)

- Pewność siebie, śmiałość,
- Komosa biała,
- Kasacja,
- Proces rozpuszczania skał,
- Służba bezpieczeństwa NRD,
- Dolna ściana czaszki,
- Działowa w mieszkaniu,
- Rzym po włosku,
- Stan odkupiony od Rosji,
- Regularność powtarzania się,
- Rzekomo był Olinem,
- Insekty na głowie,
- Toczy się po suknie,
- Rodzic,
- Prowizoryczny budynek,
- Uczący się sam bez nauczyciela,
- Mieszkaniec Baku,
- Waszmość pan,
- Grządka kwiatowa,
- Współzałożyciel Filomatów,
- Bijący organ,
- Przeciwpiechotna lub przeciwpancerna,
- Siatka do chwytania ryb,
- Członek szczepu germańskiego,
- Szybko płynie i nie można go zatrzymać,
- Patrzenie ukradkiem,
- Szpilka damskiego buta,
- Kij do popychania łodzi,
- Instrument strunowy w starożytnej Grecji,
- Czarnoskóry mieszkaniec Afryki,
- Świadomie wprowadza w błąd,
- Jedno z dań,



- Dziejowa, polityczna, społeczna, międzynarodowa,
- W mit. greckiej jedna z tytanid,
- Tam pochowano Tadeusza Mazowieckiego,
- Wirgiliusz, znany międzyrzecki nauczyciel i harcerz,
- Najsłynniejszy piłkarz,
- Chodził w ciżmach,
- Ciepły słaby wiatr,
- Zarządzał kasztelem,
- Młodszy od damy,
- Kobieta zarozumiała, bezczelna,
- Zbiornik na paliwo,

- Groźny w rzecze,
- Zna się budowie organizmu,
- Mniszka buddyjska.

Litery w kratkach z cyframi uszeregowane od 1 do 15 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub emailem do 16 grudnia. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie Jolki listopadowej: **ANDRZEJKOWE WRÓŻBY**. Nagrodę 50zł - wylosował **ANDRZEJ MAĆKOWIAK** z Międzyrzecza, (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-16).

M.S.



## KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA GRUDZIEŃ 2013r:

**04.12.2013r.**  
GODZ. 17.00, „RATUJMY MIKOŁAJA 3D” Wlk.Bryt. animacja b/o 84 min.  
GODZ. 19.00, „WAŁĘSA. CZŁOWIEK Z NADZIEI” Polska biograficzny od 12lat 127 min.

**05.12.2013r.**  
GODZ. 20.30, „WAŁĘSA. CZŁOWIEK Z NADZIEI” Polska biograficzny od 12lat 127 min.

**06.12.2013r. SEANSE MIKOŁAJKOWE – PROMOCYJNA CENA BILETU DLA KAŻDEGO !!!**  
GODZ. 16.00, „RATUJMY MIKOŁAJA 3D” – 15 zł bilet Wlk.Bryt. animacja b/o 84 min.

GODZ. 18.00, „GRA ENDERA” dubbing – 12 zł bilet USA Sci-Fi od 12lat 114 min.

GODZ. 20.15, „PAPUSZA” Polska biograficzny od 15lat 131 min.

**07.108.12.2013r.**  
GODZ. 18.00, „RATUJMY MIKOŁAJA 3D” Wlk.Bryt. animacja b/o 84 min.

GODZ. 20.00, „PAPUSZA” Polska biograficzny od 15lat 131 min.

**07.12.2013r. Kameralna Sala Filmowa StopKlatka - PROMOCYJNA CENA BILETU – 8 zł**  
/do kupienia w kasie kina MOK, w dniu seansu od godz. 16.00/

GODZ. 18.30, „BUENAVISTA SOCIAL CLUB” Francja/Kuba muzyczny od 15lat 101 min.

**08.12.2013r. PORANEK MALUCHA:**  
GODZ. 12.00, „RATUJMY MIKOŁAJA 2D” Wlk.Bryt. animacja b/o 84 min.

**11 – 15.12.2013r.**  
GODZ. 17.00, „BILET NA KSIEŻYC” Polska obyczajowy od 15lat 120 min.

GODZ. 19.15, „IGRZYSKA ŚMERCI: W PIERŚCIENIU OGNIA” USA Sci-Fi od 15lat 146 min.

**12.12.2013r. PROMOCYJNA CENA BILETU – 12 zł**  
/do kupienia w kasie kina MOK, w dniu seansu od godz. 9.00/

GODZ. 10.00, „MÓJ BIEGUN” Polska biograficzny od 12lat 93 min.

**18.19.12.2013r.**  
GODZ. 17.00, „GDZIE JEST GWIAZDKA?” dubbing Norwegia familijny b/o 80 min.

GODZ. 19.00, „ADWOKAT” USA/Wlk. Bryt. thriller od 15 lat 111 min.

**20, 21 i 22.12.2013r.**  
GODZ. 16.00, „GDZIE JEST GWIAZDKA?” dubbing Norwegia familijny b/o 80 min.

GODZ. 17.45, „BILET NA KSIEŻYC” Polska obyczajowy od 15 lat 120 min.

GODZ. 20.00, „ADWOKAT” USA/Wlk. Bryt. thriller od 15 lat 111 min.

**POLSKA PREMIERA FILMU „HOBBIT: PUSTKOWIE ŚMAUGA”**  
**W KINIE MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY !!!**

**27, 28, 29 i 30.12.2013r. SEANSE PREMIEROWE:**  
GODZ. 13.00 WERSJA 2D Z NAPISAMI USA fantasy/przygodowy od 12lat 160 min.

GODZ. 16.30 WERSJA 3D Z DUBBINGIEM USA fantasy/przygodowy od 12lat 160 min.

GODZ. 20.00 WERSJA 3D Z NAPISAMI USA fantasy/przygodowy od 12lat 160 min.

Informacje o bieżącym repertuarze kina MOK proszę śledzić na naszej stronie internetowej: [www.mokmiędzyrzecz.pl](http://www.mokmiędzyrzecz.pl) pod telefonem: 95/7411802 w.215 lub kasa kina 95/7411802 w.111



ZAPRASZAMY  
Międzyrzecki Ośrodek Kultury

## POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

**Wydawca:** ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, [www.programlokalny.pl](http://www.programlokalny.pl)

**Wykonanie:** WA Komp Serwis Wojciech Kliman, e-mail: [powiatowa@onet.eu](mailto:powiatowa@onet.eu)

**Druk:** Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: [rsvideo@tlen.pl](mailto:rsvideo@tlen.pl)

**Redagują:** Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-741-1659, kom. 660 742 140, e-mail: [olcia101@poczta.onet.pl](mailto:olcia101@poczta.onet.pl) oraz E.i K. Adamus, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, [L.S.Franas](mailto:L.S.Franas), T. Jasiński, J.J. Krajniak, W. Majchrzak, Z. Melnik, A. Migdal, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel. 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szałata, J. Szylar, W. Włodarski.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

**Biurow reklam i ogłoszeń:** 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: [rsvideo@tlen.pl](mailto:rsvideo@tlen.pl)  
(Program lokalny w sieci telewizyjnej kablowej)



# Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo  
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-place
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

**ZAPRASZAMY !!!**

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

Zapraszamy

ul. 50 stycznia 6

Międzyrzecz

tel. 95 742 25 04

# Sklep Jubilerski



**OGROMNY  
wybór biżuterii**

- nowoczesnej, klasycznej, unikatowej

**PONAD 500 WZORÓW  
ZEGARKÓW**

(rok gwarancji na baterie, rabaty do 40%)

**PIÓRA I DŁUGOPISY**

Parker-Waterman

**WYROBY Z KRYSZTAŁU  
I MOSIĄDZU**

**WYKONUJEMY**

**PROFESJONALNY GRAWER**

- na biżuterii, zegarkach, piórach,  
- grawerowanie zdjęć

**NAPRAWY BIŻUTERII**

**PRACUJEMY W NIEDZIELE:**

**15 i 22 grudnia**

# Restauracja "TEQUILA"



tel. 510 100 888

\*Wesela

\*Studniówki

\*Zabawy, \*Bankiety

\*Komunie, Stupy

\*Chrzcziny, Urodziny i inne



"Partner Stali Gorzów"

Międzyrzecz, ul. Stoczniovców Gdyńskich 1970 nr 1

**ZAPRASZAMY**



visionoptyk®  
Blżej Ciebie

**JESTEŚMY JUŻ Z PAŃSTWEM 10 lat!!!**

**Jedne kupujesz**

**drugie dowolne\* dostajesz**



**ZA DARMO**

- **KOMPLEKSOWE BADANIE WZROKU**
- **DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH**

Międzyrzecz, ul. 30 stycznia 9, tel: 518 847 145, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 9.00 - 13.00

[www.visionoptyk.eu](http://www.visionoptyk.eu)